

KURIER KONSERWATORSKI

NR 6 2010

ISSN 1899-9913



IMGW
10 PM
LUTY
10 PM
LUTY
10 PM
LUTY
10 PM
LUTY

KURIER KONSERWATORSKI

NR 6 2010

WYDAWCA



KRAJOWY OŚRODEK
BADAŃ I DOKUMENTACJI ZABYTKÓW
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

UL. SZWOLEŻERÓW 9, 00-464 WARSZAWA
TEL. 0-22 628 48 41, E-MAIL: INFO@KOBIDZ.PL
WWW.KOBIDZ.PL

REDAKTOR NACZELNY

dr inż. arch. MARCIN GAWLICKI

REDAKCJA

TOMASZ BŁYSKOSZ
MARIUSZ CZUBA
ELŻBIETA JAGIELSKA
IWONA LIŻEWSKA
ANNA RADŹWICKA-MILCZEWSKA

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

LAURA BAKALARSKA
ANNA KUCIŃSKA-ISAAC
TADEUSZ SADOWSKI

KOREKTA

ANNA KUCIŃSKA-ISAAC
TADEUSZ SADOWSKI

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PIOTR BEREZOWSKI

DRUK

PETIT LUBLIN

KURIER KONSERWATORSKI

NR 6 2010

ISSN 1899-9913

Paweł Filipowicz

Rola zaleceń konserwatorskich w procesie inwestycyjnym realizowanym w obiekcie zabytkowym w świetle oczekiwań projektanta i inwestora **5**

Katarzyna Zalańska

Charakter prawny zaleceń konserwatorskich **11**

Jacek Studziński

Łuszków. Kwestia zasadności wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego, wobec braku rozpoznania historycznego **16**

Barbara Nowak-Obelinda

Problem zakresu i metody ratowania kamiennych murów miejskich **22**

Wojciech Eckert

Architektura obronna województwa lubuskiego. O potrzebie badań i możliwości wykorzystania do współczesnych celów **28**

Marcin Sabaciński

Dewastacja ruin zamku Goleisz jako przyczynek do dyskusji o niszczeniu zabytków **34**

Standardy metodyczne i dokumentacyjne badań archeologicznych i opracowań ich wyników **40**

Lista rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego **50**

Rola zaleceń konserwatorskich w procesie inwestycyjnym realizowanym w obiekcie zabytkowym w świetle oczekiwań projektanta i inwestora

Paweł Filipowicz

Zalecenia konserwatorskie, a dawniej wytyczne konserwatorskie, to dokument szczególnie istotny, gdy podejmuje się trudne dzieło, jakim są prace konserwatorskie przy zabytku architektury czy urbanistyki. Ich zakres i znaczenie określone są w art. 27 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zalecenia często poprzedzają działania zmierzające do adaptacji obiektu do nowej funkcji i w konsekwencji – do szeroko zakrojonych zmian w jego strukturze. Powinny one pełnić rolę drogowskazu dla działań architekta, inwestora i wykonawcy, nie wspominając o innych specjalistach, których nieobecność w skomplikowanym procesie często nie wynika ze złej woli właściciela czy projektanta, lecz z braku uwzględnienia potrzeby ich pracy w tych właśnie zaleceniach, co postaram się uzasadnić w dalszej części tekstu.

Szczególnie istotna rola zaleceń, formułowanych nierzadko w sytuacji jedynie podstawowego i niewystarczającego rozpoznania zabytkowego obiektu, powoduje to, że redakcja ich treści jest wyjątkowo trudna.

Niemal całe moje życie zawodowe architekta (od 1982 r.) związane jest z projektowaniem i prowadzeniem badań zabytków architektury. Z zaleceniami konserwatorskimi, ułatwiającymi mi podejmowanie decyzji i ukierunkowującymi moją pracę projektową, miałem jednak do czynienia bardzo rzadko. Ich znaczenie postaram się przedstawić z punktu widzenia jednego z ich odbiorców – projektanta, co być może wpłynie na ich treść w przyszłości.

Zalecenia konserwatorskie pełnią podwójną rolę – uściślają zakres ochrony konserwatorskiej zabytkowego obiektu oraz określają kierunki działania w związku z planowanym zamierzeniem inwestycyjnym, bo praktycznie tylko w tym wypadku są potrzebne. Pierwsza funkcja jest zazwyczaj realizowana w formie restrykcyjnej i zawiera spis zakazów prowadzących do ochrony tych elementów budowli, które są rozpoznane jako elementy dziedzictwa koniecznego do zachowania.

Gorzej, a tak zazwyczaj bywa, gdy urząd konserwatorski ma słabe rozpoznanie zachowanej substancji zabytkowej obiektu. Rzadkim przypadkiem jest wówczas postawienie wymogu wykonania badań specjalistycznych. Najczęściej wiedza o obiekcie, który w okresie jego wcześniejszego użytkowania był dla badaczy niedostępny, pozostaje fragmentaryczna. I tak, w wyniku niepełnego rozpoznania obiektu, cenne warstwy malarskie są odkrywane dopiero w trakcie prowadzenia prac; pierwotny układ funkcjonalny nie jest uwzględniany w projektach adaptacji; planowane do wymiany stropy dopiero podczas rozbiórki okazują się cenne i wymagające konserwacji. Odkrywane w wykopach budowlanych warstwy kulturowe dopiero teraz, w trakcie budowy, kiedy właściwie już jest za późno, są zauważane i poddawane rozpoznaniu archeologicznemu.

Ten stan rzeczy może powodować rewolucję w planach inwestycyjnych, harmonogramach prac, ich kosztach, rozwiązaniach projektowych, wcześniej uzgodnionych i zatwierdzonych, co często skutkuje wstrzymaniem wszelkich robót. Nie jest do końca

jasne, czy konsekwencje finansowe wstrzymywania prac remontowych słusznie obciążają inwestora, skoro wszystkie postawione mu wymogi spełnił, a wydane mu wcześniej dokumenty nie uwzględniały takiej ewentualności. Warto w tym miejscu przytoczyć treść przepisu art. 32 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Kto, w trakcie prowadzenia robót budowlanych lub ziemnych, odkrył przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem, jest obowiązany:

- 1) wstrzymać wszelkie roboty mogące uszkodzić lub zniszczyć odkryty przedmiot;
- 2) zabezpieczyć, przy użyciu dostępnych środków, ten przedmiot i miejsce jego odkrycia;
- 3) niezwłocznie zawiadomić o tym właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta)”.

W dalszej części ustawy czytamy o możliwościach przerwania prac przez wojewódzkiego konserwatora zabytków na czas określony, nie ma w niej mowy natomiast o konsekwencjach finansowych wstrzymania robót. Budzi również wątpliwość, czy i na ile odkryty składnik substancji budowlanej można nazwać „odkrytym przedmiotem”; czy przez odkryty przedmiot należy rozumieć wyłącznie zabytek ruchomy, czy również element zabytku nieruchomego.

Wobec tych niejasności wydaje się właściwe, by na etapie wydawania zaleceń konserwatorskich formułować wymóg wykonania niezbędnych badań poprzedzających działania inwestycyjne. Powinna towarzyszyć temu świadomość, że te dodatkowe czynności są wykonywane zarówno w interesie urzędu, bo dzięki nim będzie możliwe sprecyzowanie zakresu ochrony, jak również w interesie inwestora, zminimalizuje to bowiem ryzyko wstrzymania prac w trakcie ich realizacji.

W uzasadnionych przypadkach istnieje konieczność dwuetapowego opracowywania zaleceń konserwatorskich. Pierwszy etap dotyczyć powinien wydania zaleceń wykonania czynności prowadzących do szczegółowego rozpoznania obiektu. Ono dopiero umożliwi sporządzenie zaleceń związanych z przyszłym funkcjonowaniem obiektu i dotyczących procesu adaptacyjnego czy remontowego, który będzie prowadzony.

Postulowana dwuetapowość opracowywania zaleceń powinna zbliżyć ich łączną zawartość do wymaganej treści programów prac konserwatorskich,

a w szczególności do projektu architektoniczno-konserwatorskiego czy konserwatorskiego. Powinna też usprawnić organizację procesu inwestycyjnego w obiekcie zabytkowym na wzór rozwiązań postulowanych przez autorów artykułów publikowanych w „Ochronie Zabytków” w 2008 r. – prof. Bogumiły Rouby i prof. Jana Tajchmana¹.

Kwestia dwuetapowości sporządzania zaleceń konserwatorskich nie wydaje się jednak jasna w świetle przyjętego trybu postępowania administracyjnego, wynikającego z przepisów Prawa budowlanego i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obecnie podstawą do opracowania projektu budowlanego jest wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub – w przypadku jego braku – decyzja o warunkach zabudowy, którą na szczeblu gminy wydaje się po uzgodnieniu jej treści z wojewódzkim konserwatorem zabytków (gdy dotyczy ona obiektu bądź obszaru wpisanego do rejestru zabytków). Powyższe dokumenty powinny zawierać **wszelkie** uwarunkowania, którym ma obowiązek sprostać projektant przygotowujący dokumentację, będącą podstawą do wydania pozwolenia na budowę. Byłoby to realne, gdyby w chwili wystąpienia o wydanie zaleceń konserwatorskich lub sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wiedza konserwatorska o zabytkowym obiekcie była pełna.

Jednak w świetle przepisu art. 36 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami wydaje się możliwe – między innymi – wydanie pozwolenia na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane oraz zmianę przeznaczenia zabytku dopiero po przeprowadzeniu badań konserwatorskich, architektonicznych lub archeologicznych, wykonywanych na koszt wnioskodawcy. Inne rodzaje opracowań nie są jednak w ustawie wymienione, a więc w świetle obowiązujących przepisów nie należy oczekiwać ich sporządzenia przez inwestorów. A szkoda, bo analizy przestrzenne i inne badania specjalistyczne mogą być bardzo przydatne – wyprzedzająco – do zajęcia ostatecznego stanowiska przez urząd konserwatorski.

Przywołany przepis art. 36 ust. 1 i ust. 4 wydaje się jednak pozwalać na stosowanie dwuetapowego wydawania zaleceń konserwatorskich. Należy w tym miejscu zauważyć, że zdarzały się już przypadki stosowania takiej właśnie praktyki w urzędach konserwatorskich, co pozwalało przynajmniej zminimali-

¹ B. Rouba, *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 57-78; J. Tajchman, *W sprawie konieczności*

ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 79-106.

zować utratę autentycznej substancji zabytkowych obiektów poddanych pracom remontowym i konserwatorskim.

Warto również zwrócić uwagę, że wyniki badań poprzedzających prace projektowe w obiekcie zabytkowym to nie tylko materiał dla urzędu konserwatorskiego – cenny przy ustalaniu jego wymagań związanych z koniecznością zachowania zabytkowej tkanki – ale również, a raczej przede wszystkim, podstawowy materiał dla projektanta, którego propozycje będą miały kluczowe znaczenie dla jej utrzymania, a niekiedy wydobycia na światło dzienne. Dzięki nim powstanie szansa na osiągnięcie harmonii pomiędzy wartościami tkwiącymi w zachowywanym dziedzictwie a kreacją współczesną, zarówno nowoczesną, jak i konserwatorską.

Nieco bardziej skomplikowany wydaje się problem wymaganych przez urzędy konserwatorskie badań poprzedzających wydanie ostatecznych zaleceń konserwatorskich w odniesieniu do obszarów wpisanych do rejestru zabytków, określonych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami jako zespół nieruchomości (art. 3 pkt 1 i 2), historyczny układ urbanistyczny lub ruralistyczny i historyczny zespół budowlany (art. 3 pkt 12 i 13) czy otoczenie zabytku (art. 3 pkt 15).

W tym przypadku przewidziane ww. ustawą, możliwe do sporządzenia wyprzedzające badania konserwatorskie, architektoniczne i archeologiczne, wraz z definicjami tych pojęć zawartymi w przepisach art. 3 cyt. ustawy, nie zawsze pozwalają na przeprowadzenie pełnego i prawidłowego rozpoznania wstępnego. Nie obejmują one bowiem rozpoznania i analiz urbanistycznych dotyczących między innymi ekspozycji czynnej lub biernej, analiz dopuszczających ingerencję w historyczną sylwetę zespołów, analiz określających ewentualne możliwości uzupełnienia zabudowy i jej gabarytów. A więc, ten zakres zaleceń powinien być redagowany w pierwszej kolejności, bezpośrednio – jako odpowiedź na wniosek o wydanie zaleceń konserwatorskich, bez oczekiwania od inwestora przeprowadzenia opracowań urbanistycznych i krajobrazowych.

Wydawanie zaleceń konserwatorskich dotyczących obszarów zabytkowych wyłącznie w formie pisemnej wydaje się ponadto skazane na niepowodzenie. Nie jest bowiem możliwe przeprowadzanie analiz przestrzennych inaczej niż w formie graficznej, do czego pracownicy urzędów konserwatorskich często nie są przygotowani. Zastępcze sformułowania tekstowe zaleceń, np. „zachować ekspozycję obszaru”, bez określenia graficznego stref ekspozycji, wydaje się niewystarczające.

Życie codzienne projektanta zmuszało mnie do realizowania praktyki nieco innej od omówionej powyżej. Przystępując do realizacji projektu, otrzymywałem zazwyczaj od inwestora zalecenia konserwatorskie w postaci pakietu zakazów i nakazów, nie zawierających obowiązku przeprowadzenia jakichkolwiek badań terenowych, oraz wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub treści decyzji o warunkach zabudowy. Z białej karty dowiadywałem się w skrócie o historii obiektu, rzadko o rozpoznaniu jego substancji, fazach funkcjonowania i przebudów. Nie było możliwe uzyskanie od inwestora zlecenia na przeprowadzenie badań, w moim przypadku badań architektonicznych. Rozpoczynając projektowanie, nie miałem skąd czerpać wiedzy o pierwotnym układzie pomieszczeń czy etapach rozwoju bryły zabytkowego obiektu, a w konsekwencji do wartościowania jego elementów składowych.

Przeprowadzanie prac przygotowawczych i powszechne w ich ramach usuwanie tynków (za zgodą konserwatora) były dla mnie niejednokrotnie okazją do dokumentowania i rozpoznawania tych elementów budowli, których wcześniej nie znano. Pozyskiwana wiedza pozwalała mi na sporządzenie dokumentacji projektowej zgodnie z sumieniem projektanta oraz z nadzieją, że nieświadomie nie usunę autentycznych i cennych elementów zabytkowej substancji.

Wydaje mi się, że działałem skutecznie. Jednak przyjęty z konieczności tryb postępowania miał cechy działania chałupniczego, a nie profesjonalnego. Rozpoznając w zabytkowym obiekcie jego elementy, próbując je wartościować i uzyskiwać stratyografię zabytku, nie byłem zobowiązany do przedstawiania wyników tych wstępnych prac badawczych urzędowi konserwatorskiemu, co zresztą było dla mnie korzystne, gdyż byłoby kolejnym działaniem w obiekcie nie rozliczanym przez inwestora w ramach wykonywanej usługi projektowej.

W zakresie ustalania planowanych działań w obiekcie zabytkowym oczekiwaniem projektanta i właściciela czy inwestora powinno być uzyskanie wskazówek dotyczących najistotniejszych wartości kulturowych zabytku, zarówno wymagających ochrony, jak i – w niektórych przypadkach – eksponowania czy wykorzystania przy współczesnej kreacji obiektu. Należy tu wymienić szczególne cechy ukształtowania kompozycyjnego obiektu lub zespołu, unikatowe rozwiązania konstrukcyjne, relikty pierwotnego układu funkcjonalnego czy wyposażenia. Wiedza taka, przekazana projektantowi, powinna umożliwić nie tylko ich zachowanie, ale również eksponowanie czy wkomponowanie w projektowaną nową tkankę budowlaną.

Niewiele jest pozytywnych przykładów szczegółowych wskazań konserwatorskich, fachowo anali-

zujących wartości obiektu. Autorzy zaleceń, często posiadający doświadczenie złej współpracy z projektantami, ograniczają się do sformułowania pakietu zakazów i nakazów, nierzadko ulegając pokusie zawierania w nich treści projektowych.

Podstawową rolą zaleceń konserwatorskich jest z założenia ochrona zabytkowej substancji, a nie próba kreacji zabytku. Skrajnym tego przykładem mogą być toczące się w środowisku konserwatorskim dyskusje, czy nad odbudowaną, a właściwie nowo powstałą częścią budynku zabytkowego – częścią niezabytkową – nazywaną szumnie rekonstrukcją, należy zastosować dachówkę, blachę czy gont. Tymczasem zagadnienie to nigdy nie było problemem konserwatorskim, bo dotyczyło wyłącznie kreacji czegoś nowego. Zagadnieniem konserwatorskim jest w tym przypadku przede wszystkim rozważenie, na ile taka budowa jest dopuszczalna w sąsiedztwie zabytkowych, zachowanych elementów obiektu, a nie jaką formę architektoniczną powinna przyjąć.

Przykładowe fragmenty „kreatywnych” zaleceń konserwatorskich pozwalam sobie zacytować:

- „doświetlenie poddasz zaprojektować w formie (...)”, podczas gdy obiekt nigdy doświetlenia poddasza nie posiadał, a nowy element w dachu, może konieczny do zastosowania w przypadku wprowadzenia funkcji użytkowej na poddasze, powinien być tak zakomponowany, aby: „nie zakłócał odbioru ekspozycji połaci dachowej”, i takiego zalecenia należałoby oczekiwać. Podstawowym problemem konserwatorskim jest w tym przypadku ewentualne dopuszczenie funkcji użytkowej w przestrzeni poddasza, a nie forma architektoniczna nowych i niezabytkowych elementów.
- „obiekt rozbudować w kierunku (...) w formie nawiązującej do budynku sąsiedniego...”, podczas gdy nie istnieją żadne przekazy czy inne przesłanki mówiące o istnieniu w tym miejscu właśnie takiej zabudowy. Wniosek konserwatorski, w moim odczuciu zbyt daleko idący, fałszujący autentyczne dziedzictwo miejsca, odnoszący się nie do dziedzictwa kulturowego, lecz do kreacji sąsiedztwa tego dziedzictwa, wykracza poza kompetencje urzędu konserwatorskiego. Tymczasem wymóg konserwatorski powinien brzmieć np.: „dopuszczalna rozbudowa nie może przekraczać gabarytów..., wymaga zachowania obiektu istniejącego jako dominującego w zespole..., forma architektoniczna budynku nowo projektowanego powinna harmonizować z budynkiem istniejącym itp.
- „dach wykonać z blachy cynkowo-tytanowej” albo „dach wykonać z dachówki karpiówki”, podczas gdy nie istnieją przekazy mówiące o takim właśnie rozwiązaniu pierwotnym. Często spotykałem się

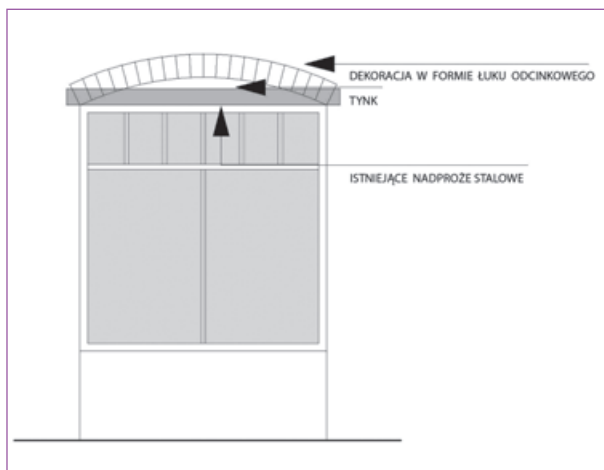
z wymogiem zastosowania dachówki ceramicznej na dachu, w którym – ze względu na zbyt strome lub zbyt łagodne nachylenie połaci i cechy tego rodzaju pokrycia – użycie dachówki jest niewskazane i nie było zastosowane wcześniej. Również blacha cynkowo-tytanowa, będąca nowością na rynku budowlanym, nie może być traktowana jako rozwiązanie historyczne. Nawet jeśli jej użycie w takim przypadku można by brać pod uwagę, nie powinno ono jednak stanowić wymogu konserwatorskiego.

- W zabytkowej XIX-wiecznej kamienicy z zachowanymi autentycznymi wnętrzami i przekształconą w latach późniejszych fasadą urząd konserwatorski zaleca „nieprzywracanie historycznego wystroju elewacji i utrzymanie elewacji istniejącej...”, pomimo że istnieją przekazy archiwalne mówiące szczegółowo o jej pierwotnym wyglądzie. Wydaje się, że wobec niezachowania elewacji pierwotnej nowa rozważana kreacja-rekonstrukcja nie powinna być problemem analizowanym przez służby konserwatorskie, bo nie dotyczy zabytkowego składnika obiektu. Również elewacja istniejąca, wtórna, nie będąca elementem zachowanego dziedzictwa kulturowego zabytku, nie powinna stanowić przedmiotu ochrony konserwatorskiej, zakładając że nie przedstawia ona wartości zabytkowej. Czy w takim przypadku treścią zaleceń konserwatorskich dla zamierzenia remontu elewacji nie powinno być wyłącznie oczekiwanie bezwzględne zachowania tych elementów budynku, które stanowią jego wartość zabytkową (tutaj będą to wnętrza, prześwit bramowy, gabaryty, mury, stropy, więźba dachowa lub inne istotne i rozpoznane elementy)? Czy nie jest możliwe pozostawienie inwestorowi prawa do podjęcia decyzji o rekonstrukcji lub zachowaniu stanu istniejącego, a może przyjęciu zupełnie nowego, współczesnego rozwiązania? Czy rozważany problem, w świetle obowiązującej ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, mieści się w kompetencjach konserwatora?

Zupełnie inaczej ta sama kwestia przedstawiać się będzie w sytuacji, gdy omawiany obiekt znajdować się będzie w pierzei ulicy stanowiącej urbanistyczną wartość wpisaną do rejestru zabytków. Wówczas w wyniku analizy wartości całego zespołu obiektów otaczających ulicę, w kontekście szerszej przestrzeni, rekonstrukcję elewacji można by uznać za działanie pożądane, porównywalne do uzupełnienia ubytku dzieła malarskiego jako działania konserwatorskiego. W takim przypadku decyzja o odtworzeniu lub zachowaniu istniejącej elewacji wydaje się w pełni mieścić w kompetencjach urzędu konserwatorskiego.

Wymienione powyżej przykłady świadczą o pokusie uczestnictwa służb konserwatorskich w projektowaniu architektonicznym, choć autor zaleceń często nie posiada zawodowego przygotowania w tym zakresie.

Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć dwa, na szczęście skrajne przykłady z mojego doświadczenia zawodowego. W pierwszym przypadku otrzymałem wytyczne, aby do elementu dekoracyjnego, jakim był naczółek okienny w formie ceglano-łuku odcinkowego, zamontowanego nad płaskim nadprożem wykonanym ze stalowych belek dwuteowych, dostosować kształt nadproża. Sprawa dotyczyła witryny sklepowej z końca XIX w. Na nic się zdały wówczas moje wyjaśnienia, że historycznych belek stalowych nie można wygiąć, że są one autentyczne, że zmiana formy nadproża nie ma potwierdzenia w archiwach, które świadczyłyby o tym, że w tym miejscu tak było w przeszłości. Przeciwnie, fotografie archiwalne potwierdzały istnienie płaskiego nadproża. Uważam, że inwencja twórcza autora zaleceń zmierzająca w tym miejscu do „poprawy” zabytku przeważyła nad potrzebą ochrony autentyczności dość dziwnego, pierwotnego rozwiązania.



Drugim przypadkiem były zalecenia konserwatorskie wydane dla budynku zachowanego częściowo. Klasycystyczna piętrowa kamienica z frontonem umieszczonym pierwotnie na osi budynku została rozebrana do linii tego frontonu w związku z przebiegiem nowej ulicy. Zachowana do naszych czasów część obiektu wymagała rozbudowy w kierunku przeciwnym niż fragment rozebrany, a przynajmniej o zalecenia dla takiej rozbudowy wystąpił inwestor. Wydane zalecenia przewidywały, jako jedyną dopuszczalną formę rozbudowy, dobudowę nowej części w formie



skopiowania fragmentu budynku zwieńczonego frontonem. Konsekwencją wytycznych mogła się stać nowa bryła obiektu całkowicie zniekształcająca część zachowaną i pierwotną rolę frontonu mającego podkreślać osiowość elewacji. Nowy obiekt zbudowany w tej właśnie formie doprowadziłby do kreacji zupełnie współczesnej, a właściwie złej w ocenie współczesnej i złej z punktu widzenia ochrony dziedzictwa kulturowego, bo ze wszech miar fałszywej.

Przytoczone przykłady wydają się dobitnie przekonywać, że niewystarczające przygotowanie zawodowe niektórych architektów podejmujących próbę realizacji opracowań projektowych w obiektach zabytkowych nie powinno skutkować zastąpieniem ich pracy redakcją „kreatywnych” zaleceń konserwatorskich, bo nie zawsze prowadzą one do pożądaných rozwiązań, zwłaszcza że wielu kolegów konserwatorów nie posiada pełnej wiedzy z zakresu budownictwa i projektowania architektonicznego. Takie zalecenia konserwatorskie stają się więc często proteżą, a ich „kreatywność” nie zastąpi właściwej edukacji projektantów.

Częstą praktyką wojewódzkich konserwatorów zabytków jest oczekiwanie od wnioskodawcy przedstawienia koncepcji architektonicznych proponowanych rozwiązań. Dobrze, gdy inicjatywa taka pochodzi od projektantów i inwestorów. Przedstawienie urzędowi konserwatorskiemu propozycji wstępnej, poprzedzającej wydanie zaleceń konserwatorskich, może ułatwić formułowanie prawidłowych zaleceń i zabezpieczyć strony postępowania przed niepotrzebnymi nieporozumieniami.

Należy jednak zwrócić uwagę, że inicjatywa opracowania koncepcji projektowej nie powinna pochodzić od urzędu konserwatorskiego. Przemawia za tym fakt, że przepisy Prawa budowlanego (art. 18 i 20 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r.) nie nakładają na inwestora i projektanta obowiązku opracowywania projektu koncepcyjnego, taki dokument bowiem z punktu widzenia przepisów budowlanych nie istnieje i z tego względu nie powinien być wymagany w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

W swojej praktyce zawodowej spotkałem się również z zaleceniami konserwatorskimi oczekującymi od inwestorów organizacji konkursów architektonicznych dla planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych w obiektach zabytkowych. Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę, że obowiązek organizacji konkursu architektonicznego jest zawarty w przepisach ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych i – zależnie od szacowanej wartości inwestycji – konkurs może być obowiązkową formą zamówienia, bez względu na stanowisko urzędu konserwatorskiego. Jednak gdy organizacja konkursu nie jest wymagana przepisami prawa, w tym także prawa miejscowego (ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego), stawianie takiego wymogu przez urzędy konserwatorskie jest, moim zdaniem, działaniem nieprawidłowym. Wywołuje również pytanie natury ekonomicznej – dlaczego inwestor miałby po-

nosić znaczące koszty organizacji konkursu, wyłącznie w wyniku nieprzemysłanej treści zaleceń konserwatorskich?

Niniejszy artykuł nie jest podyktowany ambicją zawarcia w nim wytycznych dla autorów opracowywanych w urzędach zaleceń konserwatorskich. Jest natomiast próbą zajęcia stanowiska w omawianej sprawie i wywołania szerszej dyskusji. Uważając treść zaleceń za dokument podstawowy dla realizacji ochrony obiektów zabytkowych, autor tego tekstu jest zdania, że wymiana doświadczeń w tym zakresie powinna trwać i być publikowana w celu ustawicznego podnoszenia jakości ochrony konserwatorskiej, w której uczestniczą zarówno urzędy konserwatorskie, jak i wykonawcy dokumentacji, prac konserwatorskich, robót budowlanych, inwestorzy i właściciele obiektów zabytkowych.

Charakter prawny zaleceń konserwatorskich¹

Katarzyna Zalasieńska

WPROWADZENIE

Zabytki otaczane są opieką przede wszystkim jako element środowiska kulturowego, a więc czynnik ściśle zintegrowany ze społecznym i gospodarczym rozwojem każdego społeczeństwa. Z tego względu ich funkcja użytkowa zmienia się, dostosowując do aktualnych potrzeb. Przyjmuje się bowiem, że w normalnie użytkowanym zespole budowlanym „zmian zahamować się nie da, co nie znaczy, że nie można ich kontrolować, a nawet ograniczać tam, gdzie uzasadnione jest to względami ochrony”². Jednocześnie zachowanie cennego kulturowo obiektu dotyczy zarówno jego substancji zabytkowej, jak i wiążących się z nim wartości niematerialnych, w tym przede wszystkim jego znaczenia użytkowego³.

Większość zabytków jest użytkowana wtórnie, a więc sposób ich zagospodarowania odbiega od ich pierwotnej funkcji⁴, co jest konsekwencją naturalnych procesów zachodzących w kulturze⁵. Fakt przynależności zabytków do szerszej kategorii dziedzictwa kulturowego powoduje, że podlegają one dynamicznym przemianom, jakim podlega sama kultura. Aby w procesie tym zagwarantować właściwy sposób ich użytkowania, tj. odpowiadający charakterowi danego zabytku nieruchomego, warunkom jego zachowania oraz wartościom, których jest nośnikiem, administracja konserwatorska ma możliwość ingerencji w sposób zagospodarowania obiektów zabytkowych. Trzeba bowiem brać pod uwagę to, że niewłaściwe użytkowanie oraz naruszenie ich substancji może

skutkować zatarciem prawdy o chronionym obiekcie oraz jego autentyczności, co w konsekwencji może oznaczać utratę cech zabytkowych.

ZALECENIA KONSERWATORSKIE W ROZUMIENIU ART. 27 USTAWY O OCHRONIE ZABYTKÓW I OPIECE NAD ZABYTKAMI

Zapewnieniu właściwego użytkowania zabytków służyć mają przepisy ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm.; dalej: u.o.z.o.z.). Artykuł 5 u.o.z.o.z. zobowiązuje właścicieli lub posiadaczy zabytków, niezależnie od tego, czy zostały one wpisane do rejestru, czy też nie, do naukowego badania i dokumentowania zabytku, prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku; zabezpieczenia i utrzymania zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie; korzystania z zabytku w sposób zapewniający trwałe zachowanie jego wartości, jak również popularyzowania i upowszechniania wiedzy o zabytku oraz jego znaczeniu dla historii i kultury. W wypadku zagospodarowania na cele użytkowe zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru, art. 25 u.o.z.o.z. wymaga posiadania przez jego właściciela lub posiadacza:

- 1) dokumentacji konserwatorskiej określającej stan zachowania zabytku nieruchomego i możliwości jego adaptacji, z uwzględnieniem historycznej funkcji i wartości tego zabytku;

¹ Niniejszy artykuł został w znacznej części opublikowany w „Przeglądzie Prawa Publicznego” 2009, nr 6, s. 27-36 (*Zalecenia konserwatorskie na tle prawnych form działania administracji*). Autorka jest doktorantką w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w zagadnieniach prawnej ochrony zabytków.

² J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Warszawa 2001, t. 1, s. 84.

³ Zob. np. P. Dobosz, *Prawne aspekty ochrony funkcji zabytków nieruchomych*, „Ochrona Zabytków” 1997, nr 1, s. 1-11.

⁴ J. Pruszyński, jw., s. 118; zob. także: P. Dobosz, jw., s. 1.

⁵ Szczególnym przykładem zabytków o zmienionej współcześnie funkcji są zabytki architektury obronnej. Adaptacja i rewaloryzacja tych obiektów jest często jedyną szansą na ich zachowanie. Zob. P. Molski, *Zabytki architektury militarnej*, [w:] *O zabytkach. Opieka-Ochrona-Konserwacja*, Warszawa 2005, s. 82-83.

- 2) uzgodnionego z wojewódzkim konserwatorem zabytków programu prac konserwatorskich przy zabytku nieruchomym, określającego zakres i sposób ich prowadzenia oraz wskazującego niezbędne do zastosowania materiały i technologie;
- 3) uzgodnionego z wojewódzkim konserwatorem zabytków programu zagospodarowania zabytku nieruchomego wraz z otoczeniem oraz dalszego korzystania z tego zabytku, z uwzględnieniem wyeksponowania jego wartości.

Wskazane obowiązki właściciela lub posiadacza zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru zabytków gwarantują, że osoby zobowiązane do jego zachowania w jak najlepszym stanie będą posiadały należytą wiedzę specjalistyczną oraz niezbędne wytyczne dotyczące postępowania. Jednocześnie zgodnie z art. 25 ust. 2 u.o.z.o.z. wojewódzki konserwator jest obowiązany nieodpłatnie udostępnić do wglądu właścicielowi lub posiadaczowi zabytku nieruchomego posiadaną przez siebie dokumentację tego zabytku oraz umożliwić dokonywanie niezbędnych odpisów z tej dokumentacji. Tym samym ustawodawca zobowiązał administrację konserwatorską do „współdziałania” z właścicielem lub posiadaczem zabytku, powołanym do dbałości o stan jego zachowania.

Odrebną instytucją pozwalającą właścicielowi na właściwe zagospodarowanie i użytkowanie zabytku nieruchomego są zalecenia konserwatorskie. Zgodnie z art. 27 u.o.z.o.z. **„Na wniosek właściciela lub posiadacza zabytków wojewódzki konserwator zabytków przedstawia, w formie pisemnej, zalecenie konserwatorskie, określające sposób korzystania z zabytku, jego zabezpieczenia i wykonania prac konserwatorskich, a także zakres dopuszczalnych zmian, które mogą być wprowadzone w tym zabytku”**. Przyjęta konstrukcja zaleceń konserwatorskich nie znajduje swojego odpowiednika we wcześniej obowiązującej ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz. U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150, z późn. zm.), stanowiąc tym samym nowe rozwiązanie prawne. Nie można przy tym mylić zaleceń konserwatorskich, w rozumieniu art. 27 u.o.z.o.z., z dawnymi wytycznymi konserwatorskimi czy też wytycznymi wydawanymi obecnie w trybie nadzoru konserwatorskiego. U podstaw przyjęcia regulacji w obecnym kształcie legło przeświadczenie, że osoby odpowiedzialne za należyte zachowanie zabyt-

ku nie zawsze dysponują wiedzą fachową, niezbędną dla podjęcia przy nim właściwych działań. W myśl przyjętego założenia wiedzę tę powinna posiadać wyspecjalizowana administracja konserwatorska.

Zgodnie z zapatrywaniem reprezentowanym przez komentatorów tego przepisu, jego podstawową funkcją jest zapobieżenie nieprzemyślanym zamierzeniom w stosunku do zabytku (ruchomego bądź nieruchomego) oraz gwarancja, że postępowanie według zaleceń uwolni właściciela lub posiadacza od zarzutu nielegalnego działania⁶. Dotyczy to w szczególności zabytków nie objętych żadną z form ochrony prawnej⁷. Jednocześnie wskazać należy na doniosłe znaczenie zaleceń konserwatorskich w wypadku planowanych prac budowlanych przy zabytkach nieruchomych wpisanych do rejestru⁸. Tak jak mówi uznana wykładnia tego przepisu, zawarte w zaleceniach wskazania, mimo że nie mają formy decyzji, są wiążące dla wojewódzkiego konserwatora zabytków przy ewentualnym podejmowaniu dalszych rozstrzygnięć administracyjnych⁹. Chodzi tu w szczególności o zakres dopuszczalnych zmian, ujętych następnie w niezbędnym dla dalszego postępowania projekcie budowlanym. Pozwala to „uniknąć opracowywania kosztownych projektów nie nadających się do realizacji z konserwatorskiego punktu widzenia”¹⁰.

ZALECENIA KONSERWATORSKIE NA TLE KATALOGU PRAWNYCH FORM DZIAŁANIA ADMINISTRACJI

W złożonym procesie administrowania organy administracji konserwatorskiej sięgają do szerokiego, dostępnego im wachlarza prawnych form działania, w celu jak najefektywniejszej realizacji zadań z zakresu prawnej ochrony zabytków. Szczególnie miejsce w systematyce tych działań zajmują zalecenia konserwatorskie. Z tego względu ważne jest ustalenie ich charakteru prawnego, a także określenie skutków prawnych ich wydawania, a w konsekwencji właściwe zakwalifikowanie w ramach katalogu prawnych form działania administracji.

Art. 27 u.o.z.o.z. wskazuje jedynie *expressis verbis*, że zalecenia muszą czynić zadość formie pisemnej. Koncepcja domniemania formy decyzji administracyjnej nakazywałaby w razie wątpliwości, w szczególności, gdy przepis milczy na temat formy załatwienia sprawy, przyjmując, że chodzi o decyzję administracyjną.

⁶ R. Gola, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004, s. 50.

⁷ Przepisy zawarte w u.o.z.o.z. wprowadzają odpowiedzialność karną np. za zniszczenie lub uszkodzenie zabytku (art. 108 u.o.z.o.z.) oraz niezabezpieczenie zabytku w należyty sposób przed jego uszkodzeniem lub zniszczeniem (art. 110

u.o.z.o.z.), niezależnie od tego, czy zabytek został wpisany do rejestru lub ewidencji.

⁸ A. Soldani, D. Jankowski, *Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2004, s. 44.

⁹ Tamże., s. 44.

¹⁰ Tamże., s. 44-45.

Podstawowym jednak elementem odróżniającym omawiane tu zalecenia konserwatorskie od decyzji jest brak wymagania podwójnej konkretności – konkretnego adresata i konkretnej sprawy. Zalecenia zawierają jedynie wytyczne co do działań, jakie mogą bądź powinny zostać podjęte przy zabytku, bez wskazania jego adresata. Wskazanie dopuszczalnych zmian, które mogą być wprowadzone, nie oznacza od razu, że osoba uprawniona zobowiązana jest je dokonać. Zalecenia nie zostały powiązane z przymusem administracyjnym – ewentualny element władczy będzie występował jedynie w związku z wydaniem pozwolenia na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru (art. 36 ust. 1 u.o.z.o.z.) czy też z rozstrzygnięciami w ramach nadzoru konserwatorskiego (zob. np. art. 45 ust. 1 u.o.z.o.z.).

Wykluczenie formy decyzji (aktu administracyjnego), jako właściwej dla zaleceń konserwatorskich, pozwala na rozważenie dwóch pozostałych, jak się wydaje, możliwości: w zaleceniach upatrywać można działań o charakterze czysto faktycznym (czynność materialno-techniczna) bądź szczególnego aktu przyrzeczenia. Zalecenia konserwatorskie należy niewątpliwie uznać za jednostronną, niewładczą czynność z zakresu administracji publicznej, która podejmowana jest w sferze zewnętrznej, co nie przesądza jeszcze o jej zakwalifikowaniu do działań o charakterze materialno-technicznym. Czynnościom faktycznym przypisuje się bowiem jedynie rolę „służebną” i dopełniającą względem sfery prawnych działań administracji. Tymczasem wydanie zaleceń konserwatorskich wywołuje skutki prawne w postaci „samozwiązania się” administracji konserwatorskiej na przyszłość, co wynika z samego *ratio legis* tego przepisu. Mają one stanowić formę „współadministrowania” organu z obywatelem, w imię interesu publicznego, jakim jest właściwe zachowanie zabytku na przyszłość. W związku z tym należałoby raczej rozważyć formę przyrzeczenia administracyjnego.

PRYZRZECZENIE ADMINISTRACYJNE JAKO PRAWNA FORMA DZIAŁANIA ADMINISTRACJI

Przyrzeczenie administracyjne stanowi nie do końca sformalizowaną i zinstytucjonalizowaną formę działania administracji. W literaturze przyrzeczenie

administracyjne traktowane jest jako szczególny rodzaj oświadczenia woli organu¹¹, dokonywany w dowolnej formie, w którym organ zobowiązuje się do pewnego zachowania w przyszłości. Celem przyrzeczenia jest umożliwienie jednostce podjęcia określonych działań, w szczególności przygotowujących do realizacji danego przedsięwzięcia, w związku z czym przyrzeczenie zawiera elementy przyszłego merytorycznego rozstrzygnięcia¹². Stanowi ono swoistą formę działania administracji, w postaci jednostronnej czynności, za pomocą której administracja motywuje adresata do określonego zachowania się w konkretnej sprawie. Tym samym przyrzeczenie administracyjne jest elementem współdziałania organu administracji ze stroną postępowania, co uzasadnia jego usytuowanie przez niektórych autorów między decyzją a umową.

Przyjęcie, że przyrzeczenie administracyjne jest szczególnym oświadczeniem woli organu wiąże się z jego „samoograniczeniem” się *pro futuro*. Związanie to wynika przede wszystkim z wywodzonej z art. 2 Konstytucji zasady zaufania obywatela do państwa, zwanej również zasadą lojalności państwa wobec obywatela. I. Lipowicz wskazuje nawet, że przyrzeczenie „stanowi emanację, zmaterializowanie” tej zasady¹³. Zakłada ona przewidywalność postępowania organów administracji, zarówno w odniesieniu do stanowienia prawa, jak i całego procesu jego stosowania, uwzględniając nawet proces jego wykładni. W wyroku z dnia 6 lipca 2004 r. Trybunał Konstytucyjny przyjął w szczególności, że zasada ta „opiera się na pewności prawa rozumianej jako zespół cech systemowych tego prawa, zapewniających jednostce bezpieczeństwo prawne. Tak rozumiana pewność prawa daje zarazem jego przewidywalność, a tym samym pozwala obywatelom decydować o swoim postępowaniu w oparciu o znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, które ich działania mogą pociągnąć za sobą”¹⁴. Zobowiązuje to administrację do takiego postępowania względem jednostki, aby mogła ona układać swoje sprawy, będąc pewna, że nie naraża się na skutki prawne, których nie mogła przewidzieć w momencie podejmowania decyzji. Niedotrzymanie zobowiązania organu zawartego w przyrzeczeniu administracyjnym prowadzi więc do naruszenia konstytucyjnie gwarantowanej zasady zaufania obywatela do państwa.

¹¹ Co odróżnia je od informacji urzędowej, która stanowi jedynie oświadczenie wiedzy organu administracji.

¹² J. Łukasiewicz, K. Kłosowska, *Słowo o przyrzeczeniu administracyjnym*, [w:] *Umowy w administracji*, red. J. Boć, L. Dziewięcka-Bokun, Wrocław 2008, s. 103.

¹³ I. Lipowicz, *Dylematy zmiany siatki pojęciowej w nauce*

prawa administracyjnego, [w:] *Koncepcja systemu prawa administracyjnego, Zjazd Katedr Prawa Administracyjnego i Postępowania Administracyjnego, Zakopane 24-27 września 2006 r.*, Kraków 2007, s. 32.

¹⁴ Sygn. P 14/03, OTK ZU 62/7/A/2004.

Wskazana reguła traktowana jest również jako jedna z zasad ogólnych prawa administracyjnego. Rodzi ona dla administracji „obowiązek działania na podstawie i w granicach prawa wskazującego określone wartości. Organy administracji publicznej mają też wynikający z tej zasady obowiązek respektowania praw i wolności jednostek”¹⁵. Z konstytucyjnej zasady państwa prawa wypływa również prawo do dobrej administracji, tj. takiej, która zapewnia pewność i stabilność sytuacji prawnej obywatela. Nie można bowiem zapominać, że dobra administracja to przede wszystkim sprawa jednostki, w której interesie i na której rzecz działa administracja¹⁶. Niedopuszczalne jest więc przyjęcie, że obywatel dokonuje pewnych czynności zgodnie z wolą organu administracji, aby później ponieść tego niekorzystne konsekwencje. Byłoby to sprzeczne z ogólną dyrektywą pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa, negatywnie wpływając na świadomość i kulturę prawną społeczeństwa.

ZALECENIA KONSERWATORSKIE JAKO PRZYKŁAD PRYZRZECZENIA ADMINISTRACYJNEGO

Wskazana powyżej charakterystyka pozwala przyjąć, że zalecenia konserwatorskie w pełni odpowiadają cechom doktrynalnego pojęcia przyrzeczenia administracyjnego. Należy bowiem przychylić się do poglądu, że ich wydanie prowadzi do samozwiązania się administracji konserwatorskiej co do oceny możliwego sposobu zagospodarowania zabytku nieruchomego w przyszłości. O takim charakterze prawnym zaleceń decyduje przede wszystkim zasada zaufania obywatela do państwa. Zakłada ona, że prawo nie może zastawiać „pułapki” na obywatela, który miałby być następnie narażony na negatywne tego konsekwencje. Ponadto przemawiają za tym względy sprawnościowe procesu administrowania. Przyjęcie mocy wiążącej zaleceń konserwatorskich – w postaci przyrzeczenia administracyjnego – pozwala na efektywniejsze osiągnięcie celu regulacji ochronnej. U podstaw prawnej ochrony zabytków legło bowiem założenie, że ze względu na specyfikę wartości chronionej niezbędne jest współdziałanie posługującej się wiedzą specjalistyczną administracji konserwatorskiej oraz właściciela lub posiadacza zabytku. Funkcja administracji konserwatorskiej nie może się jedynie sprowadzać do wydawania nakazów i zakazów, ale powinna uwzględniać potrzebę „współadministrowania” z jednostką.

Zalecenia konserwatorskie, odnoszące się do zabytków nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków, mają na celu ukierunkowanie inwestora co do przyszłego postępowania, w tym przede wszystkim w zakresie przygotowania projektu budowlanego. Postępowanie zgodnie z ustanowionymi warunkami powinno gwarantować mu pozytywne rozstrzygnięcie administracji konserwatorskiej, jak i administracji budowlanej. W związku z tym, porządkując dotychczasowe rozważania, należy zauważyć, że do istotnych składników konstrukcji zaleceń konserwatorskich jako przyrzeczenia administracyjnego należą następujące cechy:

- 1) są one wydawane (wyłącznie na wniosek) w formie pisemnej na podstawie wyraźnej podstawy ustawowej, zawartej w art. 27 u.o.z.o.z.;
- 2) dotyczą zabytków ruchomych i nieruchomości, o których mowa w art. 3 u.o.z.o.z., niezależnie od tego, czy zostały one wpisane do rejestru zabytków;
- 3) wiążą każdorazowego właściciela lub posiadacza zabytku, a także prowadzą do samozwiązania się administracji konserwatorskiej przy ewentualnym podejmowaniu dalszych rozstrzygnięć administracyjnych w sprawie danego zabytku;
- 4) ich treścią jest określenie sposobu korzystania z zabytku, jego zabezpieczenia oraz wykonania prac konserwatorskich, a także zakres dopuszczalnych zmian, które mogą być w nim wprowadzone, zawierając tym samym elementy treściowe przyszłego rozstrzygnięcia, pozwalającego na ich dokonanie.

ZAMIAST ZAKOŃCZENIA – MIĘDZY TEORIĄ A PRAKTYKĄ

Przyjęcie mocy wiążącej zaleceń konserwatorskich jako doktrynalnej konstrukcji przyrzeczenia administracyjnego wpływa przede wszystkim z zasady zaufania obywatela do państwa. Przyjęcie przeciwnej interpretacji art. 27 u.o.z.o.z. prowadziło do naruszenia standardów państwa demokratycznego, a także negatywnie wpływałoby na funkcjonowanie prawnej ochrony zabytków. Przekreślałoby to również sens wydawania zaleceń konserwatorskich. Przyjmując, że „o sile państwa i skuteczności jego działania decyduje zaufanie obywateli do władzy państwowej”¹⁷, to właśnie trwałość oświadczeń woli organów administracji powinna być podstawowym jej wyznacznikiem.

Jednocześnie jednak należy zauważyć, że z wydawaniem zaleceń wiążą się różne wątpliwości. Przede wszystkim ustawodawca nadał pojęciu „zalecenie” znaczenie odbiegające od utrwalonego w wieloletniej

¹⁵ J. Zimmerman, *Prawo administracyjne*, Kraków 2005, s. 100.

¹⁶ E. Bojanowski, *Prawo do dobrej administracji (kilka refleksji)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, nr XIII, s. 162.

¹⁷ S. Rozmaryn, *O zasadach ogólnych kodeksu postępowania administracyjnego*, „Państwo i Prawo” 1961, z. 12, s. 903.

praktyce konserwatorskiej. To powoduje niepotrzebne problemy na etapie stosowania prawa oraz niezrozumienie roli, jaką pełnią zalecenia, zarówno przez organy administracji, jak i inwestorów. Na niewłaściwe stosowanie art. 27 u.o.z.o.z. ma również negatywny wpływ słabe rozpoznanie substancji zabytkowej przez organy administracji konserwatorskiej¹⁸. W tych wypadkach zalecenia konserwatorskie rzadko wydawane są na podstawie dodatkowych badań, co wpływa na trafność dokonywanych rozstrzygnięć. Nie znajduje przy tym uzasadnienia w przepisach prawa praktyka urzędów konserwatorskich, które przerzucają na wnioskodawcę ciężar wykonania niezbędnych badań. Trafnie się również zauważa, że rolą zaleceń konserwatorskich jest ochrona zabytkowej substancji, a nie próba kreacji zabytku, o ile nie wkracza to w zakres pojęcia „dopuszczalnych zmian, które mogą być wprowadzone w tym zabytku”, o którym mówi art. 27 u.o.z.o.z.¹⁹ Niedopuszczalne jest również żądanie w zaleceniach konserwatorskich np. organizowania konkursów architektonicznych dla planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych w obiektach zabytkowych²⁰.

Powyższe uwagi krytyczne dotyczą praktyki, co nie wyklucza, że wynika ona z troski o zabytek. Trzeba pamiętać, że wszystkie organy administracji publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, co wyrażone zostało w zasadzie legalizmu (art. 7 Konstytucji). W związku z tym **urzędy konserwator-**

skie nie mogą formułować wymagań w stosunku do obywateli, co do których nie uprawnia ich konkretny przepis prawa (np. przedstawianie koncepcji architektonicznych proponowanych rozwiązań przed wydaniem zaleceń konserwatorskich).

Wydawanie zaleceń konserwatorskich jest ważną formą działania administracji konserwatorskiej, dlatego też wymaga pilnego doprecyzowania w przepisach u.o.z.o.z. Jedynie bowiem ustawodawca jest uprawniony do nakładania na obywateli nowych obowiązków oraz ograniczeń. Warto jednak w tym zakresie formułować pod jego adresem określone postulaty, oparte o bogate doświadczenie i wiedzę administracji konserwatorskiej. Należałoby się w związku z tym zastanowić np. nad uzupełnieniem art. 27 u.o.z.o.z. o wytyczne co do treści wniosku oraz treści samych zaleceń konserwatorskich (wraz z załącznikami graficznymi). Rozważyć należy również wprowadzenie obowiązku przeprowadzania badań konserwatorskich, architektonicznych lub archeologicznych przed wydaniem zaleceń konserwatorskich, co koresponduje z postulowaną dwuetapowością sporządzania zaleceń²¹. Obowiązujące przepisy nie dają, moim zdaniem, możliwości wdrożenia proponowanej koncepcji. Jednocześnie nie jest jednoznaczne, że obowiązek ponoszenia kosztów tych badań powinien leżeć wyłącznie po stronie osoby wnioskującej o wydanie zaleceń konserwatorskich.

¹⁸ Zob. P. Filipowicz, *Rola zaleceń konserwatorskich w procesie inwestycyjnym realizowanym w obiekcie zabytkowym w świetle oczekiwań projektanta i inwestora*, patrz niniejszy numer „Kuriera Konserwatorskiego”, s. 5-10.

¹⁹ Zob. P. Filipowicz, jw.

²⁰ Zob. P. Filipowicz, jw.

²¹ Zob. B. Rouba, *Projektowanie konserwatorskie*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 69; J. Tajchman, *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1, s. 85-96.

Łuszków. Kwestia zasadności wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego, wobec braku rozpoznania historycznego

Jacek Studziński

Niniejszy artykuł jest rozszerzeniem opracowania powstałego na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Lublinie, dotyczącego rozpoznania i analizy stopnia zachowania historycznego układu przestrzennego Łuszkowa. Opracowanie to stanowi podstawę do weryfikacji zasięgu granic wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego miejscowości.

Łuszków – niewielka, malowniczo położona nad Bugiem wieś – znajduje się nieopodal granicy z Ukrainą, przy lokalnej drodze łączącej Horodło z przejściem granicznym w Zosinie. Zasadniczy element analiz – układ ruralistyczny – współtworzą dwie nieregularne formy zbliżone kształtem do owalnic, połączone wspomnianą drogą. Droga zachodnia jest wpisana do rejestru zabytków wg granic naniesionych na planie załączonym do decyzji z dnia 01.12.1982, nr A/233 (il. 1). Z treści decyzji wynika, że ochroną konserwatorską objęto *układ osadniczy wraz z drogami wiejskimi i układem własnościowym działek przyzagrodowych*. W uzasadnieniu decyzji jako naczelną wartość zabytku wymieniono owalnicowy układ wsi, będący wyjątkiem na terenie środkowo-wschodniej Polski, a wywodzący się z najstarszych systemów rozplanowania osad. W teczce obiektu, znajdującej się w zasobach WOUZ w Lublinie – delegatury w Zamościu, nie ma jakiegokolwiek rozpoznania historycznego, stanowiącego podstawę do wydania decyzji, co tłumaczy wątpliwości, jakie obecnie pojawiły się co do zasadności wpisu do rejestru zabytków układu Łuszkowa. Ponadto należy podkreślić, że dotychczas nie powstała monografia miejscowości, natomiast wiedza o niej zawarta jest jedynie w formie wzmianek w nielicznych opracowaniach ogólnych.

W związku z tym przeprowadzono wiele badań uzupełniających – kwerend archiwalnych, analiz materiałów źródłowych oraz prospekcji terenowej. Zebranie tych informacji pozwoliło na opracowanie dziejów Łuszkowa, a także na omówienie historycznej zabudowy i analizę rozwoju przestrzennego wsi. Dopiero w oparciu o wszystkie te materiały sformułowano wnioski dotyczące zasadności wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego Łuszkowa.

Dodatkową formą ochrony układu ruralistycznej osady (o zasięgu identycznym jak na załączniku graficznym dołączonym do decyzji o wpisaniu wsi do rejestru zabytków) oraz jej poszczególnych działek są ustalenia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Horodło, zatwierdzonym uchwałą Rady Gminy Nr XXXIV/237/2002 z dnia 30.09.2002 r.

W decyzji dotyczącej wpisu do rejestru zabytków użyto określenia *układ osadniczy*, które nie występuje w kategoriach wyszczególnionych w obowiązującej ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, gdzie znajduje się termin: *układ ruralistyczny*. Pojęcie *układ osadniczy* nie występowało in extenso również w ustawie z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach, tamże mamy jedynie chronioną kategorię: *obiekty etnograficzne, jak typowe układy zabudowy osiedli wiejskich i budowle wiejskie szczególnie charakterystyczne*. Wobec powyższego oraz braku precyzyjnych definicji pozwalających na rozróżnienie zbliżonych pojęć: układ osadniczy i układ ruralistyczny, w toku dalszych rozważań na temat historycznego układu przestrzennego Łuszkowa przyjąłem, iż oba te terminy będą traktowane równoważnie.

DZIEJE WSI

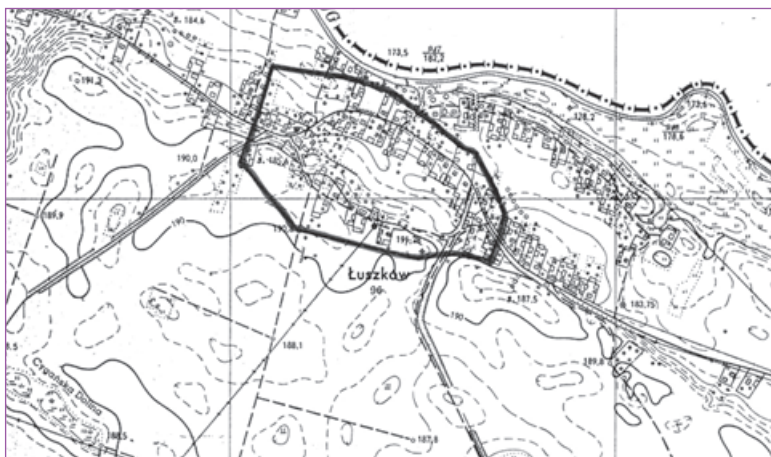
Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1444 r. i dotyczy nadania przez księcia bełskiego Władysława I „dworzyszczu Ustianowskiego” w Łuszkowie Florianowi z Kołczyzna Małego, z obowiązkiem służby wojaskowej na zamku w Horodle¹. Z analizy archiwalnych przekazów wynika, że Florian otrzymał jedynie dwór i stosunkowo niewielką ilość ziemi, natomiast większość gruntów i zabudowa wiejska zostały utrzymane we władaniu książęcym. W 1462 r. po włączeniu księstwa bełskiego do Korony, część wsi, już królewska, weszła w skład starostwa horodelskiego.

W 1578 roku większość terenu Łuszkowa oraz karczma nadal należały do dóbr królewskich, natomiast pozostałe grunty znajdowały się w posiadaniu szlacheckim: Piotra Łuszkowskiego, Marcina Wołajowskiego i Piotrowskiego². Struktura własnościowa uległa zmianie dopiero po rozbiorach, gdy przejęte przez władze carskie dobra królewskie zostały rozprzedane osobom prywatnym.

Na początku XIX wieku część Łuszkowa (d. prywatna) nosiła nazwę Łuszków Strzyżowski, co wiązało się z przynależnością do pobliskich dóbr Strzyżów, należących w tym okresie do Lubomirskich. W 1827 r. odnotowano tu 16 domów i 116 mieszkańców, natomiast w drugiej części zwanej Łuszków Horodelski (pierwotnie królewski) znajdowało się 58 domów i 349 mieszkańców³. Po Lubomirskich kolejnymi właścicielami dóbr strzyżowskich byli T. Rynkiewicz, I. Lubański, A. Starzeński, A. Ożarowski oraz I. Skarzyński. W 1896 r. dobra nabył E. Chrzanowski, który w 1905 r. skupił w swym ręku całość gruntów łuszkowskich⁴. W jego posiadaniu majątek pozostał do końca dwudziestolecia międzywojennego. Kontynuacją procesu scalania Łuszkowa, rozpoczętego przez E. Chrzanowskiego, było administracyjne połączenie w 1932 r. w jedną całość wsi z później powstałymi przysiółkami, tj. Komorą, Bojarszczyzną i Promem.

Osobną kwestią w dziejach Łuszkowa pozostaje struktura narodowościowa wsi, zdominowana przez Ukraińców wyznania prawosławnego. Oni też niemal w całości zostali przesiedleni na początku pierwszej wojny światowej w głąb Rosji, skąd część z nich powróciła dopiero na przełomie 1918 i 1919 roku. Przekrój ludności z tego okresu pokazuje spis mieszkańców z 1921 r., w którym odnotowano 686 mieszkańców,

1. Załącznik do decyzji o wpisie do rejestru zabytków układu osadniczego Łuszkowa.



w tym 14 Żydów i 432 Ukraińców⁵. W październiku 1945 r. ponownie wysiedlono ludność pochodzenia ukraińskiego, natomiast na jej miejsce sprowadzono ludność polską.

HISTORYCZNA ZABUDOWA WSI

Na terenie Łuszkowa nie zachowała się zabytkowa architektura monumentalna, warto jednak wspomnieć o dwóch nieistniejących już obiektach tego typu, wzmiankowanych w materiałach archiwalnych. Należy do nich zaliczyć dwór powiązany z częścią szlachecką, który funkcjonował tu w okresie staropolskim, jednak po włączeniu wsi do dóbr strzyżowskich, przestał być odnotowywany w przekazach źródłowych.

Drugi obiekt – drewniana (podobnie jak i następne) cerkiew, pierwszy raz wzmiankowana w 1531 r., istniała do pocz. XVII w.⁶ Następna, posadowiona w tym samym miejscu, częściowo spalona w 1760 r., została stosunkowo szybko odbudowana i funkcjonowała do 2. poł. XIX w.⁷ Trzecią z kolei, a zarazem ostatnią, rozebrano w 1938 r. Nieistniejąca cerkiew była usytuowana na wyniosłym brzegu Bugu, pomiędzy północnym krańcem *owalnicy* a rzeką. Obecnie teren ten jest porośnięty młodymi, gęsto posadzonymi drzewami, pomiędzy którymi stoi opuszczony, częściowo zrujnowany współczesny drewniany budynek. Dokładne określenie miejsca posadowienia cerkwi jest możliwe dzięki zachowanym przekazom

1 A. Janeczek, A. Świeżawski, *Rejestr poboru łanowego województwa bełskiego z 1472 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, 1991, nr 1, s. 27-55.

2 Tamże

3 *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności*, Warszawa 1827, t. I, s. 287.

4 W. Bondyra, *Słownik historyczny miejscowości województwa*

zamojskiego, Lublin-Zamość 1993.

5 *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*. Województwo Lubelskie, t. IV, 1924.

6 A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999.

7 W. Kłobuk, *Kościoty wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998.

kartograficznym, które także potwierdzają tradycję kontynuacji miejsca.

Na terenie wokół cerkwi funkcjonował cmentarz grzebalny, który dopiero w XIX wieku przeniesiono poza zabudowę mieszkalną⁸, na południowy wschód od drogi do Strzyżowa. Po wysiedleniu ludności pochodzenia ukraińskiego, opuszczony cmentarz stopniowo ulegał degradacji. Obecnie na jego terenie zachowało się ok. 30 nagrobków; żeliwnych, kamiennych i murowanych z cegieł. Głównie są to krzyże na prostopadłościennych postumentach oraz postumenty z nadstawami, zazwyczaj w formie aediculi lub ostrosłupów. Najstarszy zachowany nagrobek z czytelną inskrypcją pochodzi z 1871 r. Na nieogrodzonym cmentarzu brak jest starodrzewu, wśród drzew przede wszystkim występują samosiewy klonów i jesionów. Obecnie cmentarz ma kształt wydłużonego czworoboku o pow. 0,35 ha.

W Łuszkowie zachowały się cztery przydrożne kapliczki, wśród których wyróżniają się dwie z żeliwnymi krzyżami, osadzonymi na rozbudowanym cokole. Jedna z nich jest datowana na 1911 r., natomiast druga pochodzi zapewne z lat 30. XX wieku. Dwie pozostałe kapliczki, domkowe, o prostych kubicznych bryłach, prawdopodobnie wybudowano w latach 50. XX w.

Pod koniec XIX wieku we wsi istniała drewniana szkoła początkowa, będąca filią szkoły w Hrebennem⁹. W 1914 r. rozebrano ją i w tym samym miejscu wybudowano murowaną, zachowaną do dnia dzisiejszego¹⁰. Parterowy budynek szkoły jest założony na planie litery L, z wyeksponowanym ceglany wątkiem na licach ścian oraz rozbudowaną dekoracją wokół otworów okiennych. Vis à vis budynku, w kierunku południowo-wschodnim, znajduje się boisko szkolne wydzielone z pozostałej części terenu ok. 50-letnimi drzewami.

Na terenie Łuszkowa w czasie I wojny światowej z inicjatywy austriackich władz okupacyjnych wybudowano kolejkę wąskotorową oraz stację kolejową, jednak w 1922 r. zarówno kolejka, jak i stacja zostały zlikwidowane. Równie krótkotrwałe było funkcjonowanie drewnianego mostu, który powstał w miejscu przeprawy promowej.

W wyniku starć zbrojnych podczas I wojny światowej wieś została niemal doszczętnie zniszczona, m. in. spłonęły karczma i komora celna. Z przekazów archiwalnych wynika, iż z zabudowy ocalały tylko wspomniana szkoła, cerkiew i dzwonnica. Dzięki

2. Łuszków. Przykład zabudowy drewnianej. Dom nr 60 pochodzący z lat 30. XX wieku.



inicjatywie rządowej, w latach 1922-23 przekazano mieszkańcom Łuszkowa bezpłatnie drewno z lasów państwowych, co znacznie przyspieszyło odbudowę wsi. Odbudowana wieś liczyła w 1938 r. 169 domów, jednak większość z nich została zniszczona w 1944 r. podczas bombardowania terenów przeprawowych przez samoloty radzieckie.

Obecnie na terenie Łuszkowa zachowało się ok. 10 domów sprzed 1939 r., w tym kilka tak gruntownie przebudowanych, że niemal całkowicie utraciły walory zabytkowości. Wszystkie, poza dwiema chałupami, znajdują się przy lokalnej drodze wzdłuż Bugu, domykając owalnicę od północnego wschodu.

Zachowane obiekty to typowe przykłady budownictwa ludowego – założone na planie prostokąta, drewniane, o konstrukcji wieńcowej, nakryte dachami naczółkowymi lub dwuspadowymi z daszkami okapnikowymi. Większość z nich wyróżnia się dekoracją w formie profilowanych osłatek belek stropowych oraz narożami zwęglowanymi na rybi ogon. W trzech przypadkach bryły budynków są wzbogacone gankami wspartymi na czterech podrzeźbionych kolumnkach, z brzegami podkreślonymi laubzegową dekoracją.

Wśród pozostałej, niemal w całości murowanej zabudowy Łuszkowa tylko nieliczne, współczesne domy nawiązują do starszej zabudowy m.in. poprzez wprowadzanie wybranych elementów, np. dachów naczółkowych. Pozostałe zazwyczaj są założone na rzucie kwadratu, nakryte czteropłaciowymi dachami i pozbawione elementów dekoracyjnych.

Istotnym, charakterystycznym elementem układu przestrzennego Łuszkowa jest rozlokowanie za-

⁸ D. Kawałko, *Cmentarze województwa zamojskiego*, Zamość 1994.

⁹ W. Sakławski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych...*, wypisy, Lublin 1974, s. 226.

¹⁰ *Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Warszawa 1991, t. 48 (województwo zamojskie), s. 25.

budowy na działce siedliskowej w dookólnej formie, z domem mieszkalnym posadowionym w części frontowej, jednym bądź dwoma budynkami gospodarczymi wzdłuż granic parceli oraz stodołą zamykającą podwórze. Tego typu usytuowanie budynków pojawia się na wielu parcelach.

ANALIZA ROZWOJU PRZESTRZENNEGO WSI

Genezy lokacji Łuszków należy szukać w dogodnym położeniu: na średniowiecznym trakcie handlowym prowadzącym z Litwy na Ruś oraz bliskości przeprawy przez Bug. Te dwa niezwykle istotne, osadotwórcze elementy niejednokrotnie były podstawą do powstania miast, jednak w omawianym przypadku przekształcenie się Łuszków ze wsi w miasto skutecznie wyhamowało funkcjonowanie w pobliżu dwóch dużych ośrodków osadniczych o znacznie starszej proveniencji – Horodła (2. poł. XIII w.) oraz Uściługu (XIV w.). Niewielka odległość od obu miejscowości – ok. 4 km od każdej oraz bardziej dogodne warunki

zujący Łuszków – mapa Galicji Friedricha Miega z lat 1775-1783 oraz uzupełniająca ją mapy: tzw. Kwatermistrzostwa z 1839 r., austriacka mapa topograficzna z 1897 r. i mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 r.

Na mapie Miega (il. 2), narys układu ruralistycznego miejscowości ma kształt wrzeciona opartego od południowego zachodu o drogę Horodło – Uściług, natomiast od północy o krawędź doliny Bugu. Południowa część wnętrza wrzeciona jest pocięta trzema równoległymi krótkimi drogami. Układ komunikacyjny uzupełnia droga w północnej części miejscowości, biegnąca wzdłuż doliny Bugu.

Specyficzny, wrzecionowaty kształt rozplanowania miejscowości nawiązuje do *owalnicy*, układu osadniczego stosunkowo często pojawiającego się na Pomorzu w XIII-XVI wieku, natomiast sporadycznie w tej części Polski¹¹. Tego typu konfiguracja charakteryzuje się występowaniem dwóch połączonych ze sobą łukowatych ulic, z wewnętrznym placem, niekie-

3. Fragment mapy Friedricha Miega z lat 1775-1783.

4. Łuszków. Widok na nawsie od płn.-zach.



geograficzne spowodowały, iż Łuszków pozostał średniej wielkości wsią.

Rozważania na temat kształtu pierwotnego układu przestrzennego Łuszków są znacznie utrudnione, gdyż brak jest przekazów historycznych, zarówno pisanych, jak i kartograficznych, pozwalających na jednoznaczne określenie formy tego układu z okresu lokacji. Wobec powyższego bazą do dalszych rozważań na ten temat jest najstarszy przekaz źródłowy uka-

dy przeznaczonym pod zabudowę sakralną lub związaną z działalnością rzemieślniczą. Powstanie Łuszków nie sięga poza połowę XVI wieku, co pokrywałoby się z pierwszymi wzmiankami na jego temat. Układ owalnicowy stanowił pośredni etap w rozwoju ruralistyki pomiędzy *okolnicą*, jednym z najstarszych typów osadnictwa zachodniosłowiańskiego, a *ulicówką*, która od czasów nowożytnych zdominowała osadnictwo wiejskie na terenie Polski. Charakterystycznymi cechami układu okolnicowego było regularne ustawienie domów wokół pustego placu, co podkreślało walor obronny osady, wzmocniony tylko jednym wjazdem z bramą oraz nadanie rozmierzonym działkom wachlarzowatego kształtu.

Nie zabudowany, wewnętrzny plac zwany *nawsiem* stanowił istotny element tego typu osadnictwa. Na-

¹¹ B. Zaborski, *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, „Prace Komisji Etnograficznej PAU” 1926, t. 1.; M. Kiełczew-

ska-Zalewska, *O typach osiedli wiejskich w Polsce*, „Przegląd Geograficzny” 1965, t. 37, z. 3.



5



6

5. Fragment austriackiej mapy topograficznej z 1897 r. (aktualizowanej w 1911 r.).

6. Fragment mapy topograficznej Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 r.

wsie była to wspólna własność gromadzka, powstała w wyniku wydzielenia wnętrza okolicy z gruntów pod podział między osadników, użytkowana przez wszystkich mieszkańców, tu też znajdowały się punkty przemysłowo-usługowe wsi¹². W układzie owalnicowym charakter *nawsia* uległ pewnym zmianom, gdyż dopuszczano możliwość wprowadzenia do niego zabudowy, np. kościoła, a z czasem domów mieszkalnych, co też miało miejsce w Łuszkowie.

Na wspomnianej mapie Miegi zasadnicza część zabudowy Łuszkowa była usytuowana w północnej części wrzeciona oraz po południowo-wschodniej stronie głównego traktu. Kolejne skupisko zabudowy, znacz-

nie skromniejsze, odnotowujemy wzdłuż rzeki, poza wrzecionem w kierunku północnym. Widnieje tam również niewielki czarny krzyżyk, którym zapewne oznaczono cerkiew. Drugi analogiczny znak znajduje się w południowej części wrzeciona i jest identyczny z lokalizacją cmentarza, który jednakże w tym czasie funkcjonował w innym miejscu, przy świątyni. Należy wobec tego założyć, że w podobny sposób oznaczono niewielką kapliczkę lub krzyż przydrożny.

W tym miejscu należy zauważyć, iż układ dróg miejscowości zarejestrowany na wspomnianej mapie jest ponad trzy wieki późniejszy niż pierwsze wzmianki o niej, co nie pozwala na jednoznaczne zdefiniowanie jego pierwotnej formy. Istnieją jednak przesłanki (analiza współczesnych map oraz prospekcja terenowa), pozwalające na przyjęcie hipotezy zakładającej uformowanie wrzecionowatego kształtu układu Łuszkowa już w 2. połowie XV lub najdalej w początkach XVI wieku i zachowanie go z niewielkimi zmianami do czasu rejestracji na mapie Miega.

Niemal identyczne, zbliżone do owalnicowego rozplanowanie układu przestrzennego Łuszkowa jest powtórzone na tzw. Mapie Kwatermistrzostwa z 1839 r. (il. 3), którą to datę należy traktować jako dolną granicę procesu powstawania drugiej *owalnicy* (obecnie wpisanej do rejestru zabytków). *Owalnica* ta, już w formie niemal w pełni wykształconej, widoczna jest na austriackiej mapie z 1897 r. (il. 4) oraz mapie Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 r. (il. 5). Z analizy tych przekazów wynika, że pierwotnie istniejący charakterystyczny łuk starego traktu został uzupełniony o „cięciwę” łączącą wcześniej uregulowane odcinki traktu uściługskiego. Utworzona w ten sposób druga *owalnica*, przylegająca jednym bokiem do już istniejącej, zakończyła proces formowania się zasadniczego kształtu sieci dróg Łuszkowa. Tu należy podkreślić, że droga ta (czyli wspomniana „cięciwa”) nigdy nie posiadała charakteru odcinka ważnego szlaku komunikacyjnego, a stanowiła jedynie lokalną drogę, ułatwiającą dostęp do działek i pól znajdujących się w południowo-zachodniej części miejscowości.

Zabudowa – istoty komponent układu osadniczego – na początku XX wieku uległa znacznemu rozszerzeniu zarówno wewnątrz starej *owalnicy*, jak i nowej oraz w północnej części, w widłach traktu horodelskiego i drogi nadbużańskiej. Niestety, brak jest źródłowych przesłanek pozwalających na określenie charakteru tej zabudowy; możemy tylko założyć, że niemal w całości była drewniana.

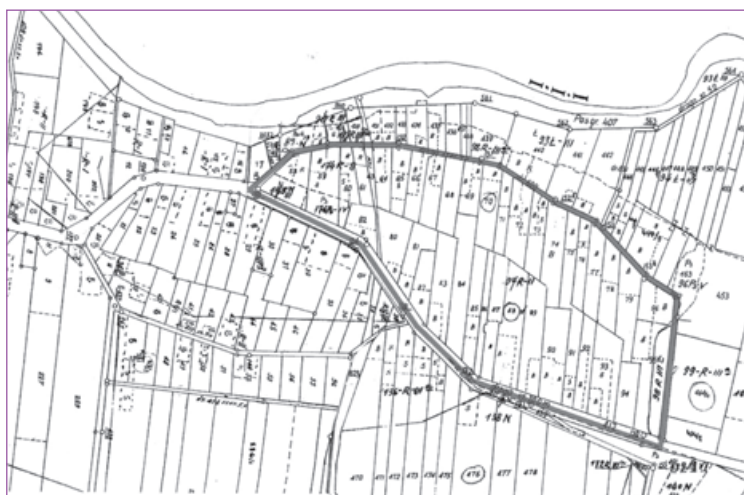
¹² J. Burszta, *Zagadnienie nawsia w osadnictwie wiejskim*, „LUD” 1954, t. 41, cz. 1, s. 439-98.

Historyczna kartografia wskazuje, że pierwotnie zabudowa była utrzymana w linii regulacyjnej, która obecnie nie jest już czytelna. Należy także odnotować sporadyczne występowanie typowego dla wsi regionu kalenicowego ustawienia domów, wypartego przez szczytowe.

Kolejnym istotnym składnikiem ruralistyki Łuszkowa są działki i ich wielkość. Gabaryty działek rozmiarzonych w okresie staropolskim charakteryzują się parametrami zazwyczaj czytelnymi do dnia dzisiejszego, pomimo późniejszych wtórnych podziałów szerokości oraz długości. Jednakże w odniesieniu do osady będącej przedmiotem niniejszego opracowania nie można wyodrębnić modularnych jednostek, co dotyczy zarówno obu *owalnic*, jak i pozostałych terenów. Należy tu bowiem podkreślić, że zachowane wymiary parcel są bardzo zróżnicowane i w starszej części, i w nowszej. Ponadto nie czyta się charakterystycznego dla *owalnic* wachlarzowatego rozmierzenia działek, wąskich w pobliżu siedlisk oraz rozszerzających się na zewnątrz.

WNIOSKI

W podsumowaniu rozważań dotyczących zasadności zasięgu wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego Łuszkowa należy podkreślić, iż istotnym problemem, który w istocie zaważył na błędnym określeniu przedmiotu wpisu, był brak rozpoznania historycznego wsi, stanowiącego elementarny wymóg do podjęcia decyzji o wpisie. W znaczący sposób zaważyło to na arbitralnym rozstrzygnięciu, która część układu ruralistycznego posiada wartość zabytkową, a co za tym idzie, na objęciu jej stosowną ochroną konserwatorską. W celu rozstrzygnięcia merytorycznych wątpliwości przeprowadzono szereg uzupełniających badań i analiz materiałów źródłowych oraz szczegółową prospekcję terenową. Działania te ujawniły nowe okoliczności w zakresie uzasadnienia wpisu do rejestru zabytków układu osadniczego Łuszkowa, które wskazują, iż zachodnia część wsi, ujęta granicami ochrony na załączniku graficznym do decyzji i posiadająca kształt niemal regularnej *owalnicy*, powstała dopiero w 2. połowie XIX wieku, toteż nie może być traktowana jako przykład jednego z najstarszych systemów osadniczych środkowo-wschodniej Polski. Pozwala to przypuszczać, że układ przypominający formą średniowieczną *owalnicę* powstał wtórnie, poprzez skomunikowanie terenów nowszej ekspansji osadniczej. Również parcelacja wnętrza tejże *quasi-owalnicy* nastąpiła dopiero po połowie XIX wieku, o czym dowod-



7. Obszar Łuszkowa proponowany do wpisania do rejestru zabytków.

nie świadczy przywoływana już mapa Miega. Dlatego też w świetle przytoczonych argumentów można stwierdzić, że wartości wyszczególnione w decyzji o wpisie do rejestru zabytków układu osadniczego Łuszkowa nie znalazły potwierdzenia w nowych ustaleniach naukowych.

Omówione wyżej badania i analizy wykazały, że pierwotne terytorium wsi stanowiła druga *owalnica* (nie brana dotąd pod uwagę), zlokalizowana we wschodniej części miejscowości, w pasie pomiędzy drogą Horodło – Zosin a doliną Bugu. Z historycznych przekazów kartograficznych wynika, że wrzecionowaty układ tej części miejscowości powstał prawdopodobnie w drugiej połowie XV wieku lub na początku XVI wieku i to właśnie ten teren należy traktować jako przykład jednego z najstarszych systemów osadniczych środkowo-wschodniej Polski. Układ ten jest stosunkowo dobrze zachowany, o nadal czytelnym historycznym przebiegu współtworzących go łukowatych dróg, niezmiennym przynajmniej od XVIII w. Przekształcenia dotyczą tu przede wszystkim późniejszych podziałów wnętrza *owalnicy* (tj. *nawsia*) na parcele budowlane. Ścisłe prostoliniowe przebiegi granic sukcesywnie rozdrabnianych działek są, niestety, tego procesu świadectwem. Ponadto niewątpliwym walorem układu ruralistycznego jest stosunkowo duża ilość zachowanej zabudowy mieszkalnej z pocz. XX wieku o cechach lokalnych.

Historyczny układ ruralistyczny Łuszkowa oczekuje zatem na zweryfikowanie wpisu do rejestru zabytków.

Problem zakresu i metody ratowania kamiennych murów miejskich

Barbara Nowak-Obelinda

Niniejszy tekst jest streszczeniem referatu wygłoszonego przeze mnie na konferencji zorganizowanej w dniach 20-22 maja 2009 r. w Cedyni przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków przy współpracy Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Konferencja miała charakter panelu dyskusyjnego, poświęconego problematyce ochrony i konserwacji przestrzeni kulturowej małych miast, z rozwinięciem problematyki ochrony średnio-wiecznych murów miejskich. Referat wygłoszony został w bloku wystąpień konserwatorów z Dolnego Śląska, poprzedzonych wypowiedzią Pana Grzegorza Grajewskiego, Dyrektora Regionalnego Ośrodka Dokumentacji Zabytków we Wrocławiu, w której przedstawił przykłady murów miejskich poddanych przebudowie, odbudowie i scenograficznej aranżacji w duchu historyzmu i romantyzmu, powojennym konserwacjom oraz postawił pytanie, czy zabytki te są autentyczne oraz w jakich kierunkach ma przebiegać ich ochrona.

Moja wypowiedź wynika z podobnych przemyśleń na temat murów miejskich. Przemyślenia te poszerzone są o problematykę konserwatorską. Mury miejskie, poddawane w miarę rozwoju miast rozbudowom, przebudowom, następnie rozbiórkom, uzupełnieniom i aranżacjom, są dziś zabytkami nawarstwionymi. W bardzo wielu przypadkach tkanka ich jest wbudowana w inne struktury obiektów powstałych w okresie od nich późniejszym, będących także zabytkami, niekiedy dużej wartości artystycznej i historycznej, wpisanymi do rejestru zabytków. W ich dziejach, w tym w okresie powojennym, w trakcie prac remontowych prowadzonych przy pomocy dostępnych środków i materiałów, przekształceniom uległa ich budowa i tkanka. Rodzi się pytanie o zakres i metody współczesnej konserwacji tak ogólnie scharakteryzowanych zabytków. Przykłady trzech zróżnicowanych pod względem zachowanej formy, charakteru nawarstwień i przekształceń murów miejskich w Niemczech,

Dzierżoniowie i Świebodzicach posłużą do zastanowienia się nad sposobem postępowania – planowania konserwacji i jej realizowania. W omawianych przykładach podam podstawowe fakty z ich historii i związę charakterystykę obiektów, zakres i metody przeprowadzonych po wojnie prac konserwatorskich, poprzedzone krótkim opisem przygotowań badawczych i projektowych oraz ich znaczenie i obecny stan zachowania.

NIEMCZA – MURY MIASTA O WYBITNYM ZNACZENIU DLA HISTORII POLSKI ZACHOWANE NA CAŁYM OBWODZIE

HISTORIA I CHARAKTERYSTYKA

Mury zostały wzniesione na przełomie XIII i XIV w. na owalnym obrysie, wydłużonym w kierunku północ – południe, pierwotnie na niektórych odcinkach podwójne, z dwiema bramami i czterema furtami, bez wież, wzmocnione gardzielami bramnymi, opasujące wspólnie zamek i miasto. Uległy częściowemu zniszczeniu w czasie wojen husyckich w 1434 roku, odbudowano je w końcu XV wieku. Były remontowane około 1850 roku; w 1849 roku rozebrano Bramę Dolną, w 1862 – częściowo Bramę Górną. W latach 1930-36, w związku z zainteresowaniem Niemcżą jako miejscem starego osadnictwa germańskiego, przeprowadzono remont zachodniego odcinka muru, a po jego zewnętrznej stronie urządzono promenadę. W miejscu więzienia przyległego do Bramy Górnej wybudowano nawiązujące do renesansowej baszty łupinowej schronisko młodzieżowe, zasypując resztki fosy miejskiej. Rekompensując to działanie, podwyższono przedpiersie muru. Wybudowano Bramę Dolną w formie czworobocznej baszty z odcinkami murów i podestem widokowym, będącą swobodną impresją na temat „historycznej atmosfery”.

W części obwodu mury pokrywają się z umocnieniami grodu plemiennego Ślęzan z VIII-X wieku,



1. Niemcza. Mury miejskie, odcinek zachodni od wewnątrz.
Wszystkie fot. B. Nowak-Obelinda.

przekształconego w gród kasztelański. Zostały zbudowane z kamienia łamanego na zaprawie wapienno-piaskowej. Mają fundament murowany z kamienia z odsadzkami, w miejscach pokrywających się ze starszymi umocnieniami, w kolejnych warstwach murowany, murowano-drewniany i drewniany. Uznawane są za zachowane na całym obwodzie, przy bramach dwupierścieniowe, w nieznacznym stopniu są obudowane.

PRACE BADAWCZE I DOKUMENTACYJNE

W OKRESIE POWOJENNYM:

W 1950 roku, w latach 1960-63 i 1971-73 (W. Holubowicz, J. Kaźmierczyk, J. Rozpędowski) oraz w latach 90. (K. Jaworski) prowadzono badania wykopaliskowe dawnego grodu Ślęzan i kasztelanii, w tym także umocnień wzgórza grodowego poniżej obecnego poziomu gruntu. Dostarczyły one wiedzy z zakresu posadowienia i budowy obecnych murów na odcinku północnym i wschodnim. Prac badawczych tkanki murów powyżej poziomu gruntu nie prowadzono. Dla potrzeb remontu fragmentów murów na odcinku południowym i zachodnim opracowano dokumentację o charakterze inżynierskim. W trakcie wykonywania orzeczenia technicznego w 1992 roku (M. Kamiński, J. Mrozowicz) wykonano odkrywkę fundamentu na fragmencie pochylonego muru zachodniego.

PRACE KONSERWATORSKIE

W OKRESIE POWOJENNYM:

W 1966 roku wykonano remont południowego odcinka murów, polegający na wzmocnieniu i przemurowaniu korony i spoinowaniu zaprawą cementową. W latach 1973-75 przeprowadzono remont odcinka muru zachodniego, na fragmencie wykonano fundament żelbetowy i mur odbudowano, w partiach pozostałych wykonano przemurowania, uzupełnienia wątku, spoinowanie cementem, a koronę zabezpieczono

cementową czapą. W 1992 roku rozebrano pochylony odcinek zachodni o długości 25 m, wykonano jego rekonstrukcję z odzyskanego materiału z uzupełnieniem kamieniem polnym na zaprawie cementowo-wapiennej, czapę wykończono metodą T-B (techniczno-biologiczną M. Przyłęckiego, polegającą na zabezpieczeniu korony murów folią dociskaną kamieniem, obsadzeniu trawiastą darnią na warstwie gliny i ziemi uprawnej). W 1998 roku zrekonstruowano z użyciem pierwotnego materiału i zaprawy cementowo-wapiennej powalony w czasie powodzi na odcinku 40 m fragment muru zachodniego, na nowym drenowanym od strony wewnętrznej muru fundamencie żelbetowym z betonowymi i kamiennymi sięgaczami (proj. M. Przyłęcki). Koronę zabezpieczono metodą T-B.

ZNACZENIE ZABYTKU

I JEGO STAN ZACHOWANIA

Mury obronne otaczają ze wszystkich stron usytuowane na skalnym płaskowyżu ponad wąwozem rzeki Ślęży centrum Niemczy. Pierwotnie były powiązane z umocnieniami grodu Ślęzan, następnie kasztelanii oraz średniowiecznego zamku. W większości zachowane w swoim przebiegu (wys. 1,3-2,9 m, grubość 54-96 cm) wyznaczają granice miasta o zachowanym układzie z okresu XIII-wiecznej lokacji. Są istotnym elementem przestrzeni kulturowej miasta i regionu oraz ich historycznej tożsamości.

Tkanka murów jest dzisiaj zupełnie przekształcona. Brak w niej widocznych cech pierwotnej konstrukcji. Na odcinkach remontowanych w okresie powojennym wątki nie są uporządkowane, materiał – zróżnicowany, uzupełnienia wykonywane z otoczków i łamanego granitu, a spoiny, często szeroko zatarte – cementowe. Mury wykazują lokalnie brak stabilności. Po stronie zewnętrznej muru występują skarpy, po wewnętrznej zaś ulice o znacznie podniesionym w stosunku do pierwotnego poziomie gruntu. Powoduje to nierównomierne obciążenia, a nacisk gruntu z drogi – wychylenia w kierunku skarpy. Nie usunięta przyczyna tego stanu wciąż destabilizuje konstrukcję zachodniego odcinka muru. Na odcinku wschodnim mur jest niski i wzmocniony przyporami po stronie zewnętrznej. Przemurowany prawdopodobnie ok. 1930 roku i wykończony szlichtą cementową, pełni rolę parkanu. Cementowa szlichta korony murów jest spękana, odspojona, a jej zwieńczenia i spoiny porośnięte są roślinnością. Na odcinku zabezpieczanym metodą T-B na koronie muru widać czarną folię, darni występuje lokalnie, natomiast cementowe spoiny poniżej zwieńczenia porasta roślinność. W miejscu spoin cementowych widać wysolenia na kamieniu.

Na odcinku południowo-zachodnim mury obudowane są budynkami gospodarczymi. Wbudowany w latach 70. w dawne międzymurze przy Bramie Górnej pawilon handlowy szpeci i zniekształca historyczny układ. Zachowała się promenada wzdłuż zachodniego odcinka muru; istnieje możliwość jej wydłużenia po rozebraniu obiektów gospodarczych.

DZIERŻONIÓW – DOBRZE ZACHOWANY PODWÓJNY PIERŚCIEŃ MURÓW MIEJSKICH NA PONAD POŁOWIE OBWODU

HISTORIA I CHARAKTERYSTYKA

Mury zostały wzniesione w drugiej połowie XIII wieku na rzucie okręgu z czterema bramami i licznymi otwartymi w stronę miasta basztami łupinowymi oraz furką. W pierwszej połowie XV wieku zostały rozbudowane o zewnętrzny pierścień pozbawiony baszt. W 1633 roku wojska szwedzkie i saskie wzmocniły je ziemnymi szańcami oddzielonymi od nich fosą. W drugiej połowie XVIII wieku rozebrano wieże bram miejskich. Od początku XIX wieku systematycznie zasypywano rowy fortyfikacyjne, po połowie XIX rozebrano mury północno-zachodniego odcinka. Od dru-



2. Dzierżonów. Mury miejskie, dobrze zachowany odcinek z warstwami wyrównawczymi w murze wewnętrznym i otworami strzelniczymi w przedmurzu.

giej połowy XIX do początku XX wieku prowadzono systematyczną adaptację terenów międzymurza oraz przylegających do zewnętrznego pierścienia muru na promenadę, wykorzystując zachowane mury i baszty jako romantyczną scenerię traktu spacerowego i wypoczynkowego. Wykonano nowe furty obramione renesansowymi portalami pochodzącymi z rozebranych kamienic.

Mury zbudowane są z kamienia łamanego na zaprawie wapienno-piaskowej, uzupełnianego cegłą. Dobrze zachowane w podwójnym pierścieniu na ok. 60%

pierwotnego obwodu, w trzech odcinkach, południowo-zachodnim – z dziewięcioma basztami łupinowymi z krenelażem, gankami i otworami strzelniczymi, południowym – z sześcioma półkolistymi basztami i jedną trójboczną oraz dwoma wmurowanymi portalami renesansowymi i północno-wschodnim – z czterema cylindrycznymi basztami i jedną kwadratową oraz wmurowanym portalem renesansowym. Na ostatnim odcinku mur włączony w zabudowę z końca XIX wieku, stanowi tylną ścianę stylowego budynku mieszkalnego, nadbudowana baszta cylindryczna jest przybudówką domu mieszkalnego i pełni funkcję gospodarczą, a fragment międzymurza – funkcję podwórka z przybudowanymi do murów garażami. Przy zewnętrznym pierścieniu odcinka południowo-zachodniego znajduje się neogotycka ceglana wieża wodna z końca XIX wieku, dobrze wpisana w kontekst miejsca. W północno-wschodnim i południowo-zachodnim odcinku zachowały się ślady szańców.

PRACE BADAWCZE I DOKUMENTACYJNE W OKRESIE POWOJENNYM

W 1982 roku pracownia dokumentacji PPPKZ Wrocław opracowała inwentaryzację architektoniczno-konserwatorską, opinię o stanie technicznym i projekt remontu murów.

W ramach inwentaryzacji (P. Kalinowski) oznaczono przebieg murów na mapie z zabudową, opracowano rzuty poziome, przekroje pionowe i elewacje odcinków murów z oznaczonymi budowlami i przybudówkami, rzędnymi terenu, gniazdami po belkach stropowych, przyporami, blendami i portalami. Wykonano szczegółową inwentaryzację portali i dokumentację fotograficzną murów. W opinii o stanie technicznym (E. Wajda) wykonano inwentaryzację uszkodzeń. Opracowano także projekt zabezpieczenia (P. Kalinowski).

PRACE KONSERWATORSKIE W OKRESIE POWOJENNYM

W latach 1959-66 usunięto część opartych na murach przybudówek, roślinność z ich otoczenia oraz porastającą koronę, którą przemurowano i wzmocniono, uzupełniono wyrwy w murze, wymieniono spoiny, uporządkowano otoczenie i zachowany fragment fosy.

W latach 1984-90 oczyszczono lica z pozostałości tynków i murów dawnych przybudówek oraz roślinności, uzupełniono ubytki, przespoinowano i wzmocniono korony murów z użyciem zaprawy cementowo-wapiennej. Jednocześnie rozebrano więcej przybudówek gospodarczych i uporządkowano otoczenie murów. W 2001 roku wykonano remont jednej z baszt i fragmentów przymurza (przemurowanie fragmentów wcześniej przemurowanych).

ZNACZENIE ZABYTKU

I JEGO STAN ZACHOWANIA

Dzierżoniowskie mury obronne stanowią dziś monumentalny, rozbudowany zespół obronny z fragmentami szańców (mury o grubości 1,2-2 m, wysokości pierścienia wewnętrznego 3-7 m, szerokości międzymurza 6-7 m), wyraźnie zaznaczający się w przestrzeni kulturowej i wrosnięty w tkanę miasta o zachowanym średniowiecznym rozplanowaniu. W obrębie dolnych i środkowych partii muru pierścienia wewnętrznego i baszt zachowały się na długich odcinkach cechy pierwotnej konstrukcji – warstwy wyrównawcze, odsadzki służące pierwotnie do zamocowania drewnianych stropów i ganków, otwory strzelnicze itp. Wątki uporządkowane, zaprawy i spoiny wapienno-piaskowe pod względem konstrukcyjnym są stabilne. W obrębie fragmentów poddanych przebudowom w XIX i na początku XX wieku (romantycznej aranżacji) oraz powojennym naprawom, cechy te nie występują, konstrukcja jest jednorodna, wątki muru przekształcone i przypadkowe, zaprawy i spoiny – głównie cementowe. Znacznie niższy mur zewnętrzny był wielokrotnie przemurowywany i uzupełniany nowym materiałem, miejscami wręcz zachlapany szeroką cementową „spoiną”. Wychylenia od pionu są widoczne w miejscach przemurowań i napraw i na długich odcinkach muru zewnętrznego, spowodowane ciężeniem gruntu międzymurza o poziomie znacznie powyżej pierwotnego. Cementowa zaprawa zabezpieczająca korony murów jest skruszała, odspojona, a zwieńczenia porośnięte roślinnością. W miejscu spoin cementowych widać wysolenia na kamieniu. Tereny promenad i zieleni zachowane po zewnętrznej stronie murów są wykorzystywane jako miejskie planty.

ŚWIEBODZICE – MURY ZACHOWANE PRAWIE NA CAŁYM OBWODZIE, W ZNACZNYM STOPNIU WBUDOWANE, CZĘŚCIOWO ODSŁONIĘTE, WYREMONTOWANE I EKSPONOWANE

HISTORIA I CHARAKTERYSTYKA

Mury zostały wzniesione po 1421 roku, w jednym pierścieniu na owalnym rzucie z trzema bramami i ośmioma basztami. Uległy częściowemu zniszczeniu w latach 1640-75 w wyniku zawalenia i pożaru w 1774 roku, po którym rozebrano dwie bramy miejskie. W pierwszej połowie XIX wieku rozebrano znaczne odcinki murów miejskich i ostatni budynek bramny, teren splantowano i urządzono place, drogi i ogrody.

Mury są zbudowane z kamienia łamanego na prawie wapienno-piaskowej. Zachowały się prawie na



3. Dzierżoniów. Wtórnie zagospodarowane międzymurze.

całym obwodzie. Na odcinku południowym, z dwiema zachowanymi basztami, zostały częściowo zrekonstruowane i eksponowane. Na odcinku zachodnim są zachowane w większości w ścianach konstrukcyjnych późniejszych budynków, odsłonięte i eksponowane. Na odcinku północnym zachowały się przyziemia dwóch baszt. Odcinek ten oraz odcinek wschodni w większości są obudowane bezwartościowymi budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi, które należy zachować, ale też ścianami barokowego browaru wpisane do rejestru zabytków.

PRACE BADAWCZE I DOKUMENTACYJNE

W OKRESIE POWOJENNYM

W 1984 r. opracowano koncepcję rewaloryzacji murów (Zakład Studyjno-Projektowy Politechniki Wrocławskiej, opracowanie zbiorowe pod kierunkiem W. Dobrowolskiego). Zinventaryzowano zachowane odcinki murów (na mapie z zabudową), wykonano pełną inwentaryzację wybranych partii kubaturowych wraz z oznaczeniem szczegółów ich budowy, zaproponowano sposób rekonstrukcji. W projekcie koncepcyjnym założono usunięcie zabudowy gospodarczej przylegającej do murów, rekonstrukcję traktu komunikacyjnego biegnącego po wewnętrznej stronie muru, urządzenie zieleni po zewnętrznej stronie murów oraz wyznaczono tereny lokalizacji dla nowej zabudowy gospodarczej i jej formę.

PRACE KONSERWATORSKIE

W OKRESIE POWOJENNYM

W latach 1987-90 przeprowadzono prace w obrębie części południowego odcinka w oparciu o powyższą koncepcję. Rozebrano część budynków gospodarczych, usunięto roślinność, w tym drzewa porastające spoiny i koronę muru. Usunięto wtórne przemurowa-



4. Świebodzice. Mury miejskie, odcinek północny o dobrze zachowanych cechach pierwotnej konstrukcji, obudowany.

nia cegłą, ubytki uzupełniono kamieniem, wykonano nowe spoiny. Przemurowano krenelaż, nieregularną koronę zabezpieczono zaprawą wapienno-cementową w sposób niewidoczny w licu. Przemurowano ceglana bramę, wymieniając skorodowane cegły. Wykonano nową bramę na starym trakcie ulicznym. Na odcinku zachodnim fragmenty ukryte w elewacjach odsłonięto z tynku, usunięto wtórne ceglane przemurowania, wyspoinowano zaprawą wapienno-cementową.

ZNACZENIE ZABYTKU I JEGO STAN ZACHOWANIA

Mury miejskie Świebodzic są dobrze zachowanym zespołem reliktywów średniowiecznych fortyfikacji miejskich, otaczających miasto o zachowanym średniowiecznym rozplanowaniu. Zachowane prawie na całym obwodzie w znacznych kubaturach (wysokość 3-8 m, grubość murów 1,3-1,4 m). Po przeprowadzonych w okresie powojennym prac porządkowych i remontowych zostały na znacznym odcinku wyeksponowane (ok. 25% obwodu) i włączone w zrekonstruowany historyczny układ ulic. Od strony zewnętrznej otoczone są fragmentem plantów miejskich. Są wyraźnie czytelne i utrwalone w przestrzeni kulturowej miasta.

Stan zachowania poddanych konserwacji fragmentów murów jest dobry; lokalnie mury porosły nową roślinnością. Widoczne są cechy pierwotnej konstrukcji – warstwy wyrównawcze i odsadzki, których nie zatarto w trakcie prac remontowych, dyskusyjną jest natomiast forma zrekonstruowanego krenelaża. Wyraźnie widać różnice w nasiąkliwości zapraw oryginalnej i wtórnej. Stan fragmentów nie poddanych konserwacji w okresie powojennym jest zróżnicowany. Lokalnie są odchyłone od pionu, o wypłukanych spoinach i rozluźnionej strukturze, uzupełniane in-

nym kamieniem i cegłą, nadbudowane. W bardzo wielu miejscach obudowane obiektami kubaturowymi od strony wewnętrznej i zewnętrznej. Baszta wschodnia odcinka południowego włączona jest w zabudowania parafii, baszta wschodnia odcinka północnego obudowana jako komórka gospodarcza, zachodnia natomiast jest wieżyczką widokową w złym stanie technicznym. Mury są w licznych fragmentach stabilne i o bardzo dobrze zachowanych cechach budowy, z warstwami wyrównawczymi, odsadzkami, gniazdamy montażowymi dawnych ganków obrońców.

Po analizie zakresów prac konserwatorskich i rewitalizacyjnych, przyjmowanych sposobów ich realizacji i ich skutków dla omawianego rodzaju zabytków, wydaje się, że **zakres działań ratowniczych** i rewitalizacyjnych winien obejmować:

- zabezpieczenie i konserwację pierwotnej struktury i tkanki zabytku i jego otoczenia;
- konserwację historycznych nawarstwień zabytku o wartościach historycznych, artystycznych lub emocjonalnych;
- rekonstrukcję w obrębie zabytku ograniczoną do przypadków dobrze uzasadnionych przekazami lub zachowanymi świadectwami w substancji zabytku;
- konserwację elementów historycznego zagospodarowania terenu wokół zabytku;
- w sytuacjach możliwych uczytelnienie lub rekonstrukcję powiązań zabytku z układem przestrzennym miejscowości;
- dobrą ekspozycję obiektu.

Metody działań ratowniczych winny być rozważnie dobierane. W obrębie substancji zabytku powinno się stosować proste i czytelne zabiegi konserwatorskie, zgodne z budową technologiczną obiektu. Zabezpieczenia techniczne należy ograniczać do minimum, dobierając metody nie niszczące i odwracalne.

Przygotowanie prac konserwatorskich winno polegać na dobrym rozpoznaniu obiektu w kontekście jego najbliższego otoczenia i opracowaniu założeń projektowych zmierzających do zabezpieczenia i utrwalenia jego wartości zabytkowych, w tym również materiałowych i cech budowy, poprzez opracowanie:

- kwerend kartograficznych i ikonograficznych,
- badań konserwatorsko-architektonicznych,
- badań archeologicznych,
- badań technologicznych,
- badań geologicznych i geotechnicznych,
- inwentaryzacji konserwatorskiej,
- rozwarstwienia chronologicznego zabytku,
- inwentaryzacji zniszczeń,

- analizy stanu konstrukcji,
- metod zabezpieczenia technicznego i konserwatorskiego dostosowanych do stwierdzonej wartości historycznej i stanu zabytku.

W wypadku większego zakresu działań rewitalizacyjnych studia winny obejmować szerszy kontekst historyczny, analizę historycznych powiązań obiektu z układem urbanistycznym, zabudowy kolidującej,

własności przylegających do murów terenów i kierunków koniecznych przekształceń własnościowych oraz potrzeb mieszkańców.

Prace natomiast winny być prowadzone przez firmy posiadające doświadczenie w realizacji analogicznych zakresów, kierowane, nadzorowane i konsultowane przez specjalistów poszczególnych branż, obowiązkowo historyków architektury obronnej i konserwatorów-technologów.

Architektura obronna województwa lubuskiego. O potrzebie badań i możliwości wykorzystania do współczesnych celów

Wojciech Eckert

Badania miejskich systemów obronnych wymagają bardzo szerokiego i interdyscyplinarnego potraktowania. Potrzebna jest wiedza z historii architektury, urbanistyki, techniki, historii wojskowości itp. Badania takie opierają się nie tylko na źródłach pisanych, ale również w znacznej mierze na analizie materiałów ikonograficznych oraz oczywiście na analizie zachowanych relikwów fortyfikacji. Bardzo często mapy i plany są jedynym źródłem informującym o rozwoju miejskich systemów obronnych na przestrzeni stuleci. Z dokumentów tych można odczytać zarówno kierunki, jak i dynamikę tego rozwoju.

Do czasów dzisiejszych zachowało się wiele opracowań kartograficznych dokumentujących tworzenie się systemów fortyfikacyjnych na obszarze województwa lubuskiego. Plany przedstawiające systemy umocnień, przedpola, poszczególne obiekty, założenia, zespoły, strefy umocnień, kreślone były w zasadzie co kilka lat. Zmuszało do tego tempo modernizacji tych dzieł.

Istnieją mapy w dużej skali, od 1:100 000 do 1:300 000, pokazujące systemy obronne w naturalnym i sztucznie ukształtowanym terenie, z siecią komunikacyjną, w konkretnych warunkach geograficznych, przyrodniczych oraz topograficznych. Są też mapy w skali od 1:25 000 do 1:50 000 pokazujące poszczególne strefy, rejony bądź linie w terenie, często z ukazaniem kierunku ataku nieprzyjaciela. Istnieją rysunki przedstawiające poszczególne obiekty i budowle: rzuty, przekroje, widoki, a także rysunki detali.

Zachowały się również dokumenty najcenniejsze – widoki, które przedstawiają sylwetki miast, najeżonych dachami kamienic, wieżami kościołów i ratuszy, otoczonych murami obronnymi.

Wiele takich źródeł ikonograficznych znajduje się w bibliotekach i archiwach w całej Europie. Bogate są zbiory bibliotek w Berlinie, Merseburgu, Monachium, Freiburgu, Wiedniu, Sztokholmie, Paryżu. Istnieje więc podstawowy materiał badawczy, jakim jest dokumentacja kartograficzna dotycząca fortyfikacji.

Polska, z uwagi na swoją burzliwą historię, jest krajem wyjątkowo zasobnym we wszelkiego rodzaju systemy fortyfikacyjne. Dlatego od wielu lat w różnych ośrodkach naukowych prowadzi się badania tych wyjątkowo interesujących relikwów architektury obronnej.

Badanie fortyfikacji często może mieć znaczenie praktyczne. Wiedza, jak rozwijały się systemy miejskie w obrębie obwarowań, jest bardzo przydatna dla celów urbanistycznych, planistycznych, architektonicznych czy konserwatorskich.

Na terenie Środkowego Nadodrza dzieła te reprezentowane są m.in. przez średniowieczne systemy, w skład których wchodziły mury obronne z basztami i wieżami obronnymi, międzymurze, bramy miejskie, basteje, fosy itp. (Kozuchów, Żary, Żagań, Gubin, Strzelce Krajeńskie, Osno Lubuskie i wiele innych). Są też ogromne nowożytne systemy fortyfikacyjne, obejmujące całe miasta wraz z przedmieściami, składające się z długich odcinków kurtyn, bastionów, rawelinów, przyczółków, szańców, z bardzo mocno rozbudowaną infrastrukturą podziemną, jak chodniki kontrminowe, skazamatowane koszary, magazyny, prochownie itp. (Głogów, Kostrzyn nad Odrą). W województwie lubuskim istnieje również, reprezentowana przez liczne dzieła, XIX-wieczna fortyfikacja rozproszona, na którą składają się forty odległe nieraz od rdzenia twierdzy o wiele kilometrów. Bardzo interesujące są także XX-wieczne żelbetowe konstrukcje

obronne, reprezentowane zarówno przez niewielkie dzieła (cyldryczne schrony w Świdnicy koło Zielonej Góry), jak i przez ogromne budowle rozciągające się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów (Międzyrzecki Rejon Umocniony).

Jak wspomniano, ochrona zabytków architektury obronnej i wykorzystanie tych relikwów dla celów współczesnych jest złożonym i trudnym procesem. Zabytki te najczęściej nie są pojedynczymi budowlami, lecz tworzą całe zespoły obiektów, które wznoszone jako wielkoprzestrzenne lub długoliniowe systemy o złożonej z wielu elementów strukturze. Ponadto trudno znaleźć dla nich odpowiednie nowe funkcje, takie, aby w procesie adaptacji na nowe cele nie przekształcono w zbyt dużym stopniu i nie zmieniono tych budowli.

Brak funkcji pokrewnych dla budowli militarnych stanowił zarówno w przeszłości, jak i obecnie, poważną przeszkodę dla ich zachowania, a potem właściwej konserwacji, tym bardziej że rozległe zazwyczaj dzieła systemów obronnych powinny być objęte, prócz ochrony konserwatorskiej, także ochroną krajobrazową. Dawnej sylwecie miasta systemy obronne nadawały niepowtarzalny charakter, gdyż wykorzystując dla celów militarnych naturalne ukształtowanie terenu, łączyły zabudowę miejską bezpośrednio z otaczającym krajobrazem. W XIX w. na miejscu dawnych systemów obronnych zakładano aleje i bulwary, wprowadzając zielenie bliżej centrum miasta. W wielu miastach europejskich znaleźć można udane adaptacje dzieł obronnych dla celów rekreacyjnych, gdzie prócz ochrony obiektów militarnych chroni się ich walory krajobrazowe.

W województwie lubuskim znaleźć można miasta, w których udanie podjęto próby wykorzystania relikwów systemów obronnych dla współczesnych celów.

Do tego typu miast należą Żary. Poszukują one nowych atrakcji turystycznych dla licznie odwiedzających je gości, a jedną z takich atrakcji stały się właśnie pozostałości średniowiecznych murów obronnych.

Koncepcja zagospodarowania relikwów systemu obronnego została przyjęta przez władze miejskie, a jej pierwszą część zrealizowano w 2002 r. Poddano tzw. reintegracji fragment murów obronnych przy ul. Cichej. Na podstawie projektu budowlanego, opartego o analizę dokumentów ikonograficznych przedstawiających formę pomostów bojowych na średniowiecznych murach obronnych na Dolnym Śląsku i Łużycach, zbudowano na koronie murów ciąg ganków drewnianych, służących obecnie celom turystycznym. Zrekonstruowano więźbę dachową nad basztą cylindryczną, zaadaptowano wnętrze baszty na punkt handlowy, wykonano dwie nowoczesne klatki scho-



1



2



3

1. Żary. Zaułek przy ul. Cichej. Fot. W. Eckert.

2. Zielona Góra. W posadzce deptaka zaznaczono ślad Bramy Dolnej. Fot. W. Eckert.

3. Zielona Góra. Tabliczka z informacją dotyczącą bramy miejskiej. Fot. W. Eckert.

dowe o konstrukcji stalowej łączące poziom ganków z poziomem terenu i jedną ceglana, w grubości muru, łącząca ganek z wnętrzem baszty. Ponadto w miejscu dawnego, niższego muru obronnego, zamykającego kiedyś przestrzeń międzymurza od strony przedpo-



4

4. Kostrzyn nad Odrą. Hotel „Bastion”. Fot. W. Eckert.

5. Krosno Odrzańskie. Odrestaurowana brama zamkowa i kaplica. Fot. W. Eckert.

6. Sulęcín. Fragment północnego odcinka murów obronnych w trakcie konserwacji. Fot. W. Eckert.



5



6

la, wzniesiono współczesny ceglany mur, którego jedynym zadaniem było zasłonięcie nieestetycznych, blaszanych garaży i ponowne zamknięcie przestrzeni dawnego międzymurza.

Powstała w ten sposób niewielka, mająca jednak szczególny klimat, uliczka przymurna, posiadająca formę pasażu pieszo z atrakcyjną brukową posadzką, oświetleniem i tzw. małą architekturą.

Niewątpliwie ta nieduża inwestycja zmieniła znacznie oblicze tego fragmentu miasta. Spowodowała, że zaniedbany, omijany przez mieszkańców i turystów zaułek stał się atrakcyjnym i często odwiedzanym miejscem w Żarach. Odbywają się tu różnego rodzaju imprezy miejskie (targi staroci, koncerty, ekspozycje dzieł sztuki i inne). Zmieniła się również sylweta starego miasta. Wyeksponowany został jeden z ciekawszych zabytków – mury obronne (il. 1).

W Zielonej Górze, stolicy województwa, średniowieczne mury obronne zachowały się w stanie szczątkowym. Jednak kilka lat temu postanowiono zaznaczyć w posadzce deptaka ślady przebiegu tych murów oraz zarys bram miejskich. Po analizie materiałów ikonograficznych i wyników badań archeologicznych powstał projekt zagospodarowania dla celów turystycznych, a także edukacyjnych, reliktyw średniowiecznego systemu obronnego Zielonej Góry. Zaznaczono ślad muru, przecinając kamiennym pasem ulicę Pod Filarami, natomiast na ulicach Jana III Sobieskiego i Stefana Żeromskiego pojawiły się zarysy bram miejskich. Obok śladów umieszczono mosiężne tabliczki z odpowiednią informacją oraz rysunkiem (il. 2, 3). Często w tych miejscach zatrzymują się grupy turystów lub wycieczki szkolne. Można teraz sobie wyobrazić, jaki przebieg miały miejskie

mury obronne oraz jak wyglądały poszczególne dzieła. Można również uzmysłowić sobie, jak niewielkie było w średniowieczu, zamknięte systemem fortyfikacji, miasto.

Innym, bardzo interesującym przykładem miasta, w którym zachowała się duża liczba budowli militarnych – reliktyw nowożytniej twierdzy, jest Kostrzyn nad Odrą. Twierdza Kostrzyn w wyniku działań wojennych została zniszczona w 90 proc. Zrównane z ziemią zostało centrum miasta, tzw. starówka. Dzisiaj w tym miejscu piętrzą się hałdy gruzów porośnięte dziką roślinnością. W niewielkim stopniu zachowały się pozostałości dzieł obronnych frontu zachodniego. Natomiast pod ziemią pozostały relikty kurtyny i bastionów oraz zasypana fosa frontu północnego, południowego i wschodniego, a także fundamenty innych budowli militarnych. Niestety, władze miasta nie mają pomysłu na zagospodarowanie tych zabytków.

W Kostrzynie ścierają się różne poglądy na sposób odbudowy tej części miasta. Są głosy, aby pozostawić ją jako trwałą ruinę, swoiste *memento* o antywojennym przesłaniu. Słychać też postulaty, aby na ruinach starego miasta zbudować, np. wzorem Głogowa, nowe „stare miasto”. Są również głosy za pieczołowitą rekonstrukcją wszystkich dawnych bu-



7

dowli, opierającą się na bogatej dokumentacji ikonograficznej.

Wydaje się jednak, że jest już za późno na kompleksowe, zintegrowane działania. Od wielu lat władze miasta sprzedają kolejne działki budowlane bez jakiegokolwiek planu i wizji rozwoju przestrzennego tej części Kostrzyna. Chaos i „swoboda” w formie, sposobie i lokalizacji nowej zabudowy są zauważalne nawet przez laika. Służby konserwatorskie niewiele mogą zrobić. W 1976 r. miejski system obronny, ten wyjątkowy w skali kraju i jeden z najcenniejszych tego typu zespołów w Europie, wpisano do rejestru zabytków. Treść wpisu: „Twierdza w Kostrzynie”. Bez szczegółowego opisu granic i bez załącznika graficznego.

Mimo to Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków podejmuje próby powstrzymania „radosnej



9



8

7. Lubsko. Wieża Bramy Żarskiej. Fot. W. Eckert.

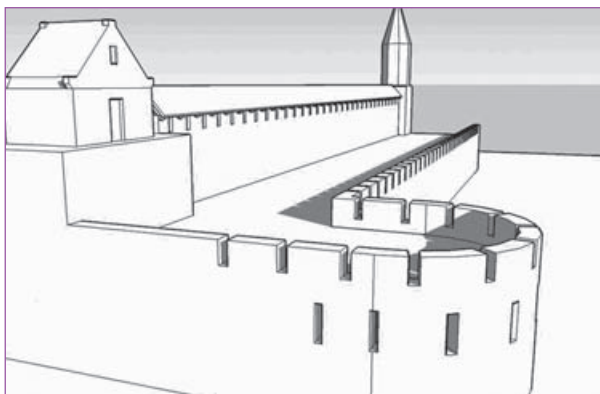
8. Gubin. Wieża Bramy Ostrowskiej. Fot. W. Eckert.

9. Koźuchów. Widok od strony południowej. Fot. W. Eckert.

10. Koźuchów. Koncepcja zagospodarowania południowego odcinka fortyfikacji dla celów turystycznych. Rys. M. Michalski

twórczości” architektów projektujących pod presją inwestorów posiadających działki w tej części miasta. Np. inwestorowi wznoszącemu hotel na relikwach tzw. Wielkiego Nadszańca, zlokalizowanego na bastionie „Książę”, nakazał, aby forma nowego budynku nawiązywała gabarytami i klimatem do budowli militarnych. Powstał niewielki, przysadzisty obiekt z prostą elewacją z cegły klinkierowej i tynku (il. 4). Ocena jego wartości architektonicznej i estetycznej to osobna kwestia.

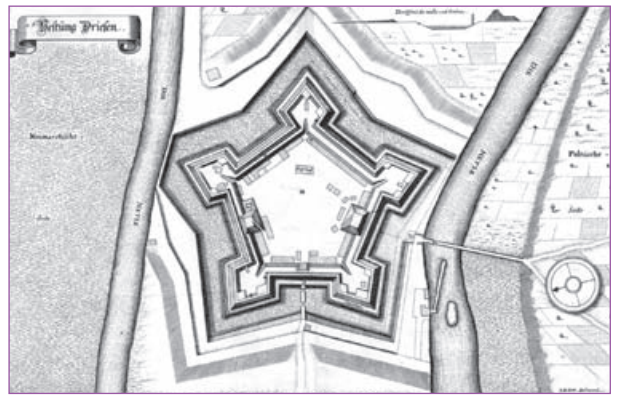
Krosno Odrzańskie jest jednym z wielu miast województwa lubuskiego, którego starówka w czasie drugiej wojny światowej została prawie całkowicie zniszczona. W środowiskach naukowych, gospodarczych i kulturalnych województwa trwa dyskusja na temat jej odbudowy. Najwięcej głosów jest za tym, aby w pierwszej kolejności odbudować piastowski zamek, stanowiący obecnie tzw. trwałą ruinę. Proces ten zresztą już się rozpoczął. Dzięki aktywności niewielkiej grupy osób kilka lat temu odrestaurowano bramę zamkową, a obecnie dobiega końca restaura-



10



11



12

11. Gorzów Wlkp. Koncepcja zagospodarowania terenów przy murach obronnych. Autor koncepcji W. Kłosowski.

12. Twierdza Drezdenko. Miedzioryt Matthaeusa Meriana z ok. 1650 r. Zbiory własne W. Eckerta.

13. Ośno Lubuskie. Miedzioryt Matthaeusa Meriana z ok. 1650 r. Zbiory własne W. Eckerta.



13

cja kaplicy zamkowej (il. 5). Kompleksowa odbudowa zamku, mimo wielu trudności technicznych, finansowych i organizacyjnych, ma szansę zakończyć się sukcesem. Będzie to dowód na to, że dzięki pasji i zaangażowaniu można dokonywać rzeczy bardzo trudnych. W innych miastach województwa lubuskiego również zwraca się uwagę na relikty architektury obronnej, zauważa i docenia wartości kulturowe tych budowli. W Sulęcinie w 2009 r. gruntownej konserwacji poddano zachowane fragmenty murów (il. 6).

Władze Lubuska planują adaptację wieży Bramy Źarskiej na punkt widokowy (il. 7). W Gubinie wieża Bramy Ostrowskiej będzie wykorzystana jako obserwatorium astronomiczne jednego z liceów (il. 8).

Władze Kożuchowa uważają, że zachowany prawie w całości obwód średniowiecznego systemu obronnego miasta, po zagospodarowaniu, będzie wraz z zamkiem największą atrakcją turystyczną regionu (il. 9, 10).

W Gorzowie Wlkp. powstała odważna, a zarazem kontrowersyjna koncepcja zagospodarowania wolnych terenów wzdłuż murów obronnych dla celów rekreacyjnych (il. 11).

Projekt zakłada zbudowanie szerokiego traktu pieszego po zewnętrznej stronie murów obronnych, w miejscu dawnej fosy. „Odważa” tej propozycji polega na tym, że jej autorzy bez skrępowania wprowadzają w bezpośrednie sąsiedztwo zabytkowych murów komunikacyjny ciąg pieszy składający się z setek dynamicznych, barwnych elementów, wykonanych głównie z materiałów współczesnych: barwiony beton, szkło, aluminium, kolorowe tworzywa sztuczne, umieszczonych zarówno w posadzce ciągu pieszego, jak i w postaci tzw. małej architektury. Niezrozumiałe wzory i kształty geometryczne wprowadzają chaos i niepokój. Nie tylko nie są tłem dla najważniejszego obiektu – murów obronnych, nie eksponują ich, ale wręcz przytłaczają swą agresywną formą. Powodują, że mury obronne stają się niewidoczne. Należy tylko wyrazić nadzieję, że powyższa koncepcja jest raczej głosem w dyskusji o granicach ingerencji w zabytkowe otoczenie niż poważną propozycją urbanistyczną.

Są również miasta, w których nie dostrzeżono dotychczas bogatego dziedzictwa, jakie pozostawiła po sobie burzliwa historia tych ziem. Nowożytnie ziemne fortyfikacje Drezdenka czekają na „odkrycie” (il. 12), podobnie jak wyjątkowy w skali kraju, zachowany na pełnym obwodzie system obronny Ośna Lubuskiego (il. 13).

Jak widać, w województwie lubuskim w wielu miastach trwają prace związane z wykorzystaniem relikwów architektury obronnej do współczesnych celów. Pamiętane są słowa profesora Janusza Bogdanowskiego: „Współcześnie badania architektoniczne stanowią nieodłączny klucz do zrozumienia zarówno

zamkniętego murami czy wałami dzieła, jak opasującego miasto założenie warowni, a także rozrzuconego w krajobrazie zespołu fortyfikacji. Poznanie możliwie wszystkich części, dalej ich współzależności w założeniu lub zespole, a z kolei określenie ich znaczenia to główne cele badań zmierzających najpierw do poznania, z czym mamy do czynienia, czyli określenia zasobu, a potem, jaką to ma wartość, czyli waloryzacji. Wreszcie dochodzimy do określenia wytycznych konserwatorskich, a dopiero na ich podstawie projektu lub planu”¹.

Relikty architektury obronnej już nigdy nie będą pełniły takiej funkcji, jaką pełniły pierwotnie. Konieczna jest jednak ich ochrona i wykorzystanie w nowy sposób. W efekcie powstają realizacje, których podstawowym celem jest zachowanie zarówno oryginalnej substancji dawnych umocnień miast, jak i niepowtarzalnego klimatu zespołów urbanistycznych, w których fortyfikacje były przez stulecia istotnym elementem. Być może dbanie o miejskie systemy fortyfikacyjne jest najskuteczniejszym sposobem ochrony krajobrazu kulturowego centrów miast.

¹ J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Warszawa-Kraków 2002, s. 195.

Dewastacja ruin zamku Golez jako przyczynek do dyskusji o niszczeniu zabytków

Marcin Sabaciński

Ruiny zamku Golez w Krajowicach k. Jasła, jednego z najstarszych obiektów średniowiecznej architektury murowanej w Polsce, stały się w tym roku areną zmagania, które ujawniły potrzebę omówienia zasad praktycznego stosowania procedur administracyjno-prawnych związanych ze zwalczaniem przestępczości przeciwko zabytkom.

W kwietniu 2009 roku nieznani sprawcy odsłoniли partie relikwów zamku, wykonując podłużne wkopy wzdłuż murów na głębokość od 50 do 70 cm i długości do kilkunastu metrów. Dewastacja została zadokumentowana w trakcie inspekcji terenowej pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Następnym inspekcji było zgłoszenie faktu zniszczenia zabytku na policję oraz wydanie Nadleśnictwu Kołaczyce, właścicielowi terenu, nakazu zabezpieczenia odsłoniętych partii murów i zasypania wkopów. Do sierpnia 2009 roku wkopy przy murach pojawiły się na terenie ruin jeszcze dwukrotnie, a sprawcy pozostali nieuchwytni. W maju 2009 roku Prokuratura Rejonowa w Jasle odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie zniszczenia zabytku argumentując, że wykopy ziemne nie naruszyły w żaden sposób konstrukcji murów, a co najwyżej mogły je narazić na niekorzystne działanie warunków atmosferycznych. Sprawa zamku Golez stała się przedmiotem ożywionej korespondencji pomiędzy instytucjami ochrony zabytków; równolegle następowały kolejne akty wandalizmu. Sprawcy pozostawali nieuchwytni, a podjęcie

zdecydowanych działań przez policję i prokuraturę, w świetle przytoczonej odmowy wszczęcia dochodzenia przez prokuraturę, wydawało się nierealne.

Analiza sprawy zamku Golez ujawniła problem środowisk związanych z ochroną i badaniem zabytków, który zaobserwowano już parokrotnie, zawsze w podobnie dramatycznych okolicznościach. Jest nim brak doświadczenia w kontaktach z instytucjami wymiaru sprawiedliwości i służbami mundurowymi, nieznanostwo stosowanych przez nie procedur, a tym samym swoich praw i obowiązków. Można to wytłumaczyć niewielką liczbą rozpatrywanych spraw sądowych dotyczących zniszczenia zabytku, która jest skutkiem niewielkiej ilości zgłoszeń i niskiej wykrywalności tego typu przestępstw.

Kolejnym problemem, który przy okazji zamku Golez ujawnił się bardzo wyraźnie, jest niska świadomość dotycząca archeologii i tego, co dziedzictwo archeologiczne stanowi oraz możliwości stosowania istniejących przepisów prawnych do jego ochrony¹.

Na podstawie dostępnej korespondencji można wywnioskować, że zniszczenie ruin zamku do końca rozpatrywane było przede wszystkim jako domniemane uszkodzenie zabytku architektury, a nie zabytku archeologicznego, co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Należy mieć nadzieję, że przybliżenie podstawowych zasad współpracy z szeroko pojętym wymiarem

1 Zabytki archeologiczne mają w systemie ochrony dziedzictwa kulturowego rangę szczególną, która stawia je w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych zabytków wymienionych w ustawie. Przede wszystkim, zabytek archeologiczny nie musi być wpisany do rejestru zabytków, aby podlegać prawnej ochronie. Każdy, kto natrafi na domniemany zabytek archeologiczny, jest zobowiązany wstrzymać wszelkie działa-

nia (prace) mogące mu zagrozić oraz powiadomić odpowiednie służby państwowe, a jeśli tego nie zrobi – podlega karze. Dotyczy to zarówno sytuacji prowadzenia robót ziemnych, jak również odkrycia przypadkowego. Ponadto, przedmioty będące zabytkami archeologicznymi stanowią własność Skarbu Państwa bez względu na sposób ich odkrycia (dotyczy to odkryć i znalezisk dokonanych na terenie Polski).

sprawiedliwości pozwoli uniknąć w przyszłości podobnie bulwersujących przypadków².

W sytuacji stwierdzenia zniszczenia zabytku, obowiązkiem osoby bądź instytucji, która ujawniła ten fakt, jest zawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa³. W praktyce przyjęło się, że zgłaszanie takich spraw przez urzędy i instytucje następuje przez złożenie zawiadomienia do właściwej miejscowo prokuratury, a nie na policję. Jednak w świetle dotychczasowych doświadczeń wydaje się, że większą skuteczność działania zapewnia na wstępnym etapie sprawy współpraca właśnie z policją. Wynika to przede wszystkim z dużo szerszej wiedzy funkcjonariuszy Policji w zakresie prawno-karnej ochrony dziedzictwa kultury oraz z odmiennego systemu rozliczania wyników ich pracy, przekładającego się bezpośrednio na zaangażowanie w powierzone sprawy. Ponadto zarówno w policji, jak również w Izbach Celnich i Straży Granicznej działają koordynatorzy bądź całe zespoły do spraw zabytków, wyspecjalizowane w zwalczaniu tych aspektów przestępczości przeciwko dobrom kultury, które leżą w sferze kompetencji danej służby. W strukturach prokuratur takich specjalistów na razie nie ma. Praktyka zwalczania krajowej przestępczości przeciwko dziedzictwu związana z podziałem kompetencji służb mundurowych decyduje o tym, że gros spraw, nawet tych ujawnionych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej i celników, trafia ostatecznie na policję i przez nią jest prowadzona pod nadzorem prokuratury lub samodzielnie. Należy zatem założyć, że problematyka działań policji jako najbardziej istotna wymaga szczególnego zaprezentowania.

W dniu 25 czerwca 2007 roku, w odpowiedzi na wzrost przestępczości przeciwko zabytkom oraz realizując zadania wymienione w rządowym programie ograniczania przestępczości i społecznych zachowań „Razem Bezpieczniej” w Komendzie Głównej Policji powołano Krajowy Zespół do Walki z Przestępczością



1. Krajowice. Relikty zamku Goleisz. Przykład dewastacji nawarstwień archeologicznych – wykop odsłaniający podziemną partię murów zamku, kwiecień 2009. Fot. I. Malawska.

czością Przeciwno Dziedzictwu Narodowemu, który odpowiada za koordynację działań jednostek policji na szczeblu ogólnopolskim, włączając współpracę z innymi podmiotami, także na arenie międzynarodowej⁴. Utworzenie zespołu poprzedzone zostało powstaniem w komendach wojewódzkich zespołów ds. zabytków, stanowisk koordynatorów ds. zabytków, bądź zaadaptowaniem istniejących już struktur przeznaczonych do walki z przestępczością przeciwko dziedzictwu. Szczytną inicjatywą stało się założenie, by w każdej jednostce policji znalazł się co najmniej jeden funkcjonariusz zaznajomiony z problematyką prawnej ochrony zabytków.

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w porozumieniu z Komendą Główną Policji na przełomie 2007 i 2008 roku przeprowadził szereg szkoleń dla policji w zakresie podstaw ochrony dziedzictwa archeologicznego, których uczestnikami byli, oprócz koordynatorów wojewódzkich, funkcjonariuszy

² Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków współpracuje ze służbami mundurowymi w zwalczaniu przestępczości przeciwko dziedzictwu archeologicznemu. Poniższy tekst jest wynikiem ponad dwóch lat doświadczeń polegających na zgłaszaniu przestępstw, asystowaniu w działaniach, opiniowaniu i konsultowaniu prowadzonych spraw. Wiele przytoczonych spostrzeżeń powstało na skutek rozmów z funkcjonariuszami „operacyjnymi” bądź pracownikami prokuratury. Nie do przecenienia w tym względzie były dyskusje w trakcie szkoleń dla Policji, Służby Celnej i Straży Granicznej prowadzonych przez KOBiDZ, jak również stała współpraca z Krajowym Zespołem do Walki z Przestępczością Przeciwno Dziedzictwu Narodowemu Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego KGP.

³ Kodeks postępowanie karnego :

art. 304. § 1. Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępczo-

stwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepis art. 191 § 3 stosuje się odpowiednio. § 2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa.

⁴ Dane ze strony internetowej Komendy Głównej Policji: http://www.policja.pl/portal/pol/564/21999/Krajowy_Zespół_do_walki_z_przestepczoscia_przeciwno_Dziedzictwu_Narodowemu.html



2. Krajowice. Relikty zamku Golesz. Kamienie wybrane ze zniszczonej w kopaniach podziemnej partii murów i złożone na koronie oryginalnego muru zamkowego, kwiecień 2009. Fot. I. Malawska.

szcze z regionów najbardziej zagrożonych rabunkiem stanowisk archeologicznych⁵. W sumie w szkoleniach uczestniczyło ponad 120 policjantów.

W ramach wymiany informacji przygotowano również materiały szkoleniowe w formie elektronicznej, które przekazane zostały na ręce pracowników Biura Kryminalnego KGP zimą 2009 roku, w celu powielenia i rozpowszechnienia w jednostkach terenowych⁶.

Procesowi szkoleń funkcjonariuszy poświęcono szczególnie wiele uwagi, ponieważ specyfika ochrony dziedzictwa kulturowego, a zwłaszcza dziedzictwa archeologicznego, nie została ujęta ani w programie nauczania na uniwersyteckich wydziałach prawa, ani w szkołach policyjnych.

Znaczącym aspektem walki z przestępczością przeciwko zabytkom stał się również fakt, iż ustawodawca przewidział dla nich tzw. półkodeksowy model ochrony prawnokarnej, umieszczając najważniejsze przepisy karne w akcie specjalnym, tj. ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, a nie w Kodeksie karnym.

Skutkuje to niewiedzą organów odpowiedzialnych za ściganie przestępczości, dla których podstawowym narzędziem pracy jest właśnie Kodeks karny oraz Kodeks wykroczeń, natomiast przepisy karne innych

ustaw pozostają najczęściej bliżej im nieznanymi do czasu rozpatrywania pierwszej sprawy wykraczającej poza ramy standardowych działań. Osoby zawodowo zajmujące się ochroną i badaniem zabytków bardzo często zapominają, jak niecodzienna dla przeciętnego obywatela jest ich domena, podświadomie wymagając od innych przynajmniej podstawowej znajomości swojej dziedziny wiedzy, jej pojęć, terminologii oraz zasad postępowania. Oczekując od otoczenia podobnego sposobu widzenia problemów oraz emocjonalnego podejścia do spraw nam bliskich, ignorancję gotowi jesteśmy odbierać jako złą wolę.

Powyższe uwarunkowania odbijają się bardzo często na efektywności działań jednostek ścigających występki przeciwko dziedzictwu. Mając tego świadomość, można próbować zapobiegać nieporozumieniom.

Składając zawiadomienie o podejrzeniu naruszenia prawa ochrony zabytków należy pamiętać, że to na nas, profesjonalistach, ciąży obowiązek wyjaśnienia, co właściwie się stało, dlaczego należy interweniować i na jakiej podstawie. Doświadczenia nabyte w trakcie szkoleń oraz bieżącej współpracy ze służbami mundurowymi i prokuraturą wskazują, że jako specjaliści zbyt wiele czynności i faktów uznajemy za oczywiste.

Należy również pamiętać, że nawet jeśli składamy pisemne doniesienie na ręce wyspecjalizowanego koordynatora ds. zabytków, który obeznany jest z problematyką ochrony zabytków, to bardzo rzadko będzie on osobiście prowadził tę sprawę. Dokumenty, wśród których kluczową rolę pełni nasze zawiadomienie, zostaną przekazane jednostce terenowej, gdzie zrozumienie meritum sprawy będzie znacznie mniejsze.

Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa powinno być złożone na piśmie bądź zaprotokołowane przez przyjmującego je funkcjonariusza i podpisane, po sprawdzeniu go przez zgłaszającego. Istnieje możliwość dokonania takiego zgłoszenia telefonicznie, ale wtedy należy liczyć się z możliwością ewentualnych przekłamań przy przekazywaniu informacji dalej, wynikających z nieznaności tematyki. Należy zamieścić w nim dane, które pozwolą na kontakt ze zgłaszającym⁷ w celu uzyskania ewentualnych wyjaśnień bądź uzupełnienia informacji. W zgłosze-

⁵ Powiaty, z których pochodzili kursanci wyznaczono na podstawie informacji Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, przekazujących od kilku lat dane o stanowiskach archeologicznych zagrożonych przestępczością najpierw do Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, a następnie Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

⁶ Obszar współpracy i wzajemne obowiązki policji i służb ochrony zabytków reguluje *Porozumienie Generalnego Konserwatora Zabytków i Komendanta Głównego Policji z dnia 10*

marca 2005 r. w sprawie współdziałania w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko zabytkom.

⁷ Należy wiedzieć, że do akt sprawy, a więc również do doniesienia, ma dostęp podejrzany i podanie wszystkich danych kontaktowych może być narażeniem prywatności lub nawet bezpieczeństwa zgłaszającego i jego bliskich. Rozwiązaniem tego problemu jest możliwość zgłoszenia prośby o utajnienie części swoich danych (art. 191 § 3 Kodeks postępowania karnego).

niu powinien znaleźć się opis zastanego stanu rzeczy wraz z informacją, na czym polegało uszkodzenie zabytku. Należy unikać zgłoszeń nacechowanych emocjami i wartościujących zabytek tylko ze względu na jego cechy symboliczne, opartych o niematerialne znaczenie dla nauki i dziedzictwa, ponieważ wyrażają jedynie nasz subiektywny pogląd a brakuje w nich podbudowy merytoryczno-prawnej.

Informacja przekazana policji powinna zawierać sformułowania zaczerpnięte z przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W przypadku zabytków archeologicznych należy wyjaśnić, co ustawa rozumie przez zabytek archeologiczny, w przypadku innych zabytków należy wyjaśnić, że przedmiot lub nieruchomość rzeczywiście jest zabytkiem w rozumieniu tej ustawy. Sformułowanie „stanowisko archeologiczne” jest określeniem specjalistycznym, którego próżno szukać w podstawowych aktach prawnych. W języku ustawy stanowisko archeologiczne to **nieruchomy zabytek archeologiczny** i tylko takie określenie użyte w zgłoszeniu będzie w pełni zrozumiałe dla prawników i funkcjonariuszy.

Przy opisie zniszczenia stanowiska archeologicznego najważniejsze jest wskazanie, że nieodwracalnie naruszono warstwy ziemne, które są integralną częścią zabytku. Dla archeologa jest to oczywiste, dlatego zazwyczaj się o tym zapomina. Wskazanie to koresponduje z ustawową definicją zabytku arche-

ologicznego⁸, więc w sposób bezsprzeczny uzasadnia zarzut zniszczenia.

Z powodów przedstawionych już wcześniej powinna być przytoczona również podstawa prawna zgłoszenia, czyli przepis karny z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Najczęściej będzie to art. 108, dotyczący zniszczenia bądź uszkodzenia zabytku⁹. Praktyka wskazuje, że najważniejszą częścią tego przepisu jest art. 108 pkt 2, który jasno określa, że zniszczenie zabytku jest karane, nawet jeśli zostanie dokonane nieumyślnie. Często domniemana nieświadomość sprawcy staje się argumentem, który ma usprawiedliwić odmowę podjęcia działań prawnych¹⁰, nie pozwala jednak na to treść przepisu art. 108 pkt 2¹¹.

Zawiadomienie może również zawierać uzasadnioną prośbę o podjęcie innych działań, w tym prewencyjnych, które pozwolą zabezpieczyć zabytek przed podobnymi zdarzeniami w przyszłości¹².

W terminie do 6 tygodni od złożenia zawiadomienia osoba lub instytucja zgłaszająca oraz pokrzywdzony zostają powiadomieni o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania (śledztwa lub dochodzenia) i mogą wnieść zażalenie na wydane w tej sprawie postanowienie¹³. W sprawach karnych dotyczących dziedzictwa kulturowego rolę strony pokrzywdzonej pełni wojewódzki konserwator zabytków, który reprezentuje Skarb Państwa.

8 art. 3 pkt. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: zabytek archeologiczny – zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem.

9 art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: ust. 1. Kto niszczy lub uszkodza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

ust. 2. Jeżeli sprawca czynu określonego w ust. 1 działa nieumyślnie, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

ust. 3. W razie skazania za przestępstwo określone w ust. 1 sąd orzeka, a w razie skazania za przestępstwo określone w ust. 2 sąd może orzec nawiązkę na wskazany cel społeczny związany z opieką nad zabytkami w wysokości od trzykrotnego do trzydziestokrotnego minimalnego wynagrodzenia.

10 Jednym z najczęściej zadawanych pytań w trakcie konsultacji w poszczególnych sprawach było: „skąd sprawca miał wiedzieć, że niszczy zabytek?”

11 Należy mieć jednocześnie na uwadze brzmienie art. 322 §1 Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zachodzą warunki określone w art. 324 Kpk (niepoczytalność sprawcy), umarza się śledztwo bez konieczności uprzedniego zaznajomienia z materiałami postępowania i jego zamknięcia.

12 Podobnie, w przypadku zgłoszeń dotyczących handlu za-

bytkami archeologicznymi z rabunkowych wykopalisk, zasadne jest włączenie prośby o ustalenie lokalizacji okradzionego stanowiska. Nie można oczekiwać, że funkcjonariusze, którzy nie zostali odpowiednio przeszkoleni będą wiedzieli, że istnieje taka potrzeba.

13 Kodeks postępowania karnego:

art. 305 § 4. O wszczęciu, odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa zawiadamia się osobą lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, oraz ujawnionego pokrzywdzonego, a o umorzeniu także podejrzanego – z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach.

art. 306. § 1.

Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przegrzenia akt.

§ 2 [...] § 3.

Jeżeli osoba lub instytucja, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie zostanie w ciągu 6 tygodni powiadomiona o wszczęciu albo odmowie wszczęcia śledztwa, może wnieść zażalenie do prokuratora nadrzędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu złożono zawiadomienie.

art. 325a. § 2.

Przepisy dotyczące śledztwa stosuje się odpowiednio do dochodzenia, jeżeli przepisy niniejszego rozdziału nie stanowią inaczej.

Istotną kwestią jest kwalifikacja czynu, czyli określenie przez organy ścigania, który przepis karny powinien zostać zastosowany. Można oczekiwać, że zaistniała sytuacja zostanie przeanalizowana wszechstronnie, z uwzględnieniem nie tylko Kodeksu karnego, lecz również innych ustaw zawierających przepisy karne. W praktyce jednak często prowadzi się postępowanie tylko w oparciu o przepis przywołany w zawiadomieniu o przestępstwie, a jeśli w toku postępowania okazuje się, że początkowa kwalifikacja była błędna, zdarza się, że sprawa pozostaje bez rozpatrzenia jej według alternatywnych przepisów.

Kolejnym krokiem jest określenie, czy przewinienie jest przestępstwem, czy tylko wykroczeniem. W przypadku występku przeciwko mieniu, które w przepisach określone zostały jako przestępstwa, decydująca jest materialna wartość szkody. Jeśli strata zostanie oszacowana na sumę 250 PLN lub mniejszą, sprawa zakwalifikowana zostaje jako wykroczenie i skierowana do Sądu Grodzkiego¹⁴. Przestępstwo uszkodzenia zabytku właśnie w taki sposób jest rozpatrywane. Do niedawna nie potrafiono znaleźć skutecznej metody na oszacowanie finansowego wymiaru zniszczeń dziedzictwa archeologicznego. Argumentowano, iż dziedzictwo jest wartością niewymierną, a stanowisko archeologiczne jest substancją niepowtarzalną, nieodnawialną i bezcenną, nie można więc określić jego wartości materialnej. Tak wyrażane tezy stały się powodem, dla którego oddalono część spraw dotyczących dziedzictwa kulturowego, ponieważ prowadzący postępowanie nie mogli oszacować skali tych zniszczeń według akceptowalnych przez prawo, wymiernych zasad.

Rozwiązaniem problemu stało się szacowanie wartości zniszczeń jako koszt, który trzeba ponieść, żeby rozpoznać i zadokumentować straty, oraz zabezpieczyć naruszone partie stanowiska, co najczęściej oznacza przeprowadzenie ratowniczych badań archeologicznych¹⁵.

W przypadku dewastacji zamku Golesz na pewno do takich kosztów można by zaliczyć zabezpieczenie odsłoniętych relikwów geowłókniną i zasypanie ich przez Nadleśnictwo Kołaczyce.

Przy omawianiu problemu określania skali zniszczeń oraz ich materialnej wyceny należy zwrócić uwagę na kolejny aspekt sprawy karnej, który został zaniedbany w omawianym przypadku. Jest to zagadnienie dotyczące biegłych, którzy wykorzystując swoją wiedzę o zabytkach, określają skalę zniszczeń. Organy ścigania z założenia nie mają uprawnień, żeby wypowiadać się w sposób autorytatywny na tematy związane ze specyfiką zabytków oraz zasadami ich ochrony. Postanowienie prokuratury w Jaśle, w którego uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że „wykopy ziemne nie naruszyły w żaden sposób konstrukcji murów, a co najwyżej mogły je narazić na niekorzystne działanie warunków atmosferycznych” stoi w sprzeczności z tą regułą. Prokurator, bez powołania biegłego, nie dysponuje wiedzą specjalistyczną, żeby móc określić, czy zabytek został zniszczony i w jakim zakresie. W przypadku dewastacji ruin zamku Golesz nie złożono zażalenia na postanowienie prokuratorskie, jednak jest pewne, że musiałyby zostać rozpatrzone pozytywnie właśnie z powodu tego niedopatrzenia.

Biegłym w takim postępowaniu może być każda osoba lub instytucja, o której wiadomo, że ma wiedzę w danej dziedzinie i wbrew obiegowej opinii nie trzeba mieć do tego statusu rzeczoznawcy sądowego lub ministerialnego, ani nawet kierunkowego wykształcenia¹⁶. W większości przypadków biegły, poza udzieleniem informacji specjalistycznych, musi odpowiedzieć też na pytania dotyczące przepisów regulujących jego domenę, czyli dokonać wstępnej kwalifikacji czynu, która bardzo często staje się kwalifikacją ostateczną. Zadaniem biegłego jest również stawienie się na wezwanie sądu na rozprawę.

Pogląd wyrażony przez biegłego traktowany jest jako opinia, jednakże przy wydawaniu wyroku sąd nie musi się nią kierować.

Wszczęte postępowanie może zostać przez prowadzącego umorzone. Należy przy tym pamiętać, że wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków przysługuje prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie¹⁷. Termin

14 Taka kwalifikacja czynu pociąga określone skutki. Przede wszystkim przestają nad nią pracować wyspecjalizowani koordynatorzy, którzy z racji swojego przydziału (najczęściej do wydziałów kryminalnych) i wysokich kwalifikacji zajmują się rozwiązywaniem spraw określonych jako przestępstwa, a nie wykroczenia. W przypadku osób o ustabilizowanej sytuacji materialnej kara za wykroczenie, mająca najczęściej formę grzywny, jest mniej dotkliwa niż kara więzienia w zawieszeniu, a może być nawet zupełnie nieodczuwalna.

15 Rozwiązanie takie pojawiało się na spotkaniach międzynarodowych instytucji zarządzających dziedzictwem kulturowym jako postulat, jednak wydaje się, że dotychczas ni-

gdzie w Europie nie zostało wdrożone. W Polsce wycenę strat uznał za słuszną jeden z sądów woj. łódzkiego. Coraz częściej używa się tego argumentu przy oszacowaniu strat dziedzictwa archeologicznego dla celów procesowych.

16 art. 195 Kodeksu postępowania karnego: Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.

17 Wojewódzki konserwator zabytków może również występować jako oskarżyciel posiłkowy lub publiczny w sądzie (art. 95 pkt 2 i 3 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

na podjęcie takiej czynności wynosi zaledwie 7 dni, po upływie których zażalenie nie jest rozpatrywane¹⁸. Orężem urzędów konserwatorskich w tej batalii jest wiedza specjalistyczna. Uzasadnienie umorzenia postępowania sprawy zazwyczaj zawiera argumenty merytoryczne z dziedziny ochrony zabytków. Konserwator zabytków natomiast powinien posiadać umiejętność odrzucenia bez trudu najczęściej powtarzanych w takich wypadkach stwierdzeń: o niskiej szkodliwości społecznej czynu, braku znamion przestępstwa, czy nawet nieświadomości sprawcy.

Przypadki podobne do sprawy zamku Goleisz miały miejsce już wcześniej. Należy mieć nadzieję, że powyższy tekst, powstały na bazie doświadczeń Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków wpłynie korzystnie na skuteczność działań służb ochrony zabytków i pozwoli w przyszłości zmniejszyć liczbę

występków przeciwko zabytkom archeologicznym i innym kategoriom dziedzictwa kulturowego.

Po przeanalizowaniu dokumentacji sprawy dewastacji ruin zamku Goleisz, w dniu 31 sierpnia 2009 roku Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków złożył kolejne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zniszczenia zabytku, powołując się na nowe okoliczności, które nastąpiły po zakończeniu działań prokuratury w Jaśle¹⁹. Doniesienie zostało skonstruowane według opisanych powyżej reguł. Odpowiedź, która nadeszła z policji, pozwala na optymizm. Sprawa została przekazana do realizacji przez Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie i będzie koordynowana z Wydziału Kryminalnego, Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. W chwili składania do druku niniejszego tekstu, wiadomo już było, że prokuratura przyjęła sprawę i zbiera informacje pozwalające na jej rozstrzygnięcie²⁰.

18 Właśnie z powodu krótkich terminów na wniesienie zażalenia warto od razu, przy składaniu zawiadomienia, wysłać je do wiadomości właściwego terytorialnie wojewódzkiego konserwatora zabytków. Wtedy, mając świadomość istnienia sprawy, konserwator może wykorzystać pełnię swoich praw, domagając się informacji o wszczęciu postępowania (w terminie 6 tygodni – o tym wyżej) i składając zażalenie w przewidzianym terminie, w sytuacjach tego wymagających. W przypadku gdy nie wiadomo, gdzie popełnione zostało przestępstwo/wykroczenie (co ma miejsce np. w sytuacji internetowego handlu zabytkami archeologicznymi), obowiązuje rejonizacja według miejsca ujawnienia czynu. Przedstawicielem „pokrzywdzonego” w sprawach dotyczących zabytków może być również Generalny Konserwator Zabytków.

19 Do doniesienia, w charakterze wstępnej opinii co do skali dewastacji dołączono pisma prof. dr. hab. Michała Parczewskiego, który od chwili zarejestrowania pierwszych zniszczeń stał się niestrudzonym rzecznikiem problemu zamku Goleisz na forum naukowym i urzędowo-konserwatorskim.

20 W dniu 26.11.2009 roku Komenda Powiatowa Policji w Jaśle, po zatwierdzeniu postanowienia przez Prokuraturę Rejonową w Jaśle, umorzyła dochodzenie w sprawie zamku Goleisz. Pomimo przesłuchania w trakcie dochodzenia wielu świadków, dokonania szeregu ustaleń oraz czynności zmierzających do ustalenia sprawców dewastacji, sprawa musiała zostać umorzona z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Standardy metodyczne i dokumentacyjne badań archeologicznych i opracowań ich wyników

Wytyczne opracowane przez KOBiDZ w konsultacji
z Kolegium Doradczym ds. archeologii przy Dyrektorze KOBiDZ

Niniejszy dokument określa zasady prowadzenia badań archeologicznych oraz prowadzenia dokumentacji polowej, co jest uzupełnieniem standardów określonych w załączniku do rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 9 czerwca 2004 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych.

SPIS TREŚCI

- I. Zasady prowadzenia badań archeologicznych i ich dokumentowania
 - I.1. Zasady ogólne
 - I.2. Zasady szczegółowe
- II. Wykonywanie planów warstwicznych stanowisk archeologicznych
- III. Siatka pomiarowa na stanowisku
- IV. Rodzaje archeologicznych badań wykopaliskowych
- V. Techniki eksploracji stanowisk archeologicznych
- VI. Sporządzanie podstawowej dokumentacji badań archeologicznych (wykopaliskowych)
- VII. Zasady przechowywania zabytków ruchomych i próbek
- VIII. Dokumentowanie szczątków architektonicznych odkrytych *in situ* na stanowiskach archeologicznych

I. ZASADY PROWADZENIA BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH I ICH DOKUMENTOWANIA

I.1. ZASADY OGÓLNE

Zgodnie z art. 36 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. Nr 162 poz. 1568 z późn. zm.) badania archeologiczne mogą być prowadzone wyłącznie na podstawie pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków, a ich dokumentację należy prowadzić zgodnie z wymogami zawartymi w załączniku do

rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 9 czerwca 2004 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych. Zgodnie z postanowieniami ww. rozporządzenia, osoba ubiegająca się o pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych zobowiązana jest przedstawić wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków szereg dokumentów, m.in. uzasadnienie konieczności prowadzenia badań na danym stanowisku, program badawczy oraz oświadczenie kierownika badań o posiadaniu funduszy na przeprowadzenie badań w zakresie ujętym w programie.

W udzielonym pozwoleniu na prowadzenie badań archeologicznych wojewódzki konserwator zabytków określa między innymi:

1. dokładny zasięg terenu badań;
2. zakres prac badawczych, uwarunkowany rodzajem stanowiska archeologicznego oraz względami konserwatorskimi i naukowo-badawczymi;
3. rodzaj i sposób wykonania niezbędnej dokumentacji przebiegu prac i dokonanych odkryć;
4. sposoby przeprowadzenia doraźnej konserwacji pozyskanych zabytków oraz metody ich inwentaryzacji;
5. warunki polegające na obowiązku:
 - a) zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora

- zabytków o terminie rozpoczęcia i zakończenia badań archeologicznych;
- b) szczegółowego rozpoznanie terenowego i sporządzenia planu sytuacyjno-wysokościowego dla zabytku archeologicznego;
 - c) niezwłocznego zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków o wszelkich zagrożeniach lub nowych okolicznościach ujawnionych w trakcie prowadzenia badań archeologicznych;
 - d) niezwłocznego zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków o przerwach w badaniach archeologicznych, które mogą wpłynąć na zmianę programu tych badań;
 - e) prowadzenia dokumentacji przebiegu badań archeologicznych oraz opracowania wyników tych badań w sposób umożliwiający jednoznaczny identyfikację i dokładną przestrzenną lokalizację wszystkich czynności oraz dokonanych odkryć;
 - f) prowadzenia doraźnej konserwacji pozyskanych zabytków i ich dokumentacji;
 - g) prowadzenia inwentaryzacji polowej pozyskanych zabytków;
 - h) sporządzenia sprawozdania z badań w postaci wydruku z ogólnopolskiej bazy danych o zabytkach archeologicznych¹ z koniecznymi uzupełnieniami;
 - i) opracowania sposobu postępowania z zabytkiem po zakończeniu badań;
 - j) opracowania wyników badań;
 - k) uporządkowania terenu po zakończeniu badań;
 - l) zawiadomienia wojewódzkiego konserwatora zabytków o terminie podjęcia określonych czynności związanych z wydanym pozwoleniem, przynajmniej na 3 dni przed rozpoczęciem tych czynności;
 - m) powiadamiania wojewódzkiego konserwatora zabytków o odbiorach częściowych i końcowym wykonanych prac;
6. wymóg przekazania konserwatorowi:
 - a) sprawozdania z badań w postaci wydruku z ogólnopolskiej bazy danych o zabytkach archeologicznych² z koniecznymi uzupełnieniami i przekazania tego sprawozdania wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w terminie do 3 tygodni od dnia zakończenia wskazanych w pozwoleniu badań;
 - b) opracowania sposobu postępowania z zabytkiem po zakończeniu badań – w terminie do 3 miesięcy od dnia zakończenia tych badań;
 - c) dokumentacji przebiegu badań archeologicznych – w terminie 6 miesięcy od dnia zakończenia badań;
 - d) opracowania wyników badań w terminie do 3 lat od dnia ich zakończenia, przy czym czas przeznaczony na opracowanie nie powinien być krótszy niż 1 rok;
 7. termin i miejsce przekazania pozyskanego w wyniku badań materiału zabytkowego wraz z jego dokumentacją.

Wojewódzki konserwator zabytków w udzielonym pozwoleniu określa przyszłe miejsce przechowywania pozyskanych zabytków. Zgodnie z art. 35 ust. 4 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zabytki te mogą być przekazane muzeum lub innej jednostce, która zapewni ich trwałe przechowanie, przeprowadzenie inwentaryzacji i odpowiednich prac konserwatorskich oraz udostępnianie w celach naukowych.

Pisemne oświadczenie muzeum lub innej jednostki, spełniających ww. warunki, o gotowości przyjęcia na przechowanie pozyskanych zabytków wraz z dokumentacją jest jednym z obowiązkowych załączników do wniosku o udzielenie pozwolenia na badania archeologiczne. Oświadczenie to powinno określać warunki, na jakich materiały zostaną przyjęte na przechowanie, co pozwoli kierownikowi badań dostosować sposób inwentaryzowania, katalogowania i opakowania materiałów zabytkowych do wymagań placówki, która przyjmie zabytki.

Terminy przeprowadzenia badań, sporządzenia sprawozdania i opracowania wyników badań określone przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w pozwoleniu mogą ulec zmianie za zgodą wszystkich stron, w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez WKZ.

Zbiory archiwum wojewódzkiego konserwatora zabytków powinny być stale uzupełniane przy współpracy całego środowiska archeologicznego. Celem działalności archiwistycznej WKZ jest stworzenie możliwie najpełniejszego zbioru informacji o stanowiskach archeologicznych w obrębie województwa, historii i wynikach tychże badań. Szczególnie ważne jest bieżące uzupełnianie dokumentacji wykonanej metodą Archeologicznego Zdjęcia Polski (karty KESA) oraz przekazywanie aktualnej dokumentacji do Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.

¹ Obecnie jest to baza e – ARCHEO administrowana przez KOBiDZ.

² Patrz przypis 1.

Badania archeologiczne muszą być poprzedzone:

- a) kwerendą archiwalną, muzealną i bibliograficzną,
- b) ustaleniem adresu stanowiska archeologicznego, na który składają się: nazwa miejscowości, województwa i gminy, numer stanowiska w obrębie miejscowości, numer obszaru AZP, numer stanowiska w obrębie tego obszaru, współrzędne geograficzne oraz współrzędne układu kartograficznego, numer rejestru zabytków archeologicznych.

Integralną część prac archeologicznych stanowi sprawozdanie z badań i opracowanie wyników badań. Osobą zobowiązaną do sporządzenia sprawozdania jest kierownik badań, jest on także odpowiedzialny za opracowanie wyników badań, co nie jest jednak jednoznaczne z autorstwem opracowania.

Przekazanie w terminie sprawozdania z badań, złożenie w wyznaczonym muzeum kompletnej dokumentacji i materiałów zabytkowych oraz terminowe wykonanie opracowania wyników badań winno być warunkiem uzyskania przez kierownika badań pozwolenia na prowadzenie kolejnych badań.

Wojewódzki konserwator zabytków jest zobowiązany do dokonania rzetelnej oceny prawidłowości dokumentacji z przeprowadzonych badań archeologicznych (niezależnie od źródeł finansowania prac) oraz jej zgodności z wymogami określonymi w pozwoleniu. Dla uzyskania obiektywności takiej oceny wojewódzki konserwator zabytków może posłużyć się opinią KOBiDZ, ekspertów i rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego lub instytucji naukowych.

W przypadku stwierdzenia przez wojewódzkiego konserwatora zabytków uchybień w dokumentacji, ma on obowiązek domagać się od kierownika badań dokonania koniecznych uzupełnień i poprawek. W przypadku wystąpienia rażących błędów, niemożliwych do naprawienia, wojewódzki konserwator zabytków powinien odmówić dokonania merytorycznego odbioru dokumentacji – koniecznie w formie pisemnej. O fakcie takim wojewódzki konserwator zabytków powiadamia Generalnego Konserwatora Zabytków oraz pozostałych wojewódzkich konserwatorów zabytków.

Wojewódzki konserwator zabytków powinien prowadzić kartotekę ewidencyjną powstałej dokumentacji badań archeologicznych.

Wojewódzki konserwator zabytków powinien umożliwić korzystanie z posiadanej dokumentacji badań archeologicznych dla celów konserwatorskich, naukowo-badawczych, technicznych i gospodarczych.³

I.2. ZASADY SZCZEGÓŁOWE

a. Sprawozdanie z badań archeologicznych zawiera następujące dane:

- 1) kartę stanowiska,
- 2) kopie inwentarzy,
- 3) mapę lokalizacji stanowiska archeologicznego w skali 1:10 000,
- 4) plan warstwiczny stanowiska archeologicznego (w skali 1:1 000 lub dokładniejszy) z naniesioną siatką arową nawiązaną do państwowej sieci osnowy geodezyjnej; w uzasadnionych przypadkach (gęsta zabudowa) dopuszcza się rezygnację z planu warstwicowego na rzecz charakterystyki ukształtowania terenu przed zasiedleniem, przedstawionej w formie graficznej, oraz rezygnację z siatki arowej nawiązanej do państwowej sieci osnowy geodezyjnej,
- 5) graficzne przedstawienie rozplanowania wydzielonych jednostek stratygraficznych z obszaru badań archeologicznych z zaznaczoną siatką i oznaczeniem ich chronologii w skali 1:200 lub dokładniejsze,
- 6) wykazy obiektów z określeniem funkcji, faz zasiedlenia, form i rozmiarów, zawartości zabytków ruchomych,
- 7) charakterystykę faz zasiedlenia,
- 8) wybraną dokumentację fotograficzną, w tym zabytków ruchomych,
- 9) wnioski i zalecenia konserwatorskie.

b. Opracowanie wyników badań zawiera co najmniej:

- 1) mapę lokalizacji stanowiska archeologicznego w skali 1:10 000,
- 2) plan warstwiczny stanowiska archeologicznego (w skali 1:1 000 lub dokładniejszy) z naniesioną siatką arową nawiązaną do państwowej sieci osnowy geodezyjnej wraz z uproszczonym zobrazowaniem rozplanowania obiektów i warstw (patrz wyżej: punkt a.4),
- 3) graficzne przedstawienie rozplanowania obiektów i warstw z obszaru badań archeologicznych z zaznaczoną siatką i oznaczeniem ich chronologii w skali 1:200 lub dokładniejsze,

³ Chodzi tu m.in. o wykorzystywanie informacji z kart KESA przy planowaniu inwestycji liniowych.

- 4) wyróżnienie i charakterystykę faz zasiedlenia stanowiska zawierającą:
 - a) charakterystykę form, rozmiarów, funkcji i chronologii obiektów nieruchomości,
 - b) charakterystykę kulturowo-chronologiczną materiałów ruchomych,
- 5) wyniki ekspertyz przyrodniczych i fizykochemicznych, a w uzasadnionych przypadkach także historycznych,
- 6) ilustracje (reprezentatywne dla danego stanowiska rysunki i fotografie obiektów i materiałów),
- 7) dane o stanowisku zarchiwizowane w ogólnopolskiej komputerowej bazie danych o zabytkach archeologicznych.⁴

c. Ustalenia numeracji nowo odkrytego stanowiska w danej miejscowości i na odpowiednim obszarze AZP dokonuje wojewódzki konserwator zabytków na podstawie swojego archiwum.

d. Graficznej prezentacji lokalizacji stanowiska oraz wykopów badawczych dokonuje się na:

- 1) sporządzonej na podkładzie szczegółowej mapie lub ortofotomapie w skali 1:10 000 (jej uzupełnieniem może być bardziej szczegółowy plan, w skali np. 1:2000), zawierającej oznaczenie hipotetycznego zasięgu stanowiska w powiązaniu ze stałymi punktami otaczającego krajobrazu;
- 2) ogólnym planie stanowiska w skali 1:1000 (lub dokładniejszym) z zaznaczonymi punktami stałymi siatki pomiarowej i punktami odniesienia pomiarów wysokościowych, na który nanoszone są sukcesywnie wszystkie otwierane wykopy i otwory wiertnicze z odpowiednią numeracją.

e. Dokumentacja z badań archeologicznych zawiera:⁵

- 1) kartę zabytku archeologicznego zawierającą:
 - a) miejsce usytuowania zabytku archeologicznego, z podaniem nazwy miejscowości, gminy, powiatu i województwa, numeru obszaru w wojewódzkiej ewidencji zabytków, numeru zabytku na tym obszarze, numeru stanowiska w miejscowości oraz współrzędnych geograficznych wraz z danymi georeferencyjnymi,

- b) opis fizjograficzny,
 - c) określenie powierzchni przeprowadzonych badań archeologicznych,
 - d) wykaz faz zasiedlenia z podaniem liczby obiektów oraz zabytków datujących te fazy,
 - e) nazwisko kierownika badań archeologicznych, termin ich przeprowadzenia;
- 2) karty jednostek stratygraficznych zawierające:
 - a) miejsce usytuowania zabytku archeologicznego, z podaniem nazwy miejscowości, gminy, powiatu i województwa, numeru obszaru w wojewódzkiej ewidencji zabytków, numeru zabytku na tym obszarze, numeru stanowiska w miejscowości, numer rejestracji oraz współrzędnych geograficznych,
 - b) numer jednostki stratygraficznej i jego lokalizacji w systemie podziału przestrzeni badawczej,
 - c) określenie funkcji jednostki stratygraficznej,
 - d) wstępne datowanie jednostki stratygraficznej,
 - e) zasięg jednostki stratygraficznej,
 - f) opis jednostki stratygraficznej,
 - g) opis eksploracji jednostki stratygraficznej,
 - h) relację stratygraficzną;
 - 3) rejestr odkrytych zabytków;
 - 4) rejestr jednostek stratygraficznych;
 - 5) inwentarze:
 - a) zabytków wydzielonych,
 - b) zabytków masowych,
 - c) próbek,
 - d) dokumentacji rysunkowej,
 - e) dokumentacji fotograficznej;
 - 6) dokumentację graficzną;
 - 7) dokumentację fotograficzną;
 - 8) sprawozdanie z badań;
 - 9) opracowanie wyników badań;
 - 10) mapę lokalizacji zabytku archeologicznego w skali 1:10 000 z zaznaczonym jego hipotetycznym zasięgiem;
 - 11) graficzne przedstawienie rozplanowania odkrytych zabytków i warstw kulturowych z zaznaczoną siatką i oznaczeniem ich chronologii;
 - 12) plan warstwowy zabytku archeologicznego z naniesioną siatką arową nawiązaną do państwowej sieci osnowy geodezyjnej i planem wykopów;

⁴ Patrz przypis 1.

⁵ Załącznik do rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 9 czerwca 2004 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i ar-

chitektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych (Dz.U. z 2004 r. Nr 150, poz. 1579).

- 13) w przypadku zabytku badanego wcześniej – bibliografię oraz zestawienie informacji o miejscu przechowywania dokumentacji poprzednich badań.

Dokumentacja badań archeologicznych powinna być zapisana w formie trwałej (tj. przy wykorzystaniu materiałów nie ulegających degradacji) i przechowywana w odpowiednich warunkach technicznych oraz zgodnie z wymogami bezpieczeństwa (zwłaszcza przeciwpożarowego). Może być realizowana technikami zapisu elektronicznego (np. plany i przekroje tworzone automatycznie na podstawie danych przekazywanych bezpośrednio do komputera z teodolitu laserowego, cyfrowa dokumentacja fotograficzna), jednakże musi spełniać wymóg bieżącego jej wydruku (dostępnego do wglądu w trakcie badań) oraz możliwości łatwego uzyskania jej drukowanej postaci w przyszłości. Zaleca się sporządzanie kopii (np. poprzez skanowanie) całości dokumentacji i przechowywanie ich w oddzielnych miejscach.

WKZ powinien otrzymywać pełny zestaw wydruków (a nie tylko nośników cyfrowych), które razem z innymi materiałami stanowią dokumentację stanowiska. Wszelkie inne formy dokumentacji (np. rejestracja kamerą wideo, dokumentacja fotogrametryczna itp.) są pożądanym uzupełnieniem ww. dokumentacji obowiązkowej. Należy zmierzać do wykorzystywania wszystkich najnowszych możliwości technicznych dla udoskonalenia postaci dokumentacji źródeł archeologicznych.

II. WYKONYWANIE PLANÓW WARSTWICOWYCH STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

Plany warstwiczne są podstawą urzędowych działań konserwatorskich oraz wszelkich prac polowych na stanowiskach archeologicznych.

Skala dokumentacji uzależniona jest od wielkości stanowiska, jego konfiguracji oraz nasycenia szczegółami. Po analizie terenowej obiektu, wielkość skali uzgadnia kierownik badań z wojewódzkim konserwatorem zabytków (najczęściej stosuje się skale 1:250, 1:500 lub 1:1000).

Zaleca się wykonanie cięć warstwicznych (skok warstwicy) od 0,5 m do 0,25 m. W przypadku bardzo stromych i regularnych zboczy dopuszcza się cięcie co 1 m. Plan wysokościowy powinien zawierać przekroje wzdłużne i poprzeczne obiektu.

Planami wysokościowymi obejmuje się nie tylko sam obiekt, ale i najbliższe jego otoczenie w nawią-

zaniu do cieków wodnych, zbiornika, jaru czy urwiska lub innych naturalnych granic.

Osnowy zakładane dla pomiaru geodezyjnego danego stanowiska powinny być nawiązane do sieci państwowej:

- sytuacyjno-poligonowej w układzie odwzorowania 65 (x, y),
- wysokościowej w układzie odniesienia do poziomu morza w Kronsztadzie.

Odniesienie do osnowy państwowej jest konieczne zwłaszcza w układzie wysokościowym. W przypadku, gdy nie można się do niej dowiązać, należy położenie wysokościowe określić na podstawie mapy topograficznej w skali 1:10 000.

Przed rozpoczęciem etapu terenowego badań kierownik zamawia wykonanie przez uprawnionego geodetę podkładów wysokościowych do stworzenia stałej linii po osi północ-południe (lub innej osi o dokładnie wyznaczonym odchyleniu kątowym od kierunków geograficznych) stanowiącej jednocześnie oś siatki pomiarowej stanowiska, trwałej stabilizacji w terenie przynajmniej trzech punktów (reperów) oraz do zaznaczenia na opracowanym podkładzie tej linii. Punkty powinny mieć określone wysokości w odniesieniu do układu państwowego lub w korelacji z mapą. Punkty wyznaczonej siatki pomiarowej winny mieć opis topograficzny ich położenia sporządzony przez geodetę.

Dla uczynienia form morfologicznych obiektu geodeta może pod kierunkiem archeologa uplastycznić plan przez zastosowanie innego niż warstwice oznaczenia graficznego, wprowadzając szrafunek lub kolor, lub traktując wał jako obustronną skarpe, ale przy zachowaniu tych samych metod pomiarowych co warstwice.

Specjalistyczna mapa geodezyjna dla celów archeologicznych winna oddawać kształt drobnych form morfologicznych obiektu; dopuszcza się możliwość interpretacji rysunkowej w ramach przyjętych zasad pomiaru geodezyjnego.

Dla uzupełnienia dokumentacji można w uzgodnieniu z geodetą starać się o przekazanie do archiwum wojewódzkiego konserwatora zabytków dziennika pomiarowego zawierającego zapisy metody pracy.

W przypadku planów warstwicznych tworzonych automatycznie w programie komputerowym kierownik badań powinien uzyskać od geodety również no-

śnik cyfrowy z danymi pomiarowymi, które stały się podstawą wykreślenia planu. Umożliwi to w przyszłości wydruk planu w dowolnej skali, jak również tworzenie pseudotrójwymiarowych modeli stanowiska.

III. SIATKA POMIAROWA NA STANOWISKU

Pomiary odgrywają w dokumentacji archeologicznej kluczową rolę. **Błąd popełniony podczas dokonywania pomiarów w czasie badań terenowych najczęściej nie może być poprawiony na etapie opracowywania dokumentacji.** Przyjęty system pomiarowy powinien minimalizować ryzyko popełnienia błędu i być stosowany konsekwentnie przez cały czas trwania badań archeologicznych.

W systemie, który dla zidentyfikowania miejsca znalezienia zabytku wymaga podania wielu parametrów, ryzyko wystąpienia błędu jest poważne. Dodatkowo jest on bardziej pracochłonny. Optymalną formą systemu pomiarowego wydaje się być wspólny dla całego stanowiska system współrzędnych kartezjańskich, zgodnych z kierunkami geograficznymi (oś W-E odpowiadająca osi x; oś N-S odpowiadająca osi y). Zgodność ta nie musi być traktowana obligatoryjnie w przypadku stanowisk usytuowanych wyraźnie skośnie do kierunków geograficznych, np. w przypadku wykopalisk, których obszar uwarunkowany jest przebiegiem inwestycji liniowych lub działek budowlanych (w przypadku odchylenia osi siatki od północy należy jednak dokładnie zmierzyć i odnotować wielkość tego odchylenia). Węzłowe punkty siatki powinny być ustabilizowane tak, aby można było wykorzystywać je w czasie prowadzenia badań oraz odnaleźć w przyszłości. Początkowy punkt układu współrzędnych (o współrzędnych 0,0) powinien być usytuowany poza stanowiskiem, na południowy zachód od niego. Całe stanowisko mieści się wówczas w jednej ćwiartce układu współrzędnych, a wszystkie pomiary mają wartości dodatnie. Ogromną zaletą tego systemu jest fakt, że każdy punkt stanowiska identyfikowany jest w sposób bezbłędny za pomocą pary cyfr, bez konieczności odnotowywania numerów wykopów, arów czy działek.

W niektórych przypadkach stworzenie wspólnej siatki pomiarowej dla całego stanowiska może okazać się niemożliwe i pomiary muszą być dokonywane w obrębie wykopu. Zasadniczą sprawą jest wówczas bardzo precyzyjne ustalenie położenia poszczególnych wykopów (i ich siatek pomiarowych) względem siebie, w przeciwnym bowiem przypadku nie będzie możliwe ustalenie relacji przestrzennych pomiędzy obiektami lub zabytkami pochodzącymi z różnych wykopów.

IV. RODZAJE ARCHEOLOGICZNYCH BADAŃ WYKOPALISKOWYCH

Zasadniczo wyróżnić można cztery rodzaje archeologicznych badań wykopaliskowych:

Stacjonarne badania systematyczne to badania o pełnym zakresie dokumentacyjno-analitycznym, uwzględniającym interdyscyplinarność archeologii. Badania takie prowadzone są w sytuacji braku bezpośredniego zagrożenia stanowiska zniszczeniem, a zatem wówczas, gdy tempo prac wykopaliskowych dyktowane jest wyłącznie wolą kierownika badań.

Badania wyprzedzające podejmowane są w przypadku stanowisk znajdujących się na terenie, na którym zaplanowano inwestycję budowlaną lub inny rodzaj zmiany sposobu użytkowania terenu, również grożący zniszczeniem stanowiska. W takich sytuacjach, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, inwestor ma obowiązek przeprowadzenia badań, co daje możliwość w miarę dokładnego zaplanowania i przeprowadzenia badań. Tempo prac jest uzależnione od planowanej inwestycji.

Badania ratownicze podejmowane są w stosunku do stanowisk zagrożonych zniszczeniem w bezpośredniej przyszłości z przyczyn, których nie dało się wcześniej z całą pewnością przewidzieć. Tempo prac podyktowane jest wówczas koniecznością wyprzedzenia momentu zniszczenia stanowiska z przyczyn naturalnych (np. erozji) lub antropogenicznych (np. rabunkowa eksploracja stanowiska przez poszukiwaczy skarbów).

Badania interwencyjne to badania podejmowane w sposób doraźny i niezaplanowany w związku z niespodziewanym odkryciem zabytków archeologicznych, np. podczas realizacji inwestycji i w sytuacji braku możliwości wstrzymania jej na czas dłuższy.

Metody eksploracji i podstawowej dokumentacji powinny być zasadniczo jednolite dla wszystkich wymienionych wyżej rodzajów badań. W przypadku badań ratowniczych i interwencyjnych należy w jak największym stopniu wykorzystywać nowoczesne, mniej czasochłonne techniki dokumentacyjne. **Jednak presja czasu nie może być usprawiedliwieniem dla pobieżnej dokumentacji i/lub niedokładnej eksploracji.** Każdy kierujący badaniami archeologicznymi musi mieć świadomość, że warunki badań ratowniczych czy interwencyjnych nie zmniejszają jego odpowiedzialności za właściwą eksplorację i dokumentację stanowiska.

W praktyce konserwatorskiej upowszechniło się pojęcie **nadzorów archeologicznych**. Pojęcie to jest nieprecyzyjne i może być mylące zarówno dla archeologów, którym zleca się prowadzenie takich nadzorów, jak i dla inwestorów zobligowanych do ich finansowania. **Pojęcie nadzoru archeologicznego powinno być stosowane w ostateczności i wyłącznie w odniesieniu do obszarów inwestycji, na których nie zostały dotąd zlokalizowane stanowiska archeologiczne, ale istnieje uzasadnione podejrzenie, że mogą się tam znajdować!** Archeolog prowadzący nadzór ma wówczas obowiązek obserwacji prowadzonych prac ziemnych i wstrzymania ich w przypadku natrafienia na stanowisko archeologiczne. Powiadomiony o odkryciu wojewódzki konserwator zabytków podejmuje wówczas stosowną decyzję, np. nakazującą przeprowadzenie badań interwencyjnych na terenie przewidzianym do zniszczenia. Nie należy natomiast zalecać prowadzenia nadzoru archeologicznego w odniesieniu do terenów, gdzie znajdują się znane uprzednio (np. z badań powierzchniowych) stanowiska archeologiczne. **Dotyczy to także obszarów staromiejskich o znacznej metryce historycznej, co do których można mieć pewność, że występują nawarstwienia archeologiczne.** W takich przypadkach wojewódzki konserwator zabytków powinien uzależnić wydanie zezwolenia na inwestycję od przeprowadzenia badań wyprzedzających.

V. TECHNIKI EKSPLOKACJI STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

Generalną zasadą prowadzenia badań wykopaliskowych jest taki wybór metody eksploracji, aby możliwe było przygotowanie dokumentacji, na której podstawie możliwe będzie odtworzenie historii użytkowania terenu oraz przebiegu procesów depozycyjnych i podepozycyjnych na stanowisku. Powinna też istnieć możliwość łatwego przyporządkowania zabytków ruchomych zarejestrowanym jednostkom stratygraficznym.

Dokumentacja jest podstawą oceny prawidłowości przeprowadzenia badań wykopaliskowych.

Przynajmniej do momentu dobrego rozpoznania zarysów i wzajemnych relacji obiektów, ziemia z eksploracji stanowiska musi być usuwana poza obręb wykopów. Potem, zwykle wraz z rozpoczęciem eksploracji poszczególnych obiektów, ziemia z wypełnisk może być składowana obok nich – z wyjątkiem

sytuacji, gdy obiekt lub zespół obiektów będzie fotografowany z zamiarem ekspozycji. Hałdy winny być sytuowane odpowiednio daleko od granic wykopu, aby nie dopuścić do zarwania profilu i aby materiał na nich składowany nie osypywał się do wnętrza badanego terenu.

Należy pamiętać o tym, że kierownik badań odpowiada za bezpieczeństwo i zdrowie osób przebywających na terenie badań zgodnie z przepisami BHP.

Zastosowanie maszyn do zdjęcia humusu jest dopuszczalne, o ile zostanie poprzedzone oceną celowości i uzgodnione z wojewódzkim konserwatorem zabytków – w formie pisemnej.

Prawidłowość zastosowania uzgodnionej metody odhumusowania mechanicznego (w tym głębokość i rodzaj sprzętu) powinna być przedmiotem uważnej kontroli konserwatorskiej. Konserwator powinien rozważyć możliwość wstrzymania wykopalisk, jeśli stwierdzi, że warstwę orną usunięto, naruszając zachowany układ nawarstwień. Szczególną uwagę należy zwrócić na stanowiska piaskowe (zwłaszcza wydmy), na których często jedynym sposobem odtworzenia pierwotnego układu osadniczego jest ręczna eksploracja warstwy humusu z jednoczesnym wykonaniem planigrafii materiału ruchomego.

Zaleca się stosowanie metod nieinwazyjnych (np. fotografia lotnicza, badania geofizyczne) na etapie rozpoznania i planowania badań.

Stosowanie detektorów metali przez archeologów podczas badań wykopaliskowych jest dopuszczalne pod warunkiem przestrzegania zasad eksploracji stratygraficznej. Natomiast w badaniach powierzchniowych zastosowanie detektorów metali (niezależnie od głębokości detekcji) grozi niebezpieczeństwem wyrwania zabytków z ich pierwotnego kontekstu, zatem powinno być zakazane.⁶

VI. SPORZĄDZANIE PODSTAWOWEJ DOKUMENTACJI BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH (WYKOPALISKOWYCH)

1. DOKUMENTACJA OPISOWA

Zaleca się stosowanie formularzy opisowych⁷, których wypełnienie ma zapewnić wystarczająco dokładny, a jednocześnie ujednolicony opis wyników

⁶ Za wyjątkiem sytuacji, w których użycie detektora metali jest uzasadnione ze względu na specyfikę badań (np. badania pól bitewnych, weryfikacja skarbów).

⁷ Wykaz niezbędnych formularzy i ich minimalnej zawartości podano w punkcie 4.

eksploracji, ułatwiając tym samym korzystanie z dokumentacji oraz wprowadzenie zawartych w niej informacji do komputerowej bazy danych.

2. DOKUMENTACJA GRAFICZNA

Dokumentacja graficzna powinna być wykonana w skali 1:10 lub 1:20 z wykorzystaniem dokładniejszych skal przy dokumentowaniu ważnych szczegółów. Każdy rysunek musi zawierać opis, oznaczone linie cięć, skalę i kierunek północny. Rysunek musi być opatrzony metryczką zawierającą następujące dane: nazwę miejscowości, gminy i województwa, numer stanowiska, lokalizację w obrębie stanowiska (np. numer wykopu), numer rysunku w inwentarzu dokumentacji rysunkowej, datę wykonania oraz nazwisko rysownika. Metryczka powinna zawierać także tytuł rysunku i krótki opis jego treści.

3. DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA

Przedmiotem dokumentacji fotograficznej powinny być: ogólne plany wykopów, plany kolejnych eksplorowanych jednostek stratygraficznych, w tym wypełnisk obiektów oraz przekroje obiektów i wykopów, położenie stanowiska w krajobrazie i typowe formy krajobrazowe najbliższej okolicy.

Fotografia cyfrowa powinna mieć rozdzielczość powyżej 7 mln pikseli.

Przed wykonaniem dokumentacji fotograficznej należy starannie oczyścić dokumentowany fragment stanowiska, usuwając luźną ziemię, ślady stóp, sprzęt wykopaliskowy itp.

Fotograficzna dokumentacja planów powinna być dokonywana z pewnej wysokości, aby uniknąć zniekształcenia obrazu. W tym celu można wykorzystywać specjalnie skonstruowane wysięgniki i wieże do fotografii, rusztowania lub rozkładane drabiny. Sekwencja stratygraficzna poszczególnych obiektów lub wykopów powinna być dokumentowana z tego samego punktu. Jeśli dysponujemy urządzeniem do fotografii pionowej i możliwością zastosowania aparatu cyfrowego, można ograniczyć liczbę rysowanych planów warstw gruzu, bruków lub klepisk na rzecz zwiększenia liczby fotografii pionowych. Do dokumentacji powierzchni pionowych, np. lica murów czy konstrukcji drewnianych, może być stosowana fotogrametria. Na fotografiach można nanosić numerację warstw i wyniki pomiarów niwelacyjnych, ograniczając w ten sposób rysowanie planów do minimum.

Jeżeli dokumentacja opiera się na fotografii wykonanej techniką tradycyjną, należy sukcesywnie wywoływać naświetlone filmy, aby na bieżąco kontrolować jakość wykonywanej dokumentacji.

Fotografowana powierzchnia musi być całkowicie oświetlona lub całkowicie ocieniona. W tym celu stosuje się ekrany, które ocieniają lub kierują światło słoneczne na fotografowany obiekt, lub lampy.

Na zdjęciu musi znajdować się strzałka północna i miarka. Jako miarki nie należy używać całówki, ponieważ jej skala jest nieczytelna na fotografii. Najlepsze efekty daje listewka podzielona na odcinki o długości 10 cm. Należy przygotować miarki o różnej długości, w zależności od wielkości fotografowanych obiektów. Przy fotografowaniu dużych powierzchni można wykorzystywać tyczki miernicze jako miary liniowe. Przy fotografii ukośnej należy na fotografowanej powierzchni układać dwie miary, wzdłuż osi widzenia i prostopadle do niej. Przy fotografowaniu obiektów zagłębionych dodatkowo wykorzystywać należy miarkę wstawioną pionowo do wyeksplorowanego obiektu.

Dokumentacja fotograficzna powinna zawierać także tabliczkę z nazwą stanowiska, numerem obiektu, współrzędnymi siatki pomiarowej lub numerem wykopu. Dodatkowo można uwzględnić na niej również datę wykonania fotografii. W przypadku fotografii cyfrowej dane opisowe mogą zostać zamieszczone w opisie pliku. Niezależnie od przyjętego systemu fotografie dokumentacyjne powinny być łatwe do zidentyfikowania.

Aby kontrolować zmiany w tonacji kolorów (np. według pory dnia), kolorowe zdjęcia powinny zawierać standardową kolorowaną tablicę kontrolną.

Każdy obiekt powinien być sfotografowany z kilku punktów na różnych etapach eksploracji. Jedyny wyjątek mogą stanowić jednofazowe doły postępowe nie zawierające śladów drewna, jeśli występują licznie na stanowisku.

W procesie dokumentacji i opracowania wyników badań archeologicznych zaleca się stosowanie najnowszych technologii (fotogrametria, skaner 3D, GIS, bazy danych), które powinny być traktowane jako pełnoprawne metody dokumentacji.

4. INWENTARZE DOKUMENTACJI I MATERIAŁÓW ZABYTKOWYCH Z WYKOPALISK

Inwentarze powinny być prowadzone w formie zapewniającej uwzględnienie wszystkich niezbędnych informacji niezależnie od tego, kto dokonuje wpisu, np. w formie uprzednio wydrukowanych kart lub porubrykowanych notesów.

Należy prowadzić co najmniej następujące inwentarze:

- a) Rejestr jednostek stratygraficznych zawierający co najmniej:
 - numer jednostki stratygraficznej (warstwa, obiekt),
 - lokalizację jednostki stratygraficznej w ramach podziału przestrzeni badawczej (nr wykopu, ara itp.),
 - wstępne określenie funkcji jednostki stratygraficznej,
 - wstępne datowanie jednostki stratygraficznej,
 - datę wyróżnienia jednostki stratygraficznej,
 - autora wpisu,
 - uwagi (np. dotyczące metody eksploracji, pozycji stratygraficznej).
- b) Inwentarz zabytków wydzielonych zawierający:
 - numer inwentarza,
 - pozycję stratygraficzną (rodzaj i numer jednostki stratygraficznej, z której pochodzi zabytek),
 - lokalizację w ramach podziału na wykopy (ary itp.) oraz lokalizację trójwymiarową w siatce pomiarowej stanowiska,
 - rodzaj zabytku wydzielonego i jego surowiec,
 - datę znalezienia i nazwisko osoby dokonującej wpisu,
 - uwagi.
- c) Inwentarz zabytków masowych zawierający:
 - numer inwentarza,
 - pozycję stratygraficzną (rodzaj i nr jednostki stratygraficznej, z której pochodzą zabytki),
 - lokalizację w ramach podziału na wykopy (ary itp.),
 - rodzaj i liczbę zabytków w podziale na: ceramikę, krzemienie, kości zwierzęce, polepę, inne,
 - datę znalezienia i nazwisko osoby dokonującej wpisu,
 - uwagi.
- d) Inwentarz próbek zawierający:
 - numer inwentarza,
 - pozycję stratygraficzną (rodzaj i nr jednostki stratygraficznej, z której pochodzą zabytki),
 - lokalizację w ramach podziału na wykopy (ary itp.) oraz lokalizację trójwymiarową w siatce pomiarowej stanowiska,
 - numer rysunku, na którym oznaczono miejsce pobrania próbki,
 - rodzaj próbki,
 - datę pobrania i nazwisko osoby dokonującej wpisu,
 - uwagi.
- e) Inwentarz dokumentacji fotograficznej zawierający:
 - numer inwentarza,

- nazwę pliku lub numer filmu i klatki,
 - przedmiot fotografii (np.: wykop, obiekt),
 - kierunek, z którego wykonano fotografię,
 - nazwisko autora fotografii,
 - datę wykonania fotografii i nazwisko osoby dokonującej wpisu,
 - uwagi.
- f) Inwentarz rysunków zawierający:
 - numer inwentarza,
 - przedmiot rysunku (np. rzut poziomy wykopu nr x, przekrój obiektu nr y),
 - nazwisko autora rysunku,
 - skalę,
 - datę wykonania rysunku i nazwisko osoby dokonującej wpisu,
 - uwagi.

VII. ZASADY PRZECHOWYWANIA ZABYTKÓW RUCHOMYCH I PRÓBEK

Badania archeologiczne prowadzone są w celu pozyskania jak największej ilości informacji o stanowisku. Oznacza to (poza prowadzeniem odpowiedniej dokumentacji), że zabytki ruchome, kości zwierzęce i szczątki roślinne winny być pozyskiwane ze wszystkich warstw stanowiska (również z warstw nowożytnych). Selekcja materiału zabytkowego, jeśli z uzasadnionych względów jest konieczna, musi odbywać się za pisemną zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Podstawowym celem inwentaryzowania zabytków i próbek jest umożliwienie powiązania ich z kontekstem stratygraficznym oraz ułatwienie dostępu do materiałów w trakcie opracowywania wyników badań lub innych analiz.

Niezależnie od formy, treść metryczek dołączanych do zabytków i próbek powinna być zgodna z informacjami w inwentarzu i powinna być zapisana czytelnie. Ważne jest, aby kierownik prac wykopaliskowych lub osoba odpowiedzialna za zabytki dokonywali codziennego przeglądu metryczek, ponieważ brak informacji można często uzupełnić na bieżąco tego samego dnia, natomiast może się to okazać niemożliwe po pewnym czasie. Należy dołożyć wszelkich starań, aby zabezpieczyć metryczkę przed rozkładem. W tym celu stosować należy materiały odporne na destrukcję lub wkładać metryczki do osobnych woreczków foliowych.

Pozyskany materiał zabytkowy musi być pakowany i przechowywany w sposób zapewniający jego trwałe zabezpieczenie. Kierownik badań powinien zapewnić odpowiednie opakowania wykonane z materiałów odpornych na działanie czynników atmo-

sferycznych, zwłaszcza na wilgoć, a równocześnie wygodne do transportu i magazynowania. Opakowania powinny być opisywane w sposób widoczny i jednolity dla danego stanowiska.

Regułą powinno być nanoszenie tuszem numerów inwentarzowych na zabytki (zwłaszcza ceramikę i kości zwierzęce) już w czasie trwania wykopalisk. Pozwala to zidentyfikować zabytek w przypadku zniszczenia lub zgubienia metryczki.

Ceramikę, kości, polepę itp. należy dokładnie suchy przed zapakowaniem. Natomiast zabytki z materiałów organicznych oraz próbki dendrologiczne i botaniczne powinny być przechowywane w warunkach maksymalnie zbliżonych do naturalnej wilgotności gleby, w której się znajdowały. Sposób prowadzenia bieżącej konserwacji zabytków powinien być konsultowany na bieżąco z właściwymi specjalistami.

VIII. DOKUMENTOWANIE SZCZĄTKÓW ARCHITEKTONICZNYCH ODKRYTYCH *IN SITU* NA STANOWISKACH ARCHEOLOGICZNYCH

Relikty architektoniczne nie mogą być interpretowane w oderwaniu od kontekstu stratygraficznego. W przypadku gdy badane stanowisko archeologiczne znajduje się w obrębie lub przylega do zachowanych partii obiektu budowlanego⁸ (np. zamku, kościoła, dworu czy młyna), wskazane jest sporządzenie pełnej i szczegółowej dokumentacji części naziemnej budynku równocześnie z badaniem elementów podziemnych metodą wykopaliskową.

Istotne znaczenie ma identyfikacja elementów łączących architekturę z otaczającymi nawarstwieniami, np. poziomów budowlanych, dołów postępujących ze śladami rusztowań na budynku.

Dokumentacja badań archeologiczno-architektonicznych powinna uwzględniać standardy stosowane w dokumentacji obiektów budownictwa i architektury zaleca się specjalistyczne konsultacje w tym zakresie.

Relikty architektury odkryte podczas badań archeologicznych powinny być zadokumentowane tak jak wszelkie inne obiekty archeologiczne, tzn. za pomocą planów (1:10 lub 1:20) rysowanych na różnych poziomach (według potrzeby), przekrojów przez poszczególne elementy architektoniczne i zdjęć z różnych punktów, ze szczególnym uwzględnieniem detali architektonicznych. Podczas dokumentowania murów trzeba zwrócić uwagę na technikę, wążek, typ materiału budowlanego i jego pochodzenie, typy zapraw i ich wykończenie oraz fazy konstrukcji. Materiał budowlany reprezentatywny dla każdego odcinka lub fazy konstrukcji powinien być mierzony i opisywany, wtórnie wykorzystany materiał rozbiórkowy należy rozpoznać i zadokumentować.

W przypadku odsłonięcia podczas badań archeologicznych zachowanych elementów budynków drewnianych należy utrzymać naturalną wilgotność drewna, przynajmniej do czasu jego pełnego zadokumentowania. Każdy element zachowanej struktury (niezależnie czy jest *in situ*, czy nie) powinien uzyskać oddzielny numer w systemie ciągłej numeracji jednostek stratygraficznych. Rysunkami i zdjęciami należy udokumentować dokładną pozycję wszystkich elementów względem siebie.

Każdy obrobiony element musi być oddzielnie udokumentowany rysunkowo (w skali 1:20 lub dokładniej, przynajmniej z dwóch stron z profilem) i fotograficznie, z uwzględnieniem śladów obróbki lub zużycia, grafitti, polichromii itp.

Drewniane elementy konstrukcyjne po zadokumentowaniu mogą być przeznaczone do konserwacji – w zależności od stanu zachowania i unikatowości. Nie należy zapominać o możliwości skorzystania z dendrochronologii do ustalenia daty wzniesienia i reperatury konstrukcji drewnianych. Próbkę dendrochronologiczną powinny być selekcjonowane pod nadzorem specjalisty konsultującego także sposób ich zabezpieczenia.

⁸ Zgodnie z definicją Prawa budowlanego.

Lista rzeczoznawców Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego¹ powołanych dnia 25 czerwca 2009 r. na lata 2009-2012

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA KULTURY²

z dnia 10 maja 2004 r.

w sprawie rzeczoznawców Ministra Kultury w zakresie opieki nad zabytkami

(Dz. U. Nr 120, poz. 1302)

Na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 oraz z 2004 r. Nr 96, poz. 959) zarządza się, co następuje:

§ 1. Uprawnienia rzeczoznawcy są nadawane przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, zwanego dalej "ministrem", w następujących dziedzinach:

- 1) archeologia;
- 2) architektura i budownictwo;
- 3) urbanistyka;
- 4) krajobraz kulturowy;
- 5) malarstwo;
- 6) grafika;
- 7) rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne;
- 8) rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa;
- 9) instrumenty muzyczne;
- 10) materiały biblioteczne i archiwalne;
- 11) zabytki techniki;
- 12) parki, ogrody i cmentarze;
- 13) zabezpieczenie techniczne zabytków;
- 14) ocena i wycena zabytków ruchomych.

§ 2. 1. Kandydat na rzeczoznawcę powinien:

- 1) korzystać z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- 2) posiadać co najmniej 10-letnią praktykę w wykonywaniu zadań w określonej dziedzinie opieki nad zabytkami;
- 3) posiadać wysoki poziom wiedzy w określonej dziedzinie opieki nad zabytkami;
- 4) dawać rękojmię należytego wykonywania obowiązków rzeczoznawcy.

2. Spełnianie przez kandydata wymagań określonych w ust. 1 pkt 1 i 2 powinno być potwierdzone odpowiednimi dokumentami.

§ 3. 1. Wniosek o nadanie uprawnień rzeczoznawcy, składany przez kandydata na rzeczoznawcę do ministra, za pośrednictwem Generalnego Konserwatora Zabytków, powinien zawierać:

- 1) imię, nazwisko;
- 2) datę i miejsce urodzenia;
- 3) miejsce zamieszkania;
- 4) adres do korespondencji;
- 5) informację o wykształceniu;
- 6) opis praktyki zawodowej;
- 7) wskazanie miejsca pracy;
- 8) wskazanie ważniejszych publikacji w zakresie opieki nad zabytkami;
- 9) wskazanie dziedziny i specjalizacji, w których kandydat ubiega się o nadanie uprawnień rzeczoznawcy;
- 10) nazwę i adres stowarzyszenia, uczelni lub instytucji kultury rekomendującej kandydata.

¹ Informacje na temat bezpośredniego kontaktu z rzeczoznawcami można uzyskać w Departamencie Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tel. 22-848 10 48; 22-848 13 19 w. 120

² Minister Kultury kieruje działem administracji rządowej - kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Kultury (Dz. U. Nr 106, poz. 1122).

2. Do wniosku kandydat dołącza pisemną rekomendację stowarzyszenia, uczelni lub instytucji kultury wyspecjalizowanych w opiece nad zabytkami.

3. Generalny Konserwator Zabytków przekazuje ministrowi wniosek, o którym mowa w ust. 1, wraz ze swoim stanowiskiem w sprawie.

§ 4. 1. Nadanie uprawnień rzeczoznawcy następuje z dniem wręczenia kandydatowi aktu nadania uprawnień rzeczoznawcy.

2. Osoba, której nadano uprawnienia rzeczoznawcy, przed objęciem funkcji składa wobec ministra przyrzeczenie według następującej roty: "Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że powierzone mi obowiązki rzeczoznawcy wykonywać będę z całą sumiennością i bezstronnością, działając dla dobra dziedzictwa kulturowego."

§ 5. Rzeczoznawca zachowuje nadane uprawnienia do końca roku kalendarzowego, w którym upłynął okres 3 lat od dnia nadania uprawnień.

§ 6. Minister cofa uprawnienia rzeczoznawcy:

- 1) na pisemny wniosek rzeczoznawcy;
- 2) jeżeli rzeczoznawca przestał spełniać wymagania do pełnienia tej funkcji albo gdy zostanie stwierdzone, że w chwili nadania uprawnień warunkom tym nie odpowiadał i nadal im nie odpowiada;
- 3) jeżeli rzeczoznawca nie wykonuje należycie obowiązków określonych w § 8 i 9.

§ 7. Rzeczoznawca jest uprawniony do:

- 1) wydawania ocen i opinii indywidualnie lub jako członek zespołu rzeczoznawców;
- 2) otrzymania wynagrodzenia z tytułu opracowanej w formie pisemnej oceny lub opinii, na podstawie umowy o dzieło zawartej ze zlecniodawcą;
- 3) uzyskania od właściciela lub posiadacza zabytku pomocy w dostępie do obiektu w zakresie umożliwiającym wydanie oceny lub opinii;
- 4) uzyskania dostępu do dokumentacji obiektu, zgromadzonej przez właściwe organy.

§ 8. Rzeczoznawca jest obowiązany do:

- 1) wydawania ocen i opinii na wniosek organów, o których mowa w art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami;
- 2) przygotowywania ocen i opinii w sposób obiektywny, według najlepszej wiedzy i z należytą starannością;

3) wykonywania czynności rzeczoznawcy wyłącznie w granicach dziedziny określonej w akcie powołania;

4) używania w zakresie swojego działania pieczęci z odciskiem tuszowym w kolorze zielonym o treści: "Rzeczoznawca Ministra Kultury", zawierającej dziedzinę oraz imię i nazwisko rzeczoznawcy;

5) przekazania kopii oceny lub opinii Generalnemu Konserwatorowi Zabytków;

6) złożenia Generalnemu Konserwatorowi Zabytków pisemnego rocznego sprawozdania z działalności, w terminie do dnia 31 stycznia roku następnego;

7) niezwłocznego zawiadomienia Generalnego Konserwatora Zabytków o każdej zmianie swego adresu lub o zamierzonej przerwie w wykonywaniu czynności przez okres dłuższy niż 3 miesiące.

§ 9. 1. Rzeczoznawca odmawia wydania oceny lub opinii w sprawie:

- 1) w której jest stroną albo pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa lub obowiązki;
- 2) w której stroną jest jego małżonek, krewny, powinowaty do drugiego stopnia lub osoba związana z nim z tytułu przysposobienia, opieki lub kurateli;
- 3) w której był świadkiem lub biegłym albo był lub jest przedstawicielem jednej ze stron, albo w której przedstawicielem strony jest jedna z osób wymienionych w pkt 2;
- 4) w której brał udział w postępowaniu prowadzonym przez organ niższej instancji, zakończonym wydaniem decyzji;
- 5) z powodu której wszczęto przeciw niemu dochodzenie służbowe, postępowanie dyscyplinarne lub karne;
- 6) w której jedną ze stron jest osoba pozostająca wobec niego w stosunku nadrzędności służbowej.

2. Rzeczoznawca odmawia wydania oceny lub opinii w sprawie, także w przypadku istnienia okoliczności innych niż wymienione w ust. 1, które mogą wywołać wątpliwości co do jego bezstronności.

§ 10. Ocena lub opinia powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres rzeczoznawcy;
- 2) datę sporządzenia oceny lub opinii;
- 3) określenie zlecniodawcy i opiniowanej sprawy;
- 4) rodzaj obiektu i miejsce jego położenia lub przechowywania;

- 5) wykaz i opis podjętych czynności;
- 6) treść oceny lub opinii wraz z podaniem wniosków końcowych;
- 7) pieczęć i podpis rzeczoznawcy.

§ 11. 1. Generalny Konserwator Zabytków:

- 1) prowadzi listę rzeczoznawców;
- 2) prowadzi dokumentację dotyczącą listy rzeczoznawców;
- 3) gromadzi i rejestruje kopie ocen i opinii oraz sprawozdania przesyłane przez rzeczoznawców;

- 4) dokonuje okresowej oceny pracy rzeczoznawców, którą przedstawia ministrowi.

2. Generalny Konserwator Zabytków udostępnia listę rzeczoznawców na wniosek zainteresowanych organów, o których mowa w art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

§ 12. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

**LISTA RZECZOZNAWCÓW MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

LP	imię i nazwisko	miejsowość	dziedzina	specjalizacja
1	dr Dominik Abłamowicz	Katowice	archeologia	konserwatorstwo i muzealnictwo archeologiczne
2	dr Jarosław Adamowicz	Kraków	malarstwo	malarstwo ścienne i sztalugowe ze szczególnym uwzględnieniem architektury drewnianej i malarstwa ściennego na drewnie
3	mgr inż. arch. Tatiana Balcerzak	Szczecin	architektura i budownictwo	architektura murowana i budownictwo w Polsce północnej
4	dr inż. arch. Marek Barański	Warszawa	architektura i budownictwo,	badania architektoniczne, rewaloryzacja zabytków architektury
5	dr Zbigniew Beiersdorf	Kraków	urbanistyka	
6	dr Alicja Biranowska-Kurtz	Szczecin	urbanistyka	
7	prof. dr hab. Aleksander Böhm	Kraków	krajobraz kulturowy	
8	mgr Barbara Budziaszek	Szczecin	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	
9	Jerzy Burban	Wrocław	instrumenty muzyczne	lutnictwo
10	mgr Bogdan Chaber	Częstochowa	malarstwo	konserwacja malarstwa, sztalugowego i ściennego
11	dr Krzysztof Chmielewski	Warszawa	malarstwo	konserwacja malarstwa
12	mgr Wiesława Chodkowska	Olsztyn	architektura i budownictwo	

13	mgr Wojciech Chrościcki	Warszawa	grafika, materiały biblioteczne i archiwalne	stare druki, rękopisy, grafiki, rysunek
14	dr Marzenna Ciechańska	Warszawa	grafika	konserwacja grafiki, książki i skóry zabytkowej
15	dr inż. arch. Tomasz Cykalewicz	Szczecin	urbanistyka	
16	dr hab. Janusz Czebreszuk	Rokietnica	archeologia	epoka neolitu i brązu
17	mgr Bartłomiej Dankiewicz	Kraków	instrumenty muzyczne	wycena, stwierdzanie oryginalności i autentyczności instrumentów smyczkowych, lutniczych
18	dr inż. Lech Engel	Wrocław	architektura i budownictwo	konstrukcje w obiektach zabytkowych
19	dr inż. arch. Marcin Gawlicki	Sopot	architektura i budownictwo, urbanistyka	
20	dr Ewa Gwiazdowska-Banaszek	Szczecin	grafika	dawna grafika europejska
21	mgr Hanna Horwatt-Baniewicz	Toruń	malarstwo	malarstwo ścienne i sztalugowe
22	prof. Helena Hryszko	Warszawa	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	tkaniny zabytkowe
23	mgr Andrzej Jachimczak	Ujazd	zabezpieczenie techniczne zabytków	
24	prof. dr hab. Jerzy Jasieńko	Wrocław	architektura i budownictwo	
25	mgr Marcin Jasionowicz	Kraków	ocena i wycena zabytków ruchomych	ekspertyzy, wyceny i kompleksowa dokumentacja zabytków ruchomych
26	mgr Barbara Kalfas	Kraków	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja tkanin
27	mgr inż. Antoni Kapuściński	Gdynia	architektura i budownictwo	konstrukcja i ustroje budowlane
28	dr Paweł Karaszkiwicz	Kraków	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja witraży, przeszkleń i szkła zabytkowego
29	dr inż. Stanisław Karczmarczyk	Kraków	architektura i budownictwo, zabytki techniki	konstrukcje inżynierskie i budowlane oraz zabytki techniki

30	mgr inż. arch. kraj. Lidia Klupsz	Warszawa	krajobraz kulturowy	krajobraz kulturowy, krajobraz warowny, fortyfikacje, budowle obronne, parki i ogrody
31	dr hab. inż. arch. Danuta Kłosek- Kozłowska	Warszawa	urbanistyka, krajobraz kulturowy	ochrona miast historycznych i krajobrazu kulturowego
32	prof. dr hab. Andrzej Kokowski	Lublin	archeologia	archeologia pradziejowa i powszechna, ochrona archeologicznego dziedzictwa kulturowego
33	mgr Robert Kola	Toruń	zabytki techniki	
34	mgr Jolanta Korcz	Toruń	malarstwo	malarstwo ścienne i sztalugowe
35	mgr Bogusław Kornecki	Warszawa	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	
36	prof. Grażyna Korpala	Kraków	malarstwo	konserwacja malarstwa
37	prof. Edward Kosakowski	Modlnica	malarstwo	konserwacja malowideł i dekoracji ściennych oraz powierzchni architektonicznych, przenoszenie malowideł ściennych, projektowanie konserwatorskie
38	prof. Andrzej Koss	Warszawa	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	konserwacja rzeźby kamiennej i elementów architektury oraz zastosowań technik laserowych w konserwacji dzieł sztuki
39	mgr Krystyn Kozieł	Kraków	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	konserwacja rzeźby i detalu architektonicznego
40	dr hab. Janusz Krawczyk	Toruń	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja mebli zabytkowych
41	dr Katarzyna Kuligowska	Legionowo	zabytki techniki	historia techniki, historia motoryzacji
42	prof. dr hab. inż. arch. Kazimierz Kuśnierz	Kraków	architektura i budownictwo, urbanistyka	konserwacja zabytków architektury i urbanistyki
43	dr inż. arch. Andrzej Legendziewicz	Wrocław	architektura i budownictwo	badania architektoniczne i konserwacja zabytków

44	prof. nadzw. dr hab. Jakub Lewicki	Warszawa	architektura i budownictwo	architektura nowożytna, ocena wartości i konserwacji architektury historyzmu i modernizmu (XIX i XX w.)
45	dr hab. Maria Lubryczyńska	Warszawa	malarstwo	konserwacja i restauracja malarstwa sztalugowego i ściennego
46	mgr Andrzej Łojczyk	Warszawa	malarstwo	
47	prof. nadzw. dr hab. Jadwiga Łukaszewicz	Toruń	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	
48	mgr Grażyna Macander - Majkowska	Brwinów	grafika, malarstwo	konserwacja książki, grafiki, skóry zabytkowej, archiwaliów, malarstwa na papierze i pergaminie
49	dr inż. arch. Beata Makowska	Szczecin	architektura i budownictwo, krajobraz kulturowy	
50	dr inż. arch. Maciej Małachowicz	Wrocław	architektura i budownictwo	
51	ks. dr hab. Piotr Maniurka	Opole	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	ochrona i konserwacji zabytków
52	dr inż. Stanisław Marduła	Zakopane	instrumenty muzyczne	
53	inż. Józef Mariański	Warszawa	architektura i budownictwo	nadzór rozliczeń robót remontowo - budowlanych w obiektach zabytkowych
54	mgr inż. arch. Dominik Mączyński	Warszawa	architektura i budownictwo	ochrona architektury i budownictwa murowanego i drewnianego
55	prof. dr hab. inż. arch. Anna Mitkowska	Kraków	krajobraz kulturowy	miasteczka i ogrody zabytkowe, kałwarie
56	mgr Janusz Mróz	Warszawa	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja zabytków metalowych
57	prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Zbigniew Myczkowski	Kraków	architektura i budownictwo, urbanistyka, krajobraz kulturowy	urbanistyka i ruralistyka
58	mgr inż. Piotr Napierała	Wrocław	architektura i budownictwo	konstrukcje obiektów zabytkowych

59	mgr Lech Narębski	Toruń	architektura i budownictwo, zabytki techniki	badania, dokumentacja, konserwacja architektury obronnej
60	mgr inż. arch. Janusz Nekanda-Trepka	Szczecin	urbanistyka, krajobraz kulturowy	planowanie miejscowe, rewaloryzacja zespołów zabytkowych, planowanie regionalne, ochrona krajobrazu kulturowego
61	dr Piotr Niemcewicz	Toruń	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	rzeźba kamienna i detal architektoniczny
62	dr inż. Elżbieta Nosek	Kraków	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja zabytków metalowych
63	dr inż. Stefan Nowaczyk	Szczecin	architektura i budownictwo	
64	prof. Józef Nykiel	Kraków	malarstwo, rzeźba	konserwacja malarstwa sztalugowego, ściennego
65	mgr Emanuel Okoń	Toruń	urbanistyka	badania, dokumentacja i ewidencja zabytków
66	prof. zwyczaj. Maria Ostaszewska	Kraków	malarstwo	konserwacja zabytków ruchomych
67	inż. Alojzy Pawelczak	Poznań	zabezpieczenie techniczne zabytków	systemy alarmowe
68	prof.dr hab. inż. arch. Krzysztof Pawłowski	Warszawa	krajobraz kulturowy	zespoły architektoniczno-urbanistyczne
69	dr inż. Bogusław Perzyk	Warszawa	architektura i budownictwo, krajobraz kulturowy, ocena i wycena zabytków ruchomych	działa budownictwa obronnego pochodzenia niemieckiego, polskiego i rosyjskiego z XIX i XX wieku, pola bitew XX wieku, ocena i wycena militariów niemieckich, polskich i rosyjskich wojsk lądowych z końca XIX i XX wieku
70	dr Edgard Pill	Grębocin	malarstwo	konserwacja i restauracja malarstwa i rzeźby polichromowanej
71	prof. Ireneusz Płuska	Kraków	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	
72	ks. dr Grzegorz Poźniak	Głóbczyce	instrumenty muzyczne	organy piszczałkowe

73	mgr Wiesław Procyk	Warszawa	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	konserwacja rzeźby kamiennej i elementów architektury
74	mgr Tamara Przygońska	Warszawa	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja tkanin zabytkowych
75	dr Ryszard Rogosz	Szczecin	archeologia, architektura i budownictwo	badania architektoniczne i archeologiczne nad późnym średniowieczem i architekturą gotycką Pomorza
76	prof. zwyczaj. dr Bogumiła Rouba	Toruń	malarstwo	malarstwo sztalugowe, i ścienne, rzeźba drewniana polichromowana
77	dr hab. inż. arch. Małgorzata Rozbicka	Warszawa	architektura i budownictwo	
78	dr Ewa Roznerska-Świerczewska	Toruń	malarstwo	konserwacja i restauracja malarstw ściennego
79	mgr Maria Rudy	Toruń	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	konserwacja rzeźby kamiennej i detalu architektonicznego oraz ceramiki artystycznej i użytkowej
80	mgr Hanna Rumińska	Toruń	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	
81	dr inż. Sławomir Saфарzyński	Warszawa	rzemiosło artystyczne i sztuka użytkowa	konserwacja zabytków wykonanych z metali szlachetnych
82	mgr inż. arch. Maria Sarnik-Konieczna	Warszawa	architektura i budownictwo	rewaloryzacja terenów miejskich i zabytkowych zespołów pałacowo-parkowych
83	dr Janusz Smaza	Warszawa	rzeźba, detal architektoniczny i powierzchnie architektoniczne	konserwacja rzeźby, detalu architektonicznego i powierzchni architektonicznych
84	mgr inż. arch. Michał Smoktunowicz	Warszawa	urbanistyka, krajobraz kulturowy	badania, konserwacja, rewaloryzacja, ocena oddziaływania inwestycji, założenia ogrodowe, krajobraz
85	dr inż. arch. Janusz Stępkowski	Warszawa	urbanistyka	rewaloryzacja zabytkowych zespołów urbanistycznych, zespołów architektonicznych i zabytkowej architektury

86	ks. dr Maciej Szczepankiewicz	Szczecin	instrumenty muzyczne	organy
87	prof. Iwona Szmelter	Warszawa	malarstwo	sztuka nowoczesna, konserwacja malarstwa na podłożach ruchomych
88	mgr Wacława Szmidel-Domasłowska	Toruń	malarstwo	konserwacja malarstwa sztalugowego, ściennego, rzeźby polichromowanej
89	mgr inż. arch. Igor Strzok (upr. do 2011 r.)	Gdańska	architektura i budownictwo	konserwacja i rewitalizacja zespołów i obiektów fortyfikacji nowożytnej (XVI-XX w)
90	dr inż. arch. Jadwiga Środulska-Wielgus	Niepołomice	krajobraz kulturowy	krajobraz inżynierski, warowny i przemysłowy
91	dr arch. Maciej Świątkowski inż. arch. kraj.	Warszawa	parki, ogrody i cmentarze, krajobraz kulturowy	metodologia projektowania, rewarolizacja i ochrona krajobrazu kulturowego
92	dr hab. Tomasz Węclawowicz	Kraków	urbanistyka	urbanistyka, waloryzacja i ochrona przestrzeni historycznych
93	dr inż. Krzysztof Wielgus	Kraków	zabytki techniki	zabytki techniki lotniczej, militarnej i fortyfikacyjnej XIX i XX w.
94	mgr Waldemar Witek	Szczecin	krajobraz kulturowy	
95	dr inż. arch. Włodzimierz Witkowski	Łódź	krajobraz kulturowy, architektura i budownictwo	zabytkowe układy wiejskie, architektura i budownictwo drewniane
96	mgr Mirosława Wojtczak	Toruń	malarstwo i grafika	malarstwo i grafika na papierze, konserwacja dzieł sztuki Orientu na papierze
97	mgr inż. arch. Maria Wojtysiak	Warszawa	architektura i budownictwo	architektura i budownictwo XIX/XX w. do epoki socrealizmu włącznie
98	mgr Maria Anna Woźniak	Warszawa	grafika	konserwacja obiektów na podłożu papierowym i skórze
99	dr hab. inż. arch. Agata Zachariasz	Kraków	krajobraz kulturowy	
100	prof. dr Władysław Zalewski	Kraków	malarstwo	konserwacja i restauracja malowideł ściennych
101	mgr Tadeusz Zaremba	Płock	ocena i wycena zabytków ruchomych	ocena i wycena dzieł sztuki
102	dr inż. arch. Bożena Zimnowoda-Krajewska	Toruń	urbanistyka	badania architektoniczne, konserwacja zabytków architektury i urbanistyki